

Znowu drożej za prawo jazdy. Sejmik województwa o kolejach, nauce i basenie w Ciechocinku **str. 4**



MIKOŁAJ KURASZ KPUM

Polskie banki może czekać prawdziwy Armagedon związany z WIBOR-em. Brakuje pracowników. Nasze firmy będą ściągać ich z dalekiego Wschodu **str. 11-12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
27.01.2026

Wydanie 3
Nr 21 (23.531)
Nakład 7.940 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz
Mamy pierwsze
nowe rekordy
kwesty WOŚP!
str. 8



FOT. PIOTR BILSKI

Toruń
Podpowiadamy
służbom, gdzie są
śliskie chodniki i ulice
str. 9

Toruń
Na Cmentarzu
Garnizonowym uczcili
pamięć powstańców
str. 10



FOT. GRZEGORZ OLSKOWSKI



FOT. PAP/EP

SPORT

Tenis. Iga Świątek potrzebowała nieco ponad godziny, aby pokonać Madison Inglis i awansować do ćwierćfinału turnieju wielkoszlemowego Australian Open **str. 15**

Ślizgawica w regionie. Odwołane lekcje, wypadki oraz korki

Wczoraj od rana gołoledź utrudniała życie mieszkańcom województwa kujawsko-pomorskiego. Służby walczyły, ale marznący deszcz niweczył ich wysiłki **str. 3 i 6**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



**Emeryt z Torunia
wygrał z ZUS-em.**
Co miesiąc dostanie
950 zł więcej **str. 5**

KONTROLE WOJEWODA: WIZYTACJE NAWET DWA RAZY DZIENNIE

Schroniska dla zwierząt na cenzurowanym

Karolina Rokitnicka
karolina.rokitnicka@polskapress.pl

Po ustąpieniu mrozów wojewoda planuje podjąć rozmowy z samorządami, na których spoczywa ustawowy obowiązek zapewnienia opieki bezdomnym zwierzętom, finansowania tych zadań oraz nadzoru nad schroniskami.

- Bezpieczeństwo zwierząt jest sprawą, w której nie ma miejsca na opieszałość. Każdy sygnał jest sprawdzany, a decyzje podejmowane są natychmiast - zawsze w oparciu o jednoznaczne rekomendacje

specjalistów - zadeklarował wojewoda kujawsko-pomorski Michał Szybel.

- Zgodnie z dyspozycją wojewody, do czasu odwołania schroniska na terenie województwa kujawsko-pomorskiego są objęte codziennymi kontrolami doraźnymi prowadzonymi przez powiatowych lekarzy weterynarii pod kątem zabezpieczenia zwierząt przed skutkami niskich temperatur - informowała Natalia Szczerbińska, rzeczniczka wojewody. - W placówkach, wobec których pojawiały się sygnały społeczne lub wcześniejsze wątpliwości, kontrole mają być prowadzone nawet dwa razy dziennie, aby na bieżąco elimi-

nować wszelkie nieprawidłowości. Służby podległe wojewodzie zostały zobowiązane do codziennego raportowania kontroli oraz niezwłocznego informowania o konieczności przeniesienia zwierząt do innych miejsc, jeśli lekarze weterynarii jednoznacznie wskażą taką potrzebę.

Jak dodała Szczerbińska, w razie potrzeby może zostać uruchomiona rezerwa budżetowa wojewody - na wsparcie działań zabezpieczających zwierzęta i ewentualną ewakuację.

Na razie wojewoda objął szczególnym nadzorem schronisko w Ostrowie. © © Więcej czytaj na stronie 2

OKOLICE GRUDZIĄDZA

Szklanka na drogach. Służby apelują: jedźcie ostrożnie!



FOT. STRAŻ POŻARNA GRUDZIĄDZ

Wczoraj rano z oblodzonej drogi w Szynychu pod Grudziądem wypadł i na bok przewrócił się autobus komunikacji powiatowej. Jechał nim tylko kierowca, którego z pojazdu ewakuowali dopiero strażacy. Na szczęście, nie ucierpiał poważnie. W regionie doszło natomiast do wielu groźnych zdarzeń na drogach. Służby apelują do kierowców o ostrożność, bo na drogach wciąż jest bardzo ślisko

Jutro w „Pomorskiej” Strona Zdrowia

- Pierwsze objawy raka szyjki macicy są bardzo dyskretne
- W co pakować żywność, żeby nie szkodzić zdrowiu i środowisku

Beata Busz



SZAMBO WYBIŁO, SMRÓD SIĘ ROZWIEJE

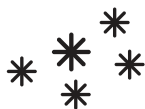
Doda, niczym Joanna d'Arc, wstąpiła na barykady w polskich schroniskach i stała się symbolem walki o prawa zwierząt. Prawa do godnego życia, z pełnym brzuchem, w ciepłej budzie, bez strachu przed kijem bejsbolowym (wolontariusze wrzucili na fejsa zdjęcie zakrwawionego kija znalezionego przy kojcu w jednym ze schronisk). Szybko dołączyły do niej inne celebrytki, które zwierzyły, że na takich akcjach można zbić niezły kapitał popularności i ocieplić swój wizerunek. Schroniska w Polsce przeżywają najazdy wszelkiej maści VIP-ów, nagle zatroskanych niedolą zwierząt.

I nagle minister na polecenie premiera zarządza kontrole. Wojewodowie z przykazania ministra wysyłają w teren powiatowych lekarzy weterynarii. Czasami tych samych, którzy wcześniej - przez długie lata - nie widzieli w nadzorowanych przez siebie placówkach żadnych nieprawidłowości. Nagle władze gmin są zobowiązani do przeprowadzenia „kontroli realizacji umów” przez właścicieli schronisk, które - nota bene - sami z nimi zawierali i lekką ręką dawali na to nasze, czyli podatników pieniądze. Cyrk! Litości, macie nas za idiotów?! Dlaczego wcześniej nie było nadzoru z prawdziwego zdarzenia?! Czy siedzących w ciepłych gabinetach urzędników musiała wykurzyć do marznących psów dopiero artystka estradowa - Doda?!

Szambo wybiło, ale śmiałem twierdzić, że smród szybko się rozwieje. Po wielkim zrywie, jak w przypadku wielu innych ogólnopolskich afer, sprawa przycichnie i wsunie się pod dywan. Znów jakiś wójt, gdzieś tam w Polsce, podpisze umowę i da - a jakże legalnie - kasę jakiemuś (znajomemu) właścicielowi schroniska. Jakis (zaprzysiężony) lekarz weterynarii będzie tego doglądał i uzna, że wszystko jest cacy. Znów zwierzęta będą wegetowały w „mordowniach”. Jest też oczywiście druga strona medalu, schroniska, fundacje, które zapewniają najlepszą opiekę i godne życie. Promują adopcje. Może właśnie ich głosu warto posłuchać - jak oni to robią, a nie tylko pyskatej - choć trzeba przyznać, że skutecznej w docieraniu do mas - Dody. I najistotniejsza rzecz: nie byłoby wcale tematu, gdyby każdy z nas traktował zwierzęta po ludzku. ©©

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

0°C
-3°C

Imieniny obchodzą
dzisiaj:
**Angela, Aniela,
Chryzostom, Dacjusz**
Jutro:
**Karol, Tomasz,
Augustyn**

Środa

0°C
-5°C

Czwartek

-4°C
-9°C

Schronisko „Zielone Pole”. Psy, kontrola wojewody i Doda

Karolina Rokitnicka
karolina.rokitnicka@polskapress.pl

W ostatnich dniach głośno jest o prywatnym schronisku Zielone Pole w Ostrowitem (gmina Golub-Dobrzyń). W wyniku kontroli zleconych przez MSWiA, stwierdzono tu uchybienia. Obiekt znalazł się pod szczególnym nadzorem wojewody.

Wątpliwości co do działalności schroniska potwierdziła m.in. Najwyższa Izba Kontroli oraz kontrola zlecona przez MSWiA. Brak odpowiednich zezwoleń, zbyt mało pomieszczeń, w których zwierzęta mogą się schronić przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, brak pomieszczeń dla niekastrowanych zwierząt, niewystarczające środki do całodobowej opieki, nieprawidłowe prowadzenie wykazu zwierząt oraz niska skuteczność działań na rzecz adopcji - to tylko część ustaleń kontrolerów. W obiekcie przebywa około 250 psów pod opieką 1 osoby - właścicielki.

W czwartek, 22 stycznia, na miejscu przeprowadzona została wizytacja z udziałem wicewojewody Piotra Hemmerlinga, Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii, Powiatowego Lekarza Weterynarii oraz funkcjonariuszy policji. - Celem wizyty była bezpośrednia ocena stanu faktycznego oraz sprawdzenie, czy nie zachodzą przesłanki do natychmiastowej interwencji, w tym ewakuacji zwierząt. Na obecnym etapie nie stwierdzono podstaw do ewakuacji, jednak podtrzymującą decyzją wojewody schronisko objęte zostało wizytacjami dwa razy w ciągu dnia, prowadzonymi przez Powiatowego Lekarza Weterynarii. Wszelkie bieżące uchybienia, m.in. w zakresie uzupełniania słomy czy zapewnienia niezamrażanej wody, są usuwane na bieżąco przez właścicielkę schroniska. Wojewódzki Lekarz Weterynarii podtrzymał w piątek, 23 stycznia, swoje rekomendacje wskazując, że zwierzęta są bezpieczne, a adopcje prowadzone są na bieżąco. W schronisku rozpoczął również działalność wolontariat wspierający codzienną opiekę nad zwierzętami w okresie silnych mro-



W niedzielę pod schroniskiem zebrał się tłum, nie można było jednak wejść

zów - dodaje Natalia Szczerbińska z Biura Wojewody Kujawsko-Pomorskiego.

Wolontariusze tłumnie pomagają schronisku

Schroniskiem zainteresowało się wiele osób. W ostatnich dniach wolontariusze dowozili tu liczne prezenty i niezbędne rzeczy. Miłośnicy psów prowadzili też prace związane z poprawą bytu zwierząt, w tym m.in. ocieplali budy. Były też prywatne licytacje, by pozyskać dla schroniska pieniądze.

Nabrały prędkości adopcje. Schronisko poinformowało, że „Akcja Wolontariuszy sprawiła, że w krótkim czasie 17 psów znalazło swojego Człowieka”.

Mimo tego, nagle adopcje zostały wstrzymane. „Adopcje psów chwilowo wstrzymane. Prosimy o kontakt w tej sprawie w przyszłym i następnych tygodniach. Psów nie zabraknie!” - poinformowało schronisko w sobotę, 24 stycznia.

Celebrytki - Laluna i Doda w schronisku

Nie zabrakło też zainteresowania celebrytów znanych z miłości do zwierząt. W czwartek, 22 stycznia, gościła tu Laluna. Zaczęło się od wyzwisk, konieczna była interwencja policji, ale ostatecznie nastąpiła „zgoda” i apel o wsparcie schroniska.

W niedzielę, 25 stycznia, do schroniska przyjechała Doda. Doda Rabczewska, która zapowiedziała przyjazd przed kilkoma dniami w relacji na Instagramie. Artystka już wcześniej zaangażowała się w ujawnienie nieprawidłowości w schronisku w Bytomiu i Sobołewie.

Dziesiątki aut i ludzi czekały od rana przed schroniskiem w Ostrowitem. Przyjechali z całej Polski, m.in. Warszawy, Bytomia, Podlasia. Miejsce zabezpieczyły służby bezpieczeństwa. Ruchem kierowała OSP. Na miejscu był też wódz gminy. Na teren obiektu wejść mogła tylko niewielka grupa wolontariuszy.

- Wyjechaliśmy o godz. 3 rano. Od 11 jesteśmy na miejscu. Nie możemy jednak wejść. Nawet inspektor TOZ nie został wpuszczony. Zdjął oznaczone ubrania, zostawił identyfikator, telefon i udało mu się dostać do środka jako cywil - mówi wolontariuszka z Bytomia.

Kolejna dodaje: - To jest niepoważne i podejrzan. Wchodzą wybrani. Przyjechaliśmy pomóc, odpowiedzieliśmy na apel. Są ręce do pracy, a jesteśmy odesłani z kwitkiem - zaznacza wolontariuszka. - Wokół jest pole. Można psiki wyprowadzić.

Zakaz wstępu dla dziennikarzy

Odmówiono też wstępu dziennikarzom prasowym i telewizyjnym. Od strażaka OSP już kilkaset metrów przed schroniskiem usłyszeliśmy, że właścicielka nie będzie udzielać dziś wywiadów. Udało się wejść przedstawicielom radia zapewniającym, że rejestrują tylko dźwięk. Mimo, że w pewnym momencie słyszymy od właścicielki, że dziennikarze będą wpuszczani po kolei i czekamy do zmroku, to ostatecznie padają słowa: „Nikt już dziś nie wejdzie”. Siostra właścicielki, która przyjechała do schroniska, zwróciła się do mediów:

„Nie życzę sobie utrwalania mojego wizerunku”. Na odpowiedź, że to teren przed schroniskiem, otwarty, odparła: „Spotkamy się w sądzie”. Tłum zareagował.

- Zamiast podziękowań, jest zapowiedź sądowej sprawy. Szok - powiedziała jedna z aktywistek.

Właścicielkę udało się zapytać tylko o jedną z kluczowych rzeczy: kiedy będą adopcje? - Niezwłocznie - odpowiedziała. Do schroniska nie został też wpuszczony asystent posła Konfederacji Grzegorz Płaczka. - Moglibyśmy zrobić interwencję poselską, ale nie chcemy tego stosować. Liczyliśmy na konstruktywną rozmowę - mówił Mateusz Błoński.

Ci, którym udało się wejść do środka mówią, że psy były nad wyraz spokojne. Ich zdaniem jest ich zdecydowanie mniej niż 250.

Przed schroniskiem stał bus, do którego można było włożyć rzeczy dla schroniska. Jednak pewna kobieta zaproponowała, że może dary zabrać do schroniska w Brodnicy. Większe auta z pomocą rzeczową zostały wpuszczone na teren obiektu.

Na naszą prośbę, do tłumu wyszedł menadżer Dody. Poinformował, ile darów trafiło do obiektu, zapewnił, że zwierzętom nie dzieje się krzywda i podziękował przede wszystkim tym, którzy nie szczędzili czasu i pieniędzy, by pomóc temu miejscu. Zapytaliśmy, co w schronisku robi Doda. - Zapier... Nosi słomę - odparł Rafał Bogacz.

Do sprawy wrócimy. ©©

Znów ślizgawica na chodnikach i drogach w regionie. Wypadki, odwołane lekcje w szkołach

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Wczoraj od rana gołoledź utrudniała życie mieszkańcom województwa kujawsko-pomorskiego. Służby walczyły, ale marznący deszcz niweczył ich wysiłki.

Już od świtu Czytelnicy wysyłali nam zdjęcia szklanki na samochodach, chodnikach, ulicach. - Auta na parkingach są skute lodem. Na drogach jest bardzo niebezpiecznie - informował Tomasz z Bydgoszczy.

Zarząd Dróg i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy podawał, że pierwsze opady wystąpiły po godz. 22 w niedzielę. - Aby zabezpieczyć jezdnię, wydano polecenie wyjazdu 10 solarek. Kolejna fala opadów rozpoczęła się około 5 rano. Ponownie skierowano na ulice solarki. Tym razem w terenie pracuje 12 pojazdów - informuje bydgoski ZDMiKP.

Jednocześnie od godz. 22 na chodnikach oraz przystankach komunikacji publicznej pracowały brygady. - W terenie jest około 100 pracowników oraz 13

mikrociągników. Marznące opady deszczu powodują, że na posparych powierzchniach ponownie tworzy się warstwa lodu, dlatego pracownicy dokonują ponownego objazdu rejonów. Trwają również działania interwencyjne w miejscach zgłoszonych przez mieszkańców, które przeprowadzają obwoły drogowe - podawały służby.

Duży korek na DK 10

W Toruniu walka z gołoledzią również zaczęła się w nocy z niedzieli na poniedziałek. - Zabezpieczone zostały trasy I i II kategorii, czyli główne ciągi komunikacyjne, trasy autobusowe, wiadukty, mosty, wloty i wyloty z miasta oraz miejsca szczególnie niebezpieczne - donosił MPO w Toruniu. Służby działały też na chodnikach miejskich i przystankach i drogach osiedlowych, jednak marznące opady niweczyły ich wysiłki.

Sytuacja krajowej „10” w kierunku Torunia w poniedziałek rano była trudna. Z powodu marznącego deszczu kierowcy stali w korku już od Dobrzejewic. - Przez 40 minut przejechałam



Wczoraj, o godz. 7 nad ranem, w Szynichu (powiat grudziądzki) autobus wypadł z drogi

zaledwie 5 km. Na wysokości Głogowa samochody stoją, poruszają się o 2-3 metry co kilka minut. To koszmar - mówi jedna z naszych Czytelniczek, którajechała „dziesiątką” ok. godz. 7.45.

Bez dojazdu do szkół

Gołoledź utrudniała też dojazd do szkół. Z tego powodu w gminie Kruszwica odwołano lekcje. - Jednocześnie informujemy, że w szkołach zostaną zorganizowane zajęcia opiekuńcze dla uczniów, którzy nie będą mieli możliwości pozostania

w tym dniu w domu - podawał Urząd Gminy Kruszwica.

Problemy były też w powiecie grudziądzkim. O godz. 7 w Szynichu z drogi wypadł autobus i przewrócił się. Na szczęście, nie było pasażerów. Kierowca trafił pod opiekę ratowników medycznych. - Przyczyną była gołoledź - informował dyżurny Wojewódzkiego Stanowiska Koordynacji Ratownictwa Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu.

- O godz. 8.41 na ul. Czerskiej w Śliwach w powiecie tucholskim zderzyły się dwa busy - in-

formował z kolei asp. Lucjan Nowosielski z Wojewódzkiego Stanowiska Koordynacji Ratownictwa Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu. - W zdarzeniu brało udział 11 osób, z czego 9 jest poszkodowanych - uściślał Grzegorz Polok, rzecznik Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Tucholi. - Dwie osoby doznały ciężkich urazów, jedna kręgosłupa, a druga głowy. Rannych było też troje dzieci.

Kolejny wypadek wydarzył się o godz. 9.12 na drodze powiatowej w Otorowie w powiecie bydgoskim. - Poszkodowane zostały trzy osoby. Aby wydostać kierowcę jednego z rozbitych pojazdów, strażacy musieli użyć specjalistycznego sprzętu hydraulicznego.

Ślisko na chodnikach

Ślisko było na chodnikach. Dochodziło do licznych upadków. Co powinien zrobić pokrzywdzony po upadku na śliskim chodniku? Radzi toruński adwokat Mariusz Lewandowski.

- Krok pierwszy to ustalenie, do kogo należy chodnik i kto jest odpowiedzialny za jego utrzyma-

nie - mówi prawnik, dodając, że mogą to być dwie odrębne osoby, firmy, instytucje.

Krok drugi - zgłosić szkodę odpowiedzialnej za chodnik osobie, firmie, instytucji. Na piśmie, z załączeniem dokumentacji lekarskiej (jeśli taką posiadamy) lub udokumentowaniem szkody materialnej (np. uszkodzenia telefonu komórkowego). Przydadzą się też zdjęcia, wskazanie świadka zdarzenia, zapisu z monitoringu itp. Trzeba mieć dowody świadczące o tym, że chodnik był nieposypyany czy nieodśnieżony. Bez nich, nawet po złamaniu ręki czy nogi, trudniej będzie dochodzić zadośćuczynienia. - Gdy nie będzie woli zapłaty za naszą krzywdę albo proponowana kwota będzie rażąco niska, należy wykonać krok trzeci. To właśnie moment, kiedy wkraczamy na drogę sądową ze sprawą o odszkodowanie - kończy prawnik.

A w sądzie, w zależności od poniesionych strat, krzywd, doznanych obrażeń i cierpień, liczyć możemy na zadośćuczynienie od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych. ©©

REKLAMA

0011460153

Europa pod presją. Geopolityka i gospodarka w centrum debat Europejskiego Kongresu Gospodarczego 2026

W obliczu wojny w Ukrainie, napięć w relacjach z Rosją, Chinami i Stanami Zjednoczonymi oraz przyspieszających zmian technologicznych, pytanie o europejską podmiotowość nabiera kluczowego znaczenia. Jednym z kluczowych nurtów tematycznych **Europejskiego Kongresu Gospodarczego 2026**, który odbędzie się w terminie **22-24 kwietnia w Katowicach**, jest „Europa pod presją”, poświęcony geopolitycznej i gospodarczej pozycji Unii Europejskiej w świecie narastającej rywalizacji globalnych mocarstw.

Dyskusje w ramach tego nurtu koncentrować się będą na zdolności Unii Europejskiej do prowadzenia spójnej polityki zagranicznej, gospodarczej i bezpieczeństwa w warunkach rosnącej fragmentacji interesów narodowych. Jednym z głównych tematów będzie bilans między wspólnymi strategiami europejskimi a politykami państw członkowskich, szczególnie w kontekście relacji z największymi globalnymi graczami - Rosją, Chinami i USA.

Istotnym wątkiem debat będzie granica europejskiej solidarności w kluczowych obszarach strategicznych. Uczestnicy kongresu podejmą zagadnienia związane z długofalowym wsparciem dla Ukrainy, konsekwencjami wojny dla bezpieczeństwa Europy oraz trwałością sankcji i mechanizmów pomocowych. Równolegle analizowane będą kwestie bezpieczeństwa energetycznego, w tym dywersyfikacja źródeł dostaw, niezależność surowcowa oraz tempo transformacji energetycznej w warunkach presji kosztowej i geopolitycznej.

Nurt „Europa pod presją” obejmie również temat migracji, zarówno jako wyzwania społecznego i politycznego, jak i czynnika wpływającego na rynek pracy, stabilność państw członkowskich oraz relacje z krajami trzecimi. W tym kontekście dyskutowane będą europejskie mechanizmy zarządzania migracją oraz zdolność UE do wypracowania trwałych, wspólnych rozwiązań.

Centralne miejsce zajmą także zagadnienia związane z obronnością, technologiami



i surowcami. Debaty dotyczyć będą rozwoju europejskiego przemysłu obronnego, wspólnych projektów inwestycyjnych oraz budowy kompetencji technologicznych, w tym w obszarze półprzewodników, sztucznej inteligencji i infrastruktury cyfrowej. W kontekście globalnej rywalizacji

coraz większe znaczenie zyskuje pytanie o strategiczną autonomię Europy i zdolność do zabezpieczenia kluczowych łańcuchów dostaw.

Ważnym elementem dyskusji będzie konkurencyjność europejskiej gospodarki i przemysłu. Uczestnicy kongresu

podejmą analizę wpływu regulacji, polityki klimatycznej oraz kosztów energii na pozycję Europy wobec Stanów Zjednoczonych i Azji. Rozważane będą scenariusze nowych sojuszy gospodarczych, wspólnych inwestycji oraz instrumentów wsparcia dla strategicznych sektorów przemysłu.

Osobny blok debat poświęcony zostanie roli Polski i regionu Europy Środkowo-Wschodniej w kształtującej się architekturze polityczno-gospodarczej. W tym kontekście omawiana będzie pozycja Polski jako państwa granicznego UE, zaplecza logistycznego dla Ukrainy oraz rosnącego ośrodka przemysłowego i inwestycyjnego. Szczególną uwagę poświęci się także znaczeniu członkostwa Polski w grupie G20 - jako elementu wzmacniającego międzynarodowy prestiż, ale również jako zobowiązania do aktywnego udziału w globalnych debatach gospodarczych.

Nurt „Europa pod presją” wpisuje się w szerszą misję Europejskiego Kongresu Gospodarczego jako forum analizy długoterminowych trendów i strategicznych wyzwań. Katowickie debaty będą okazją do konfrontacji różnych perspektyw - politycznych, biznesowych i eksperckich - oraz do poszukiwania odpowiedzi na pytanie, czy Europa jest w stanie zachować podmiotowość i konkurencyjność w coraz bardziej niestabilnym świecie.

Szpital bez całodobowych dyżurów. Ministerstwo zmienia zasady działania

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Resort zdrowia chce obniżyć koszty funkcjonowania części szpitali. Chodzi m.in. o możliwość ograniczenia dyżurów operacyjnych i dodatkowe pieniądze dla placówek, które zdecydują się na połączenie.

Nowe regulacje mają zostać wprowadzone rozporządzeniami. Pieniądze na sprzęt mają być przyznawane w konkursach zaplanowanych na drugą połowę 2026 roku. Więcej decyzji pozostanie też w rękach samorządów.

Bloki operacyjne tylko tam, gdzie są potrzebne

Jedną z planowanych zmian dotyczy pracy bloków operacyjnych w weekendy i święta. Obecnie wiele szpitali - także tych bez oddziałów ratunkowych - musi przez całą dobę utrzymywać gotowość operacyjną. Oznacza to dyżury personelu i utrzymywanie pełnej infrastruktury, nawet gdy pil-

nych zabiegów praktycznie nie ma.

Resort zdrowia chce w części placówek dopuścić możliwość rezygnacji z całodobowych dyżurów operacyjnych. Pełna gotowość miałaby zostać utrzymana przede wszystkim w szpitalach z SOR, natomiast pozostałe mogłyby skoncentrować się na leczeniu planowym.

Pieniądze na łączenie oddziałów i szpitali

Rząd chce zapewnić dodatkowy 1 mld złotych na sprzęt i wyposażenie dla szpitali, które zdecydują się na połączenie albo wspólne prowadzenie oddziałów. Środki mają trafić do placówek, które po zmianach przejmą większą liczbę pacjentów i świadczeń.

Po zmianach leczenie miałyby zostać skupione w jednym szpitalu, a drugi ograniczyłby działalność lub zmienił jej profil.

Konkursy o dofinansowanie zapowiedziano na trzeci i czwarty kwartał 2026 roku.



Problemy finansowe dotyczą również Powiatowego Szpitala Wielospecjalistycznego w Inowrocławiu

Projektowane przepisy przewidują uproszczenie procedur przekształcania oddziałów, ale nie oznaczają pełnego zwolnienia z wymogów. Szpital, który likwiduje oddział i przejmuje świadczenia w innym profilu w ramach tej samej sieci, nie będzie musiał startować w nowym konkursie o kontrakt. Chodzi o tzw. płynne przejście

kontraktu po likwidowanym oddziale.

Jednocześnie placówka nadal będzie musiała spełnić wszystkie wymagania określone przez Narodowy Fundusz Zdrowia dla nowego rodzaju świadczeń. Dotyczy to m.in. warunków kadrowych, lokalowych i organizacyjnych, np. w przypadku przekształce-

nia oddziału w zakład opiekuńczo-leczniczy.

Plany naprawcze dla zadłużonych szpitali

Resort przygotowuje też przepisy dotyczące planów naprawczych. Obowiązek ich sporządzenia ma dotyczyć szpitali, które wykazują stratę netto przekraczającą 1 proc. Dokumenty będą zatwierdzane przez NFZ i wojewodów.

W województwie kujawsko-pomorskim część szpitali już teraz ogranicza działalność. W ostatnich miesiącach dochodziło do czasowego zawieszania pracy oddziałów, co uzasadniano brakami kadrowymi oraz kosztami utrzymania całodobowych dyżurów.

Największa placówka w regionie - Regionalny Szpital Specjalistyczny w Grudziądzu - od lat realizuje program naprawczy. Jesienią 2025 roku zadłużenie szpitala przekroczyło 615 mln zł, a zobowiązania wymagalne rosły w kolej-

nych miesiącach. Część majątku placówki została zabezpieczona hipoteką, a samorząd województwa udzielił szpitalowi pożyczki na bieżące funkcjonowanie.

Problemy finansowe dotyczą również Powiatowego Szpitala Wielospecjalistycznego w Inowrocławiu. W 2024 roku zadłużenie placówki sięgało około 156 mln zł, a w 2025 roku zobowiązania wymagalne wynosiły około 20 mln zł. Szpital realizuje inwestycje współfinansowane ze środków zewnętrznych, jednocześnie pozostając objętym działaniami naprawczymi.

W regionie w 2025 roku dochodziło także do zawieszeń działalności oddziałów zabiegowych.

W Golubiu-Dobrzyniu od 1 września 2025 do końca lutego 2026 roku wstrzymano pracę oddziału chirurgii wraz z blokiem operacyjnym.

We Włocławku w 2025 roku zagrożona była ciągłość funkcjonowania oddziału neurologii, m.in. z powodu problemów kadrowych. ©

Znowu drożej za prawo jazdy. Sejmik województwa o kolejach, nauce oraz basenie w Ciechocinku

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Spektakularna inwestycja w Ciechocinku - w ciągu dwóch lat ma zostać odbudowany zabytkowy basen. Radni sejmiku podnieśli też opłaty za egzamin na prawo jazdy.

Dwudziesta sesja sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego rozpoczęła się w ciszy. Radni uczcili pamięć zmarłego prof. Jacka Woźnego, byłego radnego sejmiku i rektora UKW w Bydgoszczy, a także ofiar śmiertelnego zatrucia tlenkiem węgla w Chełmnie.

Po ciszy powróciły emocje - najwięcej wywołały decyzje finansowe o podwyżce w WORD-ach oraz dyskusja o relacjach samorządu z uczelniami.

Młodzi kierowcy zapłacą więcej

Sejmik przyjął uchwałę podnoszącą opłaty za egzaminy państwowe na prawo jazdy. Nowe stawki mają obowiązywać od 1 marca i rosnąć o 3,6 proc., czyli o wskaźnik inflacji za 2025 rok. Egzamin praktyczny kategorii B

zdrożeje z 289 do 299 zł. Opłata za egzamin teoretyczny wzrośnie z 30 do 32 zł.

Radny Jarosław Wenderlich (PiS) krytykował zarówno treść uchwały, jak i sposób jej procedowania. Zwracając uwagę na procedurę, porównywał stawki z innymi województwami: - Dlaczego taki pośpiech? Nie minął nawet rok od poprzedniej podwyżki, a my nie dostaliśmy materiałów na siedem dni przed sesją. WORD-y kończą rok na plusie, a my robimy z województwa najdroższe miejsce do zdawania prawa jazdy w Polsce. Jesteśmy pionierami w windowaniu cen?

Zarząd województwa przekonywał, że chodzi jedynie o wyrównanie inflacji. Dyrektor departamentu infrastruktury tłumaczył, że każdy miesiąc zwłoki oznacza opóźnienia we wpływach, a WORD-y stoją przed koniecznością wymiany floty, podwyżek dla egzaminatorów i modernizacji zaplecza technicznego.

Radny Michał Czepek (KO) argumentował, że coroczna korekta o inflację jest rozwiązaniem bezpieczniejszym niż jednorazowe podwyżki. Ostatecznie aż 22 radnych poparło uchwałę.

„Szukanie bardzo nieładnych haków”

Radni głosowali również w sprawie wniosków wojewody o wygaszenie mandatów radnych - dyrektorów szpitali w Tucholi i Chełmży (Jarosław Katulski, Leszek Pluciński). Wojewoda wskazywał na możliwy konflikt interesów związany z zarządzaniem podmiotami korzystającymi z dotacji unijnych.

Marszałek Piotr Całbecki odniósł się do tych zarzutów w ostrzych słowach: - Bez względu na to, czy to były środki unijne czy inne, były to pieniądze przeznaczone na inwestycje, a nie na działalność bieżącą. To jest szukanie bardzo nieładnych haków. Próby formułowania takich wniosków wynikają albo z niezajomości prawa, albo z czysto politycznej motywacji.

Zastrzeżenia proceduralne składał radny Jarosław Wenderlich, wskazując, że nie zapoznał się z pełną treścią pisma wojewody. Po dyskusji i korektach formalnych sejmik stwierdził brak przesłanek do wygaśnięcia mandatów. Uchwały przyjęto przy 17 głosach „za” i 9 wstrzymujących się.



Kolejna sesja odbędzie się 19 marca. Obrady zostaną poświęcone 45. rocznicy wydarzeń Bydgoskiego Marca 1981 r.

Centrum Czochralskiego i list rektora

Poraz kolejny tematem polemiki stał się list rektora Politechniki Bydgoskiej, prof. Marka Adamskiego. Kontrowersja dotyczyła finansowania Centrum Czochralskiego, na które samorząd przeznaczył 32 mln zł, oraz ogólnych zasad współpracy z uczelniami. - Wiele z przytoczonych tam liczb i danych nie pokrywa się z fak-

tami. To pismo wymaga odpowiedzi, bo są tam po prostu nieprawdy - mówił Piotr Całbecki.

Podkreślał, że województwo nie wycofuje się ze wspierania nauki, ale oczekuje mierzalnych efektów. Marszałek zapowiedział spotkanie z rektorami i większe włączenie Rady Gospodarczej w kształtowanie relacji między samorządem a środowiskiem akademickim.

Kolejowy pakt

W części poświęconej transportowi radni z północnej części regionu pytali o zapisy Paktu Kolejowego podpisanego z PKP PLK i Ministerstwem Infrastruktury. Najwięcej wątpliwości dotyczyło braku linii 241 Tuchola-Koronowo i sytuacji Grudziądza i linii 207 i 208. Zarząd wyjaśniał, że na oddziale Tuchola - Koronowo infrastruktura kolejowa faktycznie nie istnieje, a jej odbudowa oznaczałaby koszty przekraczające możliwości budżetu regionu. Wice-marszałek Aneta Jędrzejewska podkreślała, że do paktu nie wpiśnięto linii wymagających pełnej odbudowy, ale samorząd nadal analizuje rozwiązania alternatywne, w tym modele autobusowo-kolejowe.

Radni wysłuchali także prezentacji dotyczącej odbudowy zabytkowego basenu solankowego w Ciechocinku. Przedstawiono wariant inwestycji o wartości ok. 140 mln zł. Projekt zakłada odtworzenie historycznego obiektu i wprowadzenie nowych funkcji edukacyjnych i rekreacyjnych. Zarząd zapowiedział dalsze prace projektowe po zabezpieczeniu finansowania. ©

Cieężka praca ze śmieciami. Emeryt z Torunia: „Sąsiedzi nie wierzyli, że wygram z ZUS-em”

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Pan Stanisław wygrał bój z ZUS. Sąd uznał, że należy mu się dodatek do emerytury za pracę w szczególnych warunkach. Co miesiąc dostanie teraz 950 zł więcej.

- Sąsiedzi nie wierzyli, że wygram z ZUS-em. A jednak się udało! Bardzo chcę, żebyście to opisali - mówi pan Stanisław, emeryt z toruńskich Wrzósów.

Mężczyzna przez ponad 16 lat ciężko pracował jako kierowca i ładowacz nieczystości w spółce „Alba” - przede wszystkim zajmował się odbiorem śmieci z toruńskich marketów. ZUS w Toruniu odmówił mu przyznania rekompensaty do emerytury za pracę w szczególnych warunkach.

Emeryt się jednak nie załamał, tylko poszedł do sądu. Przy boku miał adwokat Aleksandrę Chołub z Torunia - prawniczkę specjalizującą się w potyczkach z ZUS-em.

I wygrał!

- W praktyce oznacza to dla mojego klienta emeryturę wyższą co miesiąc o 950 złotych netto. Zostało mu też wypłacone przez ZUS wyrównanie, liczone od dnia złożenia wniosku - podkreśla adwokat Chołub.

Nocne kursy, hałas i fetor

Zgodnie z przepisami, rekompensata za pracę w szczególnych warunkach należy się temu, kto do końca 2008 roku przepracował tak minimum 15 lat. ZUS w Toruniu uznał jednak, że w taki sposób pan Stanisław pracował „tylko” nieco ponad 13 lat.

W spornym okresie (lata 2004-2007) zatrudniony był formalnie na dwóch różnych stanowiskach: kierowcy ciężarowego samochodu i ładowacza nieczystości. To wprowadziło zamieszanie w całej sprawie. Zdaniem ZUS, praca na tych dwóch stanowiskach nie mogła zostać zaliczona do pracy w szczególnych warunkach, ponieważ oba nie były wymienione w tym sa-



Pan Stanisław z Torunia wygrał bój z ZUS-em. Sąd uznał, że należy mu się dodatek do emerytury

mym dziale, ale dwóch różnych działach „Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze”. I tej formalnej

przeszkody trzymał jako argumentu ZUS.

Jak potem udało się udowodnić przed Sądem Okręgowym w Toruniu, tak naprawdę w tych szczególnych warunkach mężczyzna przepracował ponad 16 lat. Zatem należała

mu się wspomniana rekompensata i wyższa emerytura.

A jaka to była praca? - Pan Stanisław jeździł samochodem, który był nazywany „hakowcem”. Nie miał przydzielonego ładowacza, ponieważ sam wykonywał te czynności. Głównym jego zadaniem było kierowanie pojazdem oraz automatyczne rozładowanie i załadowanie kontenerów. Odpady komunalne odbierał z dużych marketów na terenie Torunia. Jechał w wyznaczone miejsce i automatycznie wciągał przygotowany wcześniej kontener (załadowany przez pracowników sklepu), zawieszając go na samochodzie i zabezpieczając siatką. Potem przewoził kontener na wysypisko i automatycznie zsuwał go z pojazdu. W tym celu wychodził z samochodu, otwierał tylne drzwi, ściągał siatkę zabezpieczającą, a kontener podnosił się do góry i opróżniał wewnątrz. Na koniec pobierał pusty kontener - opisuje adwokat Chołub.

Sąd odnotował, że pan Stanisław pracował w zmiennych

warunkach pogodowych, a na wysypisku panował fetor. Był też narażony na hałas z powodu pracującej pompy hydraulicznej. Często pracował nocami; długo musiał przebywać w pozycji siedzącej.

Wreszcie godna emerytura

Badając sprawę sąd uznał, że argumenty ZUS-u dotyczące sposobu zatrudnienia pana Stanisława w spornym okresie były niesłuszne. - W ocenie sądu wykonywał pracę na jednym stanowisku tj. jako kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, a obowiązki ładowacza były elementem wykonywanej pracy, ściśle powiązaniem ze stanowiskiem kierowcy - objaśnia adwokat Chołub.

Wygrana w sądzie oznacza nie tylko 950 zł więcej co miesiąc do emerytury, ale też wypłacenie emerytowi wyrównania - za czas od września 2024 roku, kiedy złożył wniosek o przyznanie prawa do emerytury wraz z rekompensatą. ©©

Wieżenie za dwa gramy narkotyków skonfiskowane w Walentynki

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Policjanci złapali Łukasza K. w Walentynki na ulicy z gramem marihuany i gramem amfetaminy. Przemycił je z Niemiec. Sąd Rejonowy w Chełmnie skazał go na bezwzględne więzienie.

Kim jest Łukasz K.? Jak odnotowano w sądowych aktach, to 36-letni kawaler, bezdzietny, niemający nikogo na utrzymaniu. Ma zawodowe wykształcenie i wyjeżdża pracować dorywczo

do Niemiec. Zarabia tam około 15 tysięcy zł „na rękę” miesięcznie. To stamtąd właśnie przywiózł sobie narkotyki.

Był już wielokrotnie karany, w tym także za przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Tyle, że dotąd skazywano go najczęściej na kary ograniczenia wolności (czyli prace społeczne). Ponieważ ich nie wykonywał - zamieniano mu je na odsiadkę za kratami. Smak więziennego życia zatem też już poznał. Tym razem, za wpadkę w Walentynki, osądzony został surowo. Po pierwsze, odpowia-

dał już nie za „zwykłe” posiadanie narkotyków, ale ich przemycenie z należącego do UE państwa na teren Polski. Po drugie zaś - Temidzie cierpliwość do Łukasza K. już się skończyła. Sąd Rejonowy w Chełmnie uznał mężczyznę za winnego i skazał go na 3 miesiące więzienia bez zawieszenia. Dodatkowo zapłacić ma 1500 zł grzywny, wpłacić 1000 zł na Fundusz Pomocy Postępowania oraz pokryć wszystkie koszty sądowe.

Skąd decyzja o bezwzględnym więzieniu za tak niewielką ilość narkotyków? - Tylko taka

kara jest w przekonaniu sądu karą sprawiedliwą. Jak wynika z karty karnej, skazany był już sześciokrotnie karany sądowo, a wymierzane wobec niego wcześniej kary wolnościowe nie odniosły żadnego resocjalizacyjnego rezultatu - podkreśliła uzasadniając wyrok sędzia Agata Makowska-Boniecka.

Jak dalej wskazała sędzia, zachowanie oskarżonego to przejaw świadomego i konsekwentnego lekceważenia porządku prawnego, a nie wynik jakiejś niefrasobliwości życiowej: - Orzeczenie kary wolnościowej wska-

zywałoby na pobłażliwe traktowanie czynu oskarżonego i utwierdziłoby jego samego, jak też i jego otoczenie, w przekonaniu o tolerowaniu podobnych zachowań. Dlatego też w kontekście faktu uprzedniej karalności orzeczenie po raz kolejny kary ograniczenia wolności miałooby odwrotny skutek i wzbudziłoby w oskarżonym przekonanie o pobłażliwości w przypadku podobnego zachowania w przyszłości.

Łukasz K. skazany został za przestępstwo opisane w art. 55 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii („Przewóz, wy-

wóz, przewóz, wewnątrzwspólnotowe nabycie, wewnątrzwspólnotowa dostawa środków odurzających, substancji psychotropowych, nowych substancji psychoaktywnych lub słomy makowej”. Art. 55 przewiduje, że: „Kto, wbrew przepisom ustawy, dokonuje przywozu, wywozu, przewozu, wewnątrzwspólnotowego nabycia lub wewnątrzwspólnotowej dostawy środków odurzających, substancji psychotropowych, nowych substancji psychoaktywnych lub słomy makowej, podlega grzywnie i karze więzienia do lat 5. ©©

REKLAMA

0011465072

OGLĄDAJ

TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIECEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

KRÓTKO

WARSZAWA

Włamał się i ukradł... włosy

Policjanci zatrzymali 29-letniego mężczyznę podejrzanego o kradzież z włamaniem do salonu sprzedaży włosów. Do włamania doszło na terenie Wilanowa. Sprawca dokonał włamania w nocy przez okno znajdujące się w pomieszczeniu gospodarczym, dostał się do wnętrza salonu, skąd ukradł... kilkaset wiązek włosów naturalnych. Ponadto część wiązek zniszczył. Właściciel salonu oszacował straty na kwotę ponad 800 000 złotych.

Zawiadomienie o przestępstwie natychmiast uruchomiło

działania policjantów zajmujących się zwalczaniem przestępstwa przeciwko mieniu. 29-latek został zatrzymany na terenie Bemowa i doprowadzony do mokotowskiej komendy. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mężczyźnie zarzutu kradzieży z włamaniem, za które Kodeks karny przewiduje karę nawet 10 lat pozbawienia wolności. Na wniosek Prokuratury sąd podjął decyzję o zastosowaniu wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy.

WARSZAWA

Wizyta prezydentki Mołdawii



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Od ceremonii oficjalnego powitania przez prezydenta Karola Nawrockiego na dziedzińcu Pałacu Prezydenckiego rozpoczęła się w poniedziałek oficjalna wizyta mołdawskiej przywódczyni Mai Sandu w Warszawie. Prezydentka spotkała się też z premierem Donaldem Tuskiem oraz marszałkami Sejmu i Senatu.

CZĘSTOCHOWA

Zatrzymali pięcioro napastników

Policja zatrzymała pięć osób – czterech mężczyzn i kobietę – po brutalnym ataku na 40-latkę, do którego doszło w miniony weekend w jednym z mieszkań w Częstochowie. Ofiara trafiła do szpitala z ranami kłutymi. Wkrótce wszyscy zatrzymani zostaną przesłuchani – podała w poniedziałek częstochowska komenda.

Do przestępstwa doszło w sobotę wieczorem w jednym z częstochowskich mieszkań. „Z ustaleń śledczych wynika, że do mieszkania 40-latkę wtargnęło kilka osób, które brutalnie zaatakowały go przy użyciu niebezpiecznego przedmiotu. Sprawcy przed przybyciem policjantów oddalili się z miejsca zdarzenia”.

SONDAŻ

Liderem styczniowego sondażu zaufania IBRIS dla Onetu jest Karol Nawrocki z wynikiem 47,7 proc. (25 proc. „zdecydowanie ufa”, a 22,7 proc. „raczej ufa”). Brak zaufania do prezydenta zadeklarowało 45,9 proc. badanych. Drugi uplasował się wicepremier, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, któremu ufa 44 proc. uczestników sondażu. Podium zamyka premier Donald Tusk, któremu łącznie ufa 41,7 proc. badanych

”

26 stycznia mija 60 lat od pierwszego udanego przeszczepu nerki w Polsce. To był absolutny kamień milowy.

Prof. Zbigniew Gałązka chirurg, angiolog, transplantolog

Gołoledź sparaliżowała część Polski. Odwołane pociągi

Oprac. Karolina Wrońska
Polska

Marznący deszcz, oblodzone drogi, chodniki i tory. Tak wczoraj było w części województw w kraju. Nie kursowały niektóre pociągi, odwołano zajęcia w szkołach i odnotowano wiele kolizji i wypadków.

Od rana w poniedziałek w 13 województwach obowiązywały ostrzeżenia Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przed marznącymi opadami deszczu powodującymi gołoledź. Ponadto w dziewięciu województwach obowiązywał alert RCB ostrzegający przed marznącym deszczem i gołoledzią.

Ostrzeżeniami II stopnia przed opadami marznącymi objęte były województwa: zachodniopomorskie, pomorskie, warmińsko-mazurskie, podlaskie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie i lubuskie. Natomiast w woj. mazowieckim, podkarpackim, lubelskim, łódzkim oraz częściowo w świętokrzyskim i podkarpackim obowiązywał alert I stopnia przed opadami marznącymi.

Z kolei w woj. podkarpackim do godz. 17 we wtorek obowiązują ostrzeżenia I stopnia przed roztopami. Prognozuje się tam odwilż i topnienie pokrywy śnieżnej – temperatura minimalna wyniesie od 0 do 2 st. C, a maksymalna od 3 do 7 st. C.

Tyle z komunikatu, a życie pisało scenariusze na bieżąco.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

„Szkłanka” na chodnikach i drogach wielu miast w Polsce spowodowała wiele utrudnień, upadków i kolizji. Zamknięto szkoły, odwołano pociągi

Na zachodzie i północy kraju na drogach panowały bardzo trudne warunki, szczególnie na wojewódzkich i niższych kategoriach.

W wielu miastach pojazdy komunikacji miejskiej miały duże opóźnienia, skrzyżowania były zakorkowane. Był też problem z wjazdem i wyjazdem z miast.

Z uwagi na gołoledź odwołano lekcje w niektórych szkołach w województwach: wielkopolskim, kujawsko-pomorskim i zachodniopomorskim. Nie kursowały też autobusy szkolne.

Dla podopiecznych szkół, którzy mimo warunków atmosferycznych dotarli do placówek lub nie mogli zostać w domach, zorganizowano opiekę w świetlicach szkolnych.

Z powodu oblodzenia sieci trakcyjnej wstrzymano ruch m.in. na odcinkach linii nr Wrocław – Szczecin oraz Poznań – poinformował zarządca infrastruktury, PKP PLK.

Wstrzymano również ruch pociągów na kilku innych odcinkach, m.in.: Poznań Główny – Frankfurt/Oder w obu kierunkach; Poznań Główny – Wrocław Główny w obu kierunkach; Rze-

pin – Szczecin Główny w obu kierunkach; Poznań Główny – Szczecin Główny w obu kierunkach.

Część pociągów miała też spore opóźnienia.

Służby drogowe pracowały przez cały dzień, ale w większości miejsc marznące opady deszczu powodowały, że na posypanych powierzchniach ponownie tworzyła się warstwa lodu.

Kierowcy, którzy rano musieli dostać się do pracy, stali w ogromnych korkach. Informowali, że np. pokonanie 5-kilometrowego odcinka zajmowało ok. 40 minut. PAP

Kryzys w Polsce 2050. Szymon Hołownia stawia ultimatum. Jest gotowy opuścić ugrupowanie

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Szymon Hołownia zapowiedział, że w sytuacji „prywatyzacji” Polski 2050 przez frakcję Pauliny Hennig-Kłoski bądź Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz opuści on ugrupowanie.

Obecny lider Polski 2050 zapytany w poniedziałek w Polsat News o trwający kryzys w partii ocenił, że proces walki

o przywództwo między frakcją Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz i Pauliny Hennig-Kłoski doprowadził ugrupowanie „na krawędź przepaści”.

- Ta walka o przywództwo, ta agresja, to przekalkowanie tak naprawdę tych wszystkich mechanizmów, które znamy z polaryzacji sceny politycznej, doprowadziły do tego, że ruch rzeczywiście jest w stanie bardzo głębokiego kryzysu – powiedział Hołownia. Jego zdaniem, w obecnej sytuacji, są

dwie możliwości wyjścia partii z kryzysu. Pierwszą opcją, którą wymienił, jest „odłożenie, zrestartowanie procesu wyborczego”.

- A druga wersja jest taka – próbuję jakoś z kandydatkami nad tym pracować: doprowadzenie do tego, żeby kandydatki umówiły się na wspólne przewodniczenie tej partii – powiedział Hołownia. Zaznaczył, że nie odnajdzie się „ani w Polsce 2050 Pauliny Hennig-Kłoski, ani w Polsce 2050 Ka-

tarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz”. - To musi być Polska 2050 Pauliny, Katarzyny, Szymona i wszystkich tych, z którymi idziemy od sześciu lat – dodał.

Hołownia podkreślił ponadto, że w sytuacji „prywatyzacji” Polski 2050 przez frakcję Pauliny Hennig-Kłoski bądź Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz opuści on ugrupowanie, ponieważ nie będzie to już Polska 2050 ani Szymona Hołowni, ani tych wartości, z którymi Polskę 2050 zakładał. PAP

Terroryści wtargnęli na boisko piłkarskie. Zastrzelili 11 osób i ranili 12

Kazimierz Sikorski
Meksyk

Co najmniej 11 osób zginęło, a 12 zostało rannych po tym, jak uzbrojeni napastnicy otworzyli ogień na boisku piłkarskim w środkowym Meksyku.

W środkowym Meksyku uzbrojeni napastnicy wtargnęli na boisko i otworzyli ogień, podała miejscowa policja.

Burmistrz Salamanki, Cesar Prieto mówił, że bandyci zaatakowali pod koniec meczu. 10 osób zginęło na miejscu, a kolejna zmarła w szpitalu. Wśród rannych była kobieta i dziecko.

Burmistrz nazwał wydarzenie częścią „fali przestępczości” nękającej miasto i zwrócił się do prezydent Meksyku Claudii

Sheinbaum z prośbą o pomoc w opanowaniu przemocy.

Prokuratura w Guanajuato prowadzi dochodzenie w sprawie incydentu i współpracuje z władzami federalnymi w celu wzmocnienia bezpieczeństwa w regionie.

Guanajuato znalazło się na szczycie listy miast z największą liczbą zabójstw w Meksyku w zeszłym roku. Obszar ten był polem bitwy dla lokalnego gangu Santa Rosa de Lima i Kartelu Nowej Generacji Jalisco.

Pomimo zapewnień rządu, że wskaźnik morderstw w Meksyku w 2025 był najniższy od 2016 roku, wynosząc 17,5 zabójstw na 100 000 mieszkańców, analitycy ostrzegają, że dane te mogą nie w pełni odzwierciedlać skalę przemocy w kraju.



Przerażona publika starała się schować przed bandytami

Final negocjacji handlowej Unii z Indiami coraz bliżej

Oprac. Karolina Wrońska
UE

Minister rolnictwa Stefan Krajewski powiedział w poniedziałek, że umowa handlowa UE z Indiami na pewno nie dotyczy rolnictwa w takim stopniu, jak umowa z Mercosurem.

UE finalizuje trwające od 20 lat negocjacje handlowe z Indiami. We wtorek (27.01) na szczycie w Delhi, z udziałem premiera Indii Narendy Modiego oraz szefowej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen i przewodniczącego Rady Europejskiej Antonia Costy, ma dojść do zakończenia rozmów i zawarcia wstępnego porozumienia.

Trzeba poznać ostateczny kształt umowy

- Na pewno nie dotyczy to rolnictwa w takim stopniu jak umowa z krajami Mercosuru, ale musimy też poznać ostateczny kształt tej umowy - i na to, oczywiście, czekamy i będziemy tutaj się odnosić w zależności od tego, co zapadnie już w tych ustaleniach między Komisją Europejską a Indiami - powiedział dziennikarzom Krajewski, który w poniedziałek w Brukseli wziął udział w posiedzeniu ministrów rolnictwa z państw UE.

Krajewski przyznał, że sektor rolny „jest praktycznie wyłą-



- Na pewno nie dotyczy to rolnictwa w takim stopniu jak umowa z krajami Mercosuru, ale musimy też poznać ostateczny kształt tej umowy - powiedział minister rolnictwa

czony” z umowy z Indiami. - Tutaj w drugą stronę, to my szukamy cały czas rynków zbytu dla naszych jabłek, dla naszych produktów alkoholowych, które cieszą się dużym uznaniem na świecie - zaznaczył.

Wstępne polityczne porozumienie nie oznacza jeszcze zawarcia umowy. Uruchomi ono proces jej zatwierdzania. W przypadku umowy z blokiem państw Ameryki Południowej Mercosur zajęło to UE ponad rok - negocjacje zakończono w grudniu 2024 r., a do formalnego zawarcia porozumienia doszło 17 stycznia br.

Wolny handel między Unią a Indiami

Umowa o wolnym handlu między UE a Indiami miałaby stworzyć jeden z największych obszarów handlowych na świecie, liczący około 2 mld ludzi. Podobnie jak w przypadku porozumienia z Mercosurem, In-

Minister: - To my szukamy rynków zbytu dla naszych jabłek, produktów alkoholowych, które cieszą się dużym uznaniem na świecie

die mają otworzyć swój rynek na towary przemysłowe z UE, w tym auta, poprzez zmniejszenie wysokich ceł, uznawanych za zaporowe przez unijskich producentów.

Ewentualna liberalizacja handlu w obszarze rolnym budzi z kolei obawy w Indiach, gdzie - mimo drastycznego spadku udziału rolnictwa w PKB - nadal stanowi ono kluczową gałąź gospodarki. Szacuje się, że z rolnictwa utrzymuje się około połowa z ponad 1,3 mld mieszkańców Indii.

PAP

Delcy Rodriguez ma dość rozkazów Waszyngtonu

Oprac. Anna Nagel
Wenezuela

Pełniąca obowiązki prezydenta Wenezueli Delcy Rodriguez powiedziała, że ma dość rozkazów Waszyngtonu - podała w poniedziałek amerykańska stacja CNN

- Dość już rozkazów Waszyngtonu wobec polityków w Wenezueli - oświadczyła w niedzielę p.o. prezydenta na spotkaniu z grupą pracowników sektora naftowego w mieście Puerto La Cruz na północnym wschodzie kraju.

Według Rodriguez Wenezuelczycy sami muszą rozwiązać wewnętrzne konflikty. - Ta republika zapłaciła bardzo wysoką cenę za konieczność zmierzania się z konsekwencjami faszyzmu i ekstremizmu - dodała.

3 stycznia siły USA przeprowadziły uderzenia na cele

w Caracas i w kilku innych miastach Wenezueli. W czasie operacji żołnierze amerykańscy schwytali Maduro i przewieźli go do USA, gdzie stanął on przed sądem, oskarżony m.in. o „zmxowę narkoterrorystyczną”. Władzę w Wenezueli utrzymali jednak stronnicy Maduro, a obowiązki prezydenta przejęła jego zastępczyni Delcy Rodriguez.

Jak przypomina CNN, dotychczas Rodriguez starała się zarówno utrzymać w swej ekipie stronników Maduro, jak i zadowalać swoimi działaniami prezydenta USA Donalda Trumpa. Amerykanie postawili przed władzami w Caracas szereg żądań, w tym zerwanie bliskich stosunków z Chinami, Iranem, Rosją i Kubą oraz zgodę na wyłączną współpracę z USA w zakresie wydobycia ropy naftowej. PAP

Unia Europejska ostatecznie zatwierdziła zakaz importu rosyjskiego gazu od 2027 r.

Oprac. Anna Nagel
Bruksela

Ministrowie z państw członkowskich Unii zatwierdzili w poniedziałek na posiedzeniu Rady UE zakaz importu rosyjskiego gazu, który ma wejść w życie w 2027 r.

Nowe regulacje przewidują wstrzymanie importu rosyjskiego skroplonego gazu ziemnego (LNG) do końca 2026 r., a gazu dostarczanego rurociągiem - do 30 września 2027 r.

Zaprzęciem przepisów opowiedziały się prawie wszystkie państwa członkowskie. Przeciwno głosowały Węgry i Słowacja, a Bułgaria wstrzymała się od głosu. Nieprzestrzeganie nowych przepisów może skutkować karami - w wysokości co najmniej 2,5 mln euro dla osób fizycznych i co najmniej 40 mln



Odchodzimy od szkodliwego uzależnienia od rosyjskiego gazu - powiedział Michael Damianos, minister energii, handlu i przemysłu Cypru

euro dla firm, a także, w przypadku przedsiębiorstw - w wysokości równej co najmniej 3,5 proc. całkowitego światowego obrotu firmy lub 300 proc. szacowanego obrotu transakcyjnego.

Zgodnie z nowymi przepisami, do 1 marca 2026 r. kraje UE muszą przygotować krajowe plany dywersyfikacji dostaw

gazu i zidentyfikować potencjalne wyzwania związane z zastąpieniem gazu rosyjskiego. W tym celu firmy będą zobowiązane do powiadomienia władz i Komisji o wszelkich obecnie obowiązujących kontraktach na rosyjski gaz.

W przypadku ogłoszenia stanu nadzwyczajnego i poważ-

nego zagrożenia bezpieczeństwa dostaw w jednym lub kilku krajach UE, Komisja może zawiesić zakaz importu na okres do czterech tygodni. Komisja planuje również zaproponować przepisy mające na celu stopniowe wycofywanie importu rosyjskiej ropy naftowej do końca 2027 r.

Po pełnowymiarowej agresji Rosji na Ukrainę, rozpoczętej w 2022 r., przywódcy państw UE zgodzili się w tzw. Deklaracji Wersalskiej z marca 2022 r. na jak najszybsze odejście od zależności od rosyjskich paliw kopalnych.

W rezultacie import gazu i ropy naftowej z Rosji do UE znacznie zmniejszył się w ostatnich latach. Choć import ropy spadł do poziomu poniżej 3 proc. całkowitej wielkości dostaw w 2025 r., rosyjski gaz stanowił w ubiegłym roku około 13 proc. importu do UE, o wartości ponad 15 mld euro rocznie. PAP

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Otwarto magazyn obrony cywilnej

Daniel Dreyer
daniel.dreyer@polskapress.pl

Wczoraj w Grudziądzu oficjalnie otwarto magazyn ochrony ludności i zaprezentowano jego obecne wyposażenie. Obiekt mieści się w budynku Grudziądzkiego Parku Przemysłowego.

11,5 mln złotych do Grudziądza trafiło w ubiegłym roku z rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Za pieniądze te m.in. przygotowano magazyn obrony cywilnej, który powstał w jednej z hal Grudziądzkiego Parku Przemysłowego przy ul. Waryńskiego i kupiono do niego wyposażenie.

Miasto zrobiło duże zakupy

- Ponad 11,5 mln zł zostały przeznaczone na doposażenie tego magazynu w niezbędne urządzenia i przedmioty, które powinny służyć i służyć będą bezpieczeństwu i normalnemu funkcjonowaniu w ramach sytuacji kryzysowych - mówi Tomasz Szymański, wiceminister MSWiA.

Większość z 11,5 mln zł otrzymał samorząd Grudziądza. Za te pieniądze w jednym z obiektów Grudziądzkiego Parku Przemysłowego urządzono magazyn, do którego kupiono też pierwsze wyposażenie. A są to m.in. namioty, sprzęt ratowniczy, agregaty prądotwórcze, motopompy, nagrzewnice, łodzie ratowni-

cze oraz elementy zabezpieczenia przeciwpowodziowego.

Strażacy kupili kamizelki kuloodporne

Z kwoty 11,5 mln zł, a 2,5 mln zł otrzymała Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej. Za te pieniądze strażacy kupili m.in.: dwa wozy transportowe ciężkie i lekkie, łódź płaskodenną z silnikiem, dwa trapy ratownicze wodnolądowe.

Strażacy kupili też sprzęt jakiego nigdy dotąd nie posiadali: dziewięć zestawów, na które składają się kamizelki kuloodporne oraz hełmy z przyłbicami.

Powstanie magazynu to jedna z kilku inwestycji jakie grudziądzkie samorząd zrealizował do końca minionego roku w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Poza tym w Grudziądzu realizowane są: miejsce zbiórki ludności - parking przy ul. Portowej, dokumentacja budowy podziemnego parkingu z funkcją schronu na terenie I LO, przygotowanie siedmiu budynków edukacyjnych do pełnienia funkcji punktów doraźnej pomocy.

- Przed nami kolejne projekty ważne z punktu widzenia ochrony ludności. Jesteśmy przygotowani do ich realizacji. Mamy też zapewnienie płynące z MSWiA, że środki przeznaczone na program ochrony ludności będą wyższe niż w roku 2025 - mówi Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza. ©©



Wczoraj zaprezentowano wyposażenie magazynu i sprzętu na wypadek sytuacji kryzysowych

Już mamy nowe rekordy WOŚP, a liczenie pieniędzy jeszcze trwa

Daniel Dreyer
daniel.dreyer@polskapress.pl

W Grudziądzu i całym regionie, do późnej nocy, trwała w niedzielę praca sztabów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wczoraj podano niepełne jeszcze wyniki kwesty.

W Grudziądzu najdrożej wylicytowanym przedmiotem było złote serduszek grudziądzkiego finału WOŚP ufundowane przez Zakład Złotniczy Gudera-Matczak. Trafiło ono pod młotek podczas aukcji w teatrze.

Czuli się „zobowiązani” kupić serce WOŚP

Cena wywoławcza złotego serduszka wynosiła 2 tysiące złotych, ale szybko rosła. I ostatecznie zatrzymała się na kwocie 13 tysięcy złotych!

Nabywcą tej wyjątkowej ozdoby zostało Centrum Zdrowia „Na skarpie”, gdzie wykonywane są m.in. badania gastroenterologiczne. A przypomnijmy, że na sprzęt do diagnostyki dziecięcych brzuszków Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zbierała pieniądze podczas tegorocznego 34. finału.

- Czuliśmy się „zobowiązani” do kupienia serduszka - uśmiecha się Małgorzata Sigurska-Banasiak, lekarz gastrolog, prezes Centrum Zdrowia „Na skarpie”.

Serduszek odebrały Małgorzata Sigurska-Banasiak i dr Aleksandra Wiatr z dziećmi Julią Banasiak i Kamilem Wiatrem.

Podczas finałowej imprezy w teatrze na rzecz WOŚP zebrano łącznie blisko 59,3 tys. zł.

W Grudziądzu trwa liczenie pieniędzy

Grudziądzki Sztab Miejski WOŚP do banku już w niedzielę przekazał niemal 342 tys. zł.

- To jeszcze nie wszystko, będziemy jeszcze doliczali pieniądze z e-skarbonek, nadal trwają licytacje gadżetów, więc kwota w najbliższych dniach będzie jeszcze rosła - mówi Edyta Ogonowska, szefowa grudziądzkiego sztabu WOŚP.

Czy ostatecznie będziemy mieli nowy rekord kwesty? - Nie gramy dla rekordów. I nie wszystko zależy od nas - organizatorów i wolontariuszy, ale przede wszystkim od hojności mieszkańców.

Niestety, w tym roku doszło do napaści na wolontariusza WOŚP. Na Strzeżeniu 41-latek ukradł puszkę 20-letniemu wolontariuszowi. - To drugi taki przypadek w histo-



Serduszek odebrały Małgorzata Sigurska-Banasiak, lekarz gastrolog, prezes Centrum Zdrowia „Na skarpie”, dr Aleksandra Wiatr z dziećmi Julią Banasiak i Kamilem Wiatrem



Do późna liczone pieniądze w sztabie WOŚP w Chełmnie. Doliczono się ponad 217 tysięcy złotych, a to nowy rekord kwesty w tym mieście!

rii naszych finałów. Pierwszy zdarzył się 30 lat temu - mówi Ogonowska. - To bardzo przykre, że do tego doszło. Najważniejsze, że wolontariuszowi nic się nie stało, zachował się zgodnie z zasadami, które przekazujemy na odprawach przed każdym finałem. No i policjanci - podobnie jak 30 lat temu - szybko zatrzymali napaśnika dzięki czemu puszkę udało się odzyskać.

W skradzionej skarbonce było ponad 200 zł.

Nowe rekordy kwesty WOŚP mają Radzyna Chełmiński, Chełmno i Unisław. Blisko jest Świecie. Grudziądz też liczy na nowy rekord

Tak zagrano w regionie

- W Radzynie Chełmińskim padł rekord kwesty! Zebrano 58 tysięcy, 6 złotych i 65 groszy.
- To kolejny rekord i dowód na to, jak wielkie serca ma nasza gmina! - podkreśla radzyski sztab WOŚP.
- Także w gminie Gruta sztab ma nowy rekord: 38586,91 zł
- Sztab WOŚP w Łasinie zebrał 43,8 tys. zł. - A już wiemy, że to jeszcze nie koniec! - zapowiadają sztabowcy.
- W Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Małym Rudniku zebrano 13,8 tys. zł oraz 5 euro.
- W Świeciu liczenie zakończono na kwocie 189,5 tys. zł, czyli o zaledwie 1,5 tys. zł mniejszej niż ubiegłoroczny rekord. Ale także tutaj trwają jeszcze m.in. licytacje. - Damy radę! - zapowiada sztab WOŚP.

- 217,3 tys. zł zebrano w Chełmnie i to nowy rekord WOŚP w tym mieście.
- Ponad 65 tysięcy złotych zebrano w Wąbrzeźnie.
- Sztab WOŚP w Rypinie zebrał blisko 35 tys. zł.
- Wpłacenie na konto WOŚP 210,5 tys. zł już w niedzielę zadeklarował sztab w Brodnicy.
- Rekord padł w Unisławiu. Wczoraj po południu na koncie tego sztabu było 157 tys. zł, a liczenie wciąż trwało. W Unisławiu licytowano oficjalne Złote Serduszek WOŚP, za które aż 22 tys. zł zapłaciła Katarzyna Zielińska z firmy BUD-REM-STAL. Co więcej licytowano też Złote Serduszek z 2021 roku, które podarowała sztabowi Lidia Błaszczuk i... sama wylicytowała je ponownie za 10 tys. złotych.

Gdzie trzeba zlikwidować lodowiska?

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Ciągle nie brakuje w Toruniu chodników i innych miejsc, którymi nie da się bezpiecznie przejść. Służbom miejskim i innym podpowiadamy, gdzie powinny interweniować.

O tym, że chodniki w wielu punktach Torunia zamieniły się w lodowiska, pisaliśmy szeroko przed kilkoma dniami. Artykuł spotkał się z wielkim zainteresowaniem. To pokazuje skalę problemu ze śliskimi toruńskimi chodnikami. Na profilu „Nowości” na Facebooku pojawiło się wiele wskazań miejsc pokrytych lodem.

Na ulicy Lilii Wodnych służby zareagowały

W artykule pisaliśmy o problemie z chodnikami na Stawkach, na ulicy Lilii Wodnych. Przedstawił go mieszkający w tej części Torunia pan Mateusz. Po artykule sytuacja się poprawiła.

- Na pierwszy rzut oka można stwierdzić, że służby były i na swój sposób zareago-

wały. Użyję na tę okoliczność cytatu, który, moim zdaniem, idealnie pasuje: „nie jest dobrze, co prawda nie jest też źle, można powiedzieć, że jest średnio”. „Element” piasku pojawił się na ulicy, a łącznik między ulicą Lilii Wodnych a ulicą Okólną w jednej czwartej odcinka pokrył się popiołem/piaskiem. Na resztę chyba zabrakło sił. Reakcja była szybka, ale tak w ogóle to chyba jednak trzeba czekać na odwilż i liczyć, że nikt sobie krzywdy nie zrobi - podsumowuje pan Mateusz.

Sytuację na ulicy Lilii Wodnych nadal więc polecamy uwadze odpowiednich służb i zarządców tamtejszych nieruchomości.

W tych miejscach jest niebezpiecznie

A oto wskazane przez Czytelników miejsca, w których chodniki zamieniły się w lodowiska i wymagają interwencji - skucia lodu lub posypania go piaskiem.

„Jak się idzie od Kaszownika, przy obiekcie wojskowym, to nawet trawnik już jest wyszlizgany”;

„Zapraszam na lewobrzeże, ulica 63. Pułku Piechoty”;

„Zapraszam na osiedla „Fałata” i chodnik przy ulicy Łukasiewiczza”;

„Przy salonie samochodowym przy ulicy Olimpijskiej chodnik to lodowisko”;

„Nad „Bachą”, między ulicami Buszczyńskiego a Donimirskiego można jeździć po chodniku na łyżwach”;

„Nad Martówką ostatnio zostało posypane i super by było, gdyby nie fakt, że nieutwardzony kawałek ulicy Popiełuszki to sam lód. Ciężarówki dają radę, ale pieszy nie ma szans”;

„Na przejściu od osiedla „Przy Kaszowniku” do kwateru przy ulicy Wojska Polskiego też jest lód na chodnikach”;

„Zapraszam obok Aqua Toruń przy ulicy Bażyńskich. Lodowisko jest naokoło tego obiektu, a na wybiegu dla psów można na łyżwach jeździć. Tylko wejście na basen jest solidnie wyczyszczone”;

„Chodnik koło sklepu przy ulicy Gagarina 34b, wzdłuż plotu szkoły: strasznie ślisko od strony parkingu”;

„Na osiedlu „Na Skarpie” jest okropnie ślisko, tylko wzdłuż ulicy Konstytucji 3 Maja



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Chodnik wokół sklepu przy ulicy Gagarina 34b. Tu się nie da przejść, tu się ślizga. To jedno z wielu miejsc w Toruniu wymagających interwencji

można iść spokojnie. Reszta to dramat”.

Inne uwagi dotyczyły też stanu chodników na Podgórzu oraz na Rubinkowie oraz tego wzdłuż ulicy Żwirki i Wigury, na wysokości marketu budowlanego.

Te uwagi przekazujemy tym, którzy odpowiadają za stan

chodników w miejscach wskazanych przez Czytelników oraz w innych. Prezes MPO Joanna Pełowska zapewniała o szybkich interwencjach w rejonach, którymi zajmuje się ta miejska spółka.

Wiele uwag Czytelników dotyczyło także działań Straży Miejskiej w Toruniu. Przypo-

mnijmy, że między 14 a 21 stycznia municipalni przeprowadzili 68 kontroli stanu chodników.

Było 10 pouczeń. Nikt nie dostał mandatu. Według przepisów, może on wynieść od 100 do 500 złotych. W przypadku wniosku o ukaranie, kierowanego do sądu przez Straż Miejską, może się on zakończyć grzywną w wysokości do 1500 złotych.

„Straż Miejska powinna mandat za mandatem dawać, a nikogo nie widać, chociaż chodniki jak z epoki lodowcowej wyglądają”;

„Strażnicy nie chodzą, bo jest ślisko. I tak koło się zamyka”.

To tylko dwie z wielu opinii Torunian o egzekwowaniu przez strażników miejskich obowiązku utrzymania chodników w odpowiednim stanie. Także ich uwadze polecamy miejsca wskazane przez Czytelników i wszystkie inne chodniki pokryte lodem. Zastępca komendanta Straży Miejskiej Jarosław Paralusz zapewniał „Nowości” o tym, że wszystkie sygnały od Torunian są przyjmowane, a efektem ich będą interwencje. ©©

Hotelu na Kępie Bazarowej jednak nie będzie

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Wyjaśniamy pogłoski dotyczące apetytów inwestorów na Kępę Bazarową. Głos w tej sprawie zabrały władze Torunia zdecydowanie podkreślając, że gmina nie miała i nie ma takich planów.

Nielegalna wycinka drzew na Kępie Bazarowej wywołała w Toruniu gorącą dyskusję na temat zagospodarowania tej bezcennej zielonej enklawy.

Prowadzona głównie w internecie debata dość szybko zaczęła oddalać się od napiętnowanej m.in. przez władze miasta wycinki i zaczęła zataczać coraz szersze kręgi. Temat jest ważny, a dyskusje internetowe mają to do siebie, że wyzwają wiele emocji, angażują sporo osób i nie zawsze opierają się na faktach.

My te fakty staramy się ustalić i przekazać. Na pohybel plotkom. Tym bardziej że jeśli chodzi o potencjalne zagospodarowanie bardzo atrakcyjnych terenów, to podejrzliwość, poszukiwanie drugiego dna i raczej umiarkowane zaufanie do władzy, wciąż są w Toruniu czymś dość powszechnym, a wynika między



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Hotel z takim widokiem nie musiałby mieć pięciu gwiazdek, aby stać się turystycznym hitem

innymi z tego co działo się wokół Wrzosowiska czy Winnicy. Zdarzało się więc, że pogłoski okazywały się prawdą, a w plotkach można było znaleźć ziarna prawdy. Tym bardziej zatem naszym zdaniem należy wszelkie wątpliwości związane z Kępą Bazarową wyjaśnić.

Hotel wysoki na siedem pięter

O tym, że jest inwestor zainteresowany budową sporego hotelu na Kępie Bazarowej, mówiło się już kilka lat temu. W poprzednim tekście wspominaliśmy, że w 2022 roku

do Miejskiej Pracowni Urbanistycznej wpłynął wniosek dotyczący działki przy ul. Majdany 1A, o sporządzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego co miało utorować drogę na budowy w tym miejscu hotelu. Otrzymaliśmy odpowiedź, że wniosek został przez prezydenta Torunia rozpatrzony negatywnie.

A jak miał ten hotel wyglądać?

- Wnioskodawca planował na działce nr 38/2 przy ul. Majdany 1A budowę budynku o wysokości do 25 metrów, siedmiu kondygnacjach nad-

ziemnych i jednej kondygnacji podziemnej oraz długości ok. 145 metrów. Jak informowałem wcześniej Prezydent Miasta Torunia w lutym 2023 roku rozpatrzył wniosek negatywnie - wyjaśnia Marcin Centkowski, rzecznik prezydenta Pawła Gulewskiego.

Działka, o której mowa, wraz sąsiednią, na której stoi Pałac Widokowy, została w 1995 roku decyzją Zarządu Miasta oddana w użytkowanie wieczyste na 99 lat Toruńskiemu Klubowi Sportowo-Turystycznemu Budowlani. - Decyzja miała charakter uzna-

niowy, a jej wydanie było związane z posiadaniem nieruchomości przez Klub i rodzajem prowadzonej na niej działalności statutowej. W 2017 roku na wniosek Budowlanych dokonano podziału działki na dwie w celu ich dalszej sprzedaży. Nowo powstała dz. nr 38/1 znajduje się obecnie w użytkowaniu wieczystym osoby fizycznej, a użytkownikiem wieczystym dz. 38/2 jest Słoneczna Kępa Sp. z o.o. w organizacji z siedzibą w Toruniu - dodaje Marcin Centkowski. - W przypadku, gdyby użytkownik wieczysty korzystał z nieruchomości w sposób oczywiście sprzeczny z celem oddania nieruchomości w użytkowanie wieczyste, właściciel gruntu może żądać rozwiązania użytkowania wieczystego przed upływem ustalonego okresu. Obecnie brak jest przesłanek do przejęcia nieruchomości przez Gminę Miasta Toruń.

Miasto wydaje oświadczenie

Na miejskiej stronie internetowej pojawiło się kolejne oświadczenie w sprawie Kępy Bazarowej. Rzecznik prezydenta Torunia przypomina w nim, że wycinka drzew na wyspie była nielegalna, do-

konana bez zgody i wiedzy gminy. Sprawą zajmuje się prokuratura, o wycince została również poinformowana Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, z którą przedstawiciele miasta są w stałym kontakcie.

Rzecznik zapewnia także, że do Wydziału Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Torunia od 2000 roku nie wpłynęły żadne wnioski dotyczące nowej zabudowy na terenie Kępy Bazarowej, będącym we władaniu Gminy Miasta Toruń.

Wspomniany wcześniej wniosek o opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego działki przy dawnej siedzibie Budowlanych, został w 2023 roku rozpatrzony negatywnie i w przypadku ponownego wystąpienia z wnioskiem o sporządzenie mpzp, decyzja obecnych władz Torunia będzie taka sama.

- Stanowczo wymaga podkreślenia fakt, że Gmina Miasta Toruń nie miała i nie ma w planach dopuszczenia do budowy budynków mieszkalnych i hotelowych na tym terenie - zapewnia Marcin Centkowski.

Rzecznik apeluje również, aby nie powielać nieprawdopodobnych informacji. ©©

Ze sztandarami przy grobach powstańców spoczywających na Cmentarzu Garnizonowym

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

W czwartek uhonorowano spoczywających na Cmentarzu Garnizonowym powstańców styczniowych.

Proszę, jak to się ładnie wszystko rozwinęło! W 2023 roku, w 160. rocznicę wybuchu powstania styczniowego, kilkoro przedstawicieli toruńskiego oddziału Związku Szlachty Polskiej złożyło kwiaty na grobie Pauliny Winiarskiej, zmarłej w listopadzie 1938 roku ostatniej weteranki powstania styczniowego na Pomorzu. Byli tam tylko szlachetni pomysłodawcy oraz krewni bohaterki, na czele z jej prawnuczką i naszą stałą Czytelniczką, panią Sylwią Dullin. Paulina Winiarska spoczywa na cmentarzu św. Jakuba.

Kolejne rocznice wybuchu powstania świętowane były w coraz liczniejszym gronie na Cmentarzu Garnizonowym, gdzie są pochowani dwaj weterani: por. Piotr Wróblewski i por. Stanisław Walter. W czwartek przy ich grobach, poza inicjato-

rami, pojawiły się również poczty sztandarowe z Technikum Mundurowego oraz Szkoły Podstawowej nr 5 im. Romualda Traugutta. Tu przy okazji warto wspomnieć, że 16 stycznia minęła 200. rocznica urodzin dyktatora powstania styczniowego i patrona szkoły.

W uroczystości wzięli również udział: Aleksandra Iżycka, dyrektorka Biura Dyplomacji Samorządowej Urzędu Miasta Torunia oraz major Armin Piątkowski, szef Wydziału Rekrutacji i Promocji Wojskowego Centrum Rekrutacji w Toruniu.

- Naszym obowiązkiem jest pamiętać o tych, którym nie zabrakło odwagi, by sprzeciwić się rosyjskiej niewoli - mówi Karol Sienkiewicz, prezes toruńskiego oddziału Związku Szlachty Polskiej. - Powstanie styczniowe było klęską militarną, ale zwycięstwem ducha, to ono uczyło kolejne pokolenia, że Polska istnieje tak długo, jak długo żyje w sercach Polaków. Dziś znowu musimy myśleć o tym, czym dla nas jest wolność i odpowiedzialność za wspólnotę.



FOT. GRZEGORZ OŁKOWSKI

Karol Sienkiewicz ze Związku Szlachty Polskiej składa kwiaty na grobie porucznika Piotra Wróblewskiego

Chociaż powstanie styczniowe wybuchło w zaborze rosyjskim, miało bardzo silny wpływ na to, co działo się na Pomorzu. Bardzo szybko przez granicę na Drwęcy i Tążyńnię zaczęły przekradać się do Kongresówki oddziały ochotników, ruszyły również transporty z zaopatrzeniem.

Płynęły one pomimo intensywnych wysiłków władz pruskich i rosyjskich. Te pierwsze nie tylko uszczelniały granicę.

Szukając broni rewidowały mieszkania osób podejrzanych o jej przemyt, angażowały także znaczne siły i rewidowały całe wsie oraz majątki. Rosjanie natomiast tropili przemytników, zorganizowali nawet flotyllę, której jednostki zwalczały przemyt na Wiśle.

W powstaniu wzięli udział m.in. Michał Szczaniecki, właściciel Nawry czy Zygmunt Działowski z Mgowa, który 21 kwiet-

nia 1863 roku, na czele sformowanego przez siebie oddziału ochotników z ziemi chełmińskiej przekroczył graniczną Drwęcę pod Golubiem i stoczył z Rosjanami krwawy bój przy stojącym do dziś drewnianym młynie wodnym w Nietrzebie. Obaj pomorscy ziemianie stali się później głównymi twórcami Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

Wróćmy jednak do trojga powstańców spoczywających

w Toruniu. Paulina Winiarska i jej mąż Mateusz byli nauczycielami w położonym nad graniczną Drwęcą Elgiszewie. Od samego początku powstania pomagali powstańcom w przekraczaniu granicy, a po bitwie pod Charszewcem ukrywali w swoim domu rannych.

Stanisław Walter pochodził z Wielkopolski. Do powstania poszedł jako młody chłopak. Przedostał się przez granicę i walczył pod Kaliszem oraz Ostrowem. Po upadku powstania wrócił na ziemię zaboru pruskiego, od 1914 roku mieszkał w Chełmży i tu zmarł w roku 1938.

O Piotrze Wróblewskim wiadomo niewiele. Urodził się w 1839 roku w Kaczorach, również w zaborze pruskim. Nie wiemy, gdzie walczył i możemy się tylko domyslać, że po klęsce zamieszkał w Toruniu. Niecały miesiąc przed śmiercią, 11 listopada 1928 roku, wziął udział w otwarciu ogródka Jordanowskiego utworzonego między Wolą Zamkową ul. Poniatowskiego i Warszawską. Wystąpił tam w powstańczym mundurze. ©

REKLAMA					0011454791
INFORMATOR					
HOTELE					
Bydgoszcz					
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532				
LEKARSKIE					
Włocławek					
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074				
Radziejów					
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A				
USŁUGI					
Bydgoszcz					
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288				
Grudziądz:					
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88					
USŁUGI POGRZEBOWE					
Bydgoszcz					
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A				
Chojnice					
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.					
Toruń					
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl					
Inowrocław					
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801				
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl	139014805				
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl					
Barcin					
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528				
Pakość					
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983				
Gniewkowo					
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045				
Janikowo					
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502				
Kruszwica					
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345				
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162				
Złotniki Kujawskie					
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281				
Żnin					
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górńska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417				
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416				
Włocławek					
TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074				
Kowal					
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkii 56. Tel. 603-998-321	000289				
WETERYNARYJNE					
Toruń					
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045				
ZDROWIE I URODA					
Bydgoszcz					
Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85.	412314801/A				

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,54

EURO
1 EUR

4,21

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,57

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,85

JEN
100 JPY

2,31

DANE WG NBP Z DNIA 26.01.2026, G. 12:00

PRACA 25 TYS. ZŁ NA NIEKTÓRYCH STANOWISKACH TO JUŻ STANDARD

Pilnie szukają ludzi do pracy

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Wynagrodzenie miesięczne dyrektora medycznego kształtuje się na poziomie od 30 tys. do 60 tys. złotych brutto.

Business unit manager, z odpowiedzialnością za obszar sprzedaży i marketingu, może liczyć na wynagrodzenie od 25 tys. do 45 tys. złotych brutto, a dyrektor działu R&D - do 40 tys. złotych brutto. Natomiast specjaliści ds. regulacji w branży farmaceutycznej mogą liczyć na wynagrodzenia rzędu 15 tys. zł brutto miesięcznie.

O 26,2% zwiększyła się liczba przedsiębiorstw w sektorze biotechnologicznym

Sektor biotechnologiczny jest jednym z najbardziej przyszłościowych w Polsce i systematycznie rośnie. Taką działalność prowadziło 246 firm w 2024 r. (to najnowsze dane GUS), co oznacza wzrost o 26,2% w porównaniu z rokiem poprzednim. Więcej niż co trzecia firma (38,6%) była wyspecjalizowana wyłącznie w biotechnologii, a prawie dwie trzecie (64,2%) prowadziło działalność badawczo-rozwojową (B+R).

Inwestycje w działalność badawczo-rozwojową, przeniesienie produkcji do Europy przez niektóre koncerny, ale też rozwój biotechnologii zwiększyły popyt na specjalistów, a pracodawcy zaczęli o nich konkurować między sobą.

Rośnie popyt na pracowników, którzy łączą wiedzę z różnych dziedzin: biologii, chemii, informatyki i analizy danych

- Branża biomedyczna i farmaceutyczna zmienia się dziś szybciej niż kiedykolwiek wcześniej. Coraz częściej wykorzystuje się w niej sztuczną inteligencję, analizę danych i nowoczesne technologie cyfrowe. Jednak ta rewolucja ma też swoją drugą stronę - bra-



FOT. 123RF

Rośnie popyt na inżynierów, naukowców, personel techniczny w branży biotechnologicznej

kuje specjalistów, którzy potrafią te technologie dobrze wykorzystać - mówi Sławomir Jagieła, ekspert ds. systemu ochrony zdrowia i rynku farmaceutycznego Business Centre Club.

Firmy poszukują teraz osób, które łączą wiedzę z różnych dziedzin: biologii, chemii, informatyki i analizy danych. Potrzebni są bioinformatycy, programiści zajmujący się medycyną, eksperci od sztucznej inteligencji w zdrowiu czy inżynierowie biomedycy. Stanowiska lekarzy prowadzących badania kliniczne czy specjalistów zajmujących się regulacjami prawnymi również się zmieniają.

- Ci pracownicy muszą znać narzędzia cyfrowe i potrafić pracować z danymi. Problemem jest też to, że uczelnie wyższe dopiero zaczynają two-

żyć kierunki, które kształcą w tych obszarach. To nie są zwykłe kompetencje, które można zdobyć w krótkim czasie. Połączenie umiejętności z biologii, chemii i IT wymaga wielu lat nauki i praktyki. Jeśli nie zaczniemy kształcić większej liczby interdyscyplinarnych ekspertów, Europa - w tym Polska - może pozostać w tyle za Stanami Zjednoczonymi czy Chinami, które intensywnie inwestują w biotechnologię i sztuczną inteligencję - dodaje Jagieła.

Według analiz firmy doradztwa personalnego Manpower-Group, w ostatnim czasie zapotrzebowanie na pracowników przesunęło się w kierunku kompetencji technicznych i regulacyjnych, związanych z syntezą chemiczną i bioprocessami, jakością, walidacją i analityką laboratoryjną. Potrzebni są też

m.in. inżynierowie automatyzacji, bo nowoczesna produkcja i badania coraz silniej opierają się na danych i automacie.

- Niestety, wiele stanowisk jest trudnych do obsadzenia, a procesy rekrutacyjne się wydłużają. Konsekwencją tej sytuacji jest presja rynkowa i zmiany w wynagrodzeniach - twierdzi Katarzyna Gołek, kierownik ds. rekrutacji w sektorze inżynierii i nauk przyrodniczych w Manpower.

Kierownicy działów R&D czy regulatory affairs otrzymują stawki znacząco wyższe niż przeciętna krajowa

Najsilniejszy wzrost wynagrodzeń - i to już od kilku miesięcy - dotyczy stanowisk menedżerskich i eksperckich. Kierownicy działów R&D czy regu-

latory affairs (zajmują się przepisami, licencjami - przyp. red.) otrzymują stawki znacząco wyższe niż przeciętna krajowa, a w ofertach pojawiają się widełki, które jeszcze niedawno były rzadkością. To dotyczy również specjalistów średniego szczebla w obszarze jakości (quality control/ quality assurance) oraz pracujących w laboratoriach. Wynagrodzenia na niższych stanowiskach, w tym administracyjnych, rosną wolniej, co dodatkowo powiększa różnicę między wynagrodzeniami na poziomie podstawowym a eksperckim. Ponadto coraz bardziej widoczna staje się dysproporcja pomiędzy mniejszymi lokalnymi firmami, a globalnymi, mocno osadzonymi międzynarodowo, gdzie możliwości finansowe przekraczają średnie stawki rynkowe.

- Przykładowo, specjaliści ds. regulacji w branży farmaceutycznej (z doświadczeniem) mogą liczyć na wynagrodzenia rzędu 15 tys. zł brutto miesięcznie. Dotyczy to częściej organizacji kontraktowych, pośredniczących w rejestracji leków niż samych producentów leków. Tutaj wynagrodzenia są nieco niższe: 9-12 tys. zł brutto miesięcznie. W mniejszych firmach obserwujemy natomiast stawki w widełkach 7,5 - 9,5 tys. zł brutto miesięcznie. Popyt na pracowników w life science rośnie, a wynagrodzenia rosną najszybciej tam, gdzie brakuje wiedzy specjalistycznej i doświadczenia - mówi Katarzyna Gołek, kierownik do spraw rekrutacji w sektorze inżynierii i nauk przyrodniczych w Manpower.

Wynagrodzenie miesięczne dyrektora medycznego wynosi od 30 tys. do 60 tys. zł brutto

Jednymi z najlepiej opłacanych stanowisk są funkcje w działach medycznych. Wynagrodzenie miesięczne dyrektora medycznego kształtuje się na poziomie od 30 tys. do 60 tys. złotych brutto (dane Michael Page). Business unit manager, z odpowiedzialnością za obszar sprzedaży i marketingu w danym obszarze terapeutycznym, może liczyć na wynagrodzenie od 25 tys. do 45 tys. złotych brutto, a dyrektor działu R&D - do 40 tys. złotych brutto. Należy pamiętać, że poziom wynagrodzenia zarówno dla tych, jak i innych stanowisk zawsze jest uzależniony od wielkości organizacji i doświadczenia kandydata.

- Obserwujemy ciągły popyt na inżynierów, naukowców czy personel medyczny. Przemiany w kierunku biotechnologii, medycyny personalizowanej oraz cyfryzacji sektora zdrowia zapewniają stabilność i długoterminowy rozwój tej branży, co czyni ją atrakcyjną z punktu widzenia perspektyw zatrudnienia - twierdzi Sylwia Podpłóńska, manager w Michael Page Human Resources.

©P

Polskie banki może czekać armagedon, jakiego nie widzieliśmy nigdy

Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

W najbliższych tygodniach Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej ma wydać długo wyczekiwane orzeczenie w sprawie stosowania wskaźnika WIBOR w umowach kredytowych. Zanim zanurzymy się w analizę możliwych skutków, sprawdzamy czy faktycznie jesteśmy u progu rewolucji podobnej do tej, którą przyniosły orzeczenia dotyczące kredytów frankowych?

Strefa Biznesu: Jak należy ocenić ten moment - czy faktycznie jesteśmy u progu rewolucji podobnej do tej, którą przyniosły orzeczenia dotyczące kredytów frankowych?

Mec. Stanisław Rachelski: Zdecydowanie tak. To, co obserwujemy, to jeszcze jeden etap bardzo istotnej debaty wokół uczciwości i transparentności umów kredytowych. Warto pamiętać, że podobnie jak w sprawach frankowych, kluczowe pytanie dotyczy relacji między prawem konsumenckim a praktykami rynkowymi - czyli czy konsumenci byli i są prawidłowo i w pełni informowani o ryzykach, mechanizmach rozliczania oraz potencjalnych konsekwencjach zastosowania określonych wskaźników, w tym WIBOR-u.

W mediach pojawia się określenie, że „WIBOR może stać się nowym frankiem”. Czy to porównanie jest trafne, czy jednak mamy do czynienia z innym zjawiskiem?

Mec. Michał Kanabaja: Mam pewne podobieństwa. Przede wszystkim fakt, że wielu kredytobiorców jest związanych umowami, które ich zdaniem zawierają niedostatecznie jasno przedstawione mechanizmy finansowe. Jednak sytuacja prawna WIBOR-u i sytuacja frankowa nie są identyczne. Kredyty frankowe były powiązane z walutą obcą (CHF), a przez to podlegały ryzyku kursowemu oraz ryzyku walutowemu. Gdy frank gwałtownie się umacniał wobec złotego, zadłużenie i raty kredytów rosły w sposób trudny do przewidzenia dla przeciętnego konsumenta, nadto bank sam decydował o kursie służącym do zapisania salda zadłużenia lub wypłaty kredytu oraz do spłaty poszczególnych rat. WIBOR z kolei to indeks referencyjny, który sam w sobie nie jest walutą ani instrumentem inwestycyjnym - jego problemem jest sposób, w jaki banki informowały - a raczej nie poinformowały - o jego znaczeniu i ryzyku dla kredytobiorcy.

Na co zwróciła uwagę opinia rzecznika generalnego TSUE dotycząca zakwestionowania WIBOR-u? Jakie są jej praktyczne implikacje?



Obserwujemy jeszcze jeden etap bardzo istotnej debaty wokół uczciwości i transparentności umów kredytowych

Mec. Rachelski: Kluczowa jest odpowiedzialność banków za rzetelne poinformowanie kredytobiorcy. Opinia rzecznika podkreśliła, że postanowienia umowne odnoszące się do WIBOR-u mogą podlegać badaniu pod kątem dyrektywy konsumenckiej 93/13 - czyli sprawdzania, czy są „nie dozwolone” lub prowadzą do nierównowagi stron. To oznacza, iż brak jasnej informacji może skutkować usunięciem postanowienia dotyczącego WIBOR-u, a nawet unieważnieniem całej umowy.

Jeśli TSUE podaży za opinią rzecznika, czym to może skutkować dla kredytobiorców i banków? Czy spodziewacie się fali pozwów?

Mec. Kanabaja: Tak, taka możliwość jest bardzo realna. Już teraz rośnie liczba zapytań kredytobiorców analizujących

swoje umowy, a liczba spraw sądowych dotyczących eliminacji WIBOR-u albo jego usunięcia z umów dynamicznie wzrasta. Jeżeli orzeczenie będzie uwzględniało stanowisko rzecznika, to może to być zapowiedź podobnego efektu jak w sprawach frankowych - wzrostu liczby pozwów i rosnącego zainteresowania dochodzeniem swoich praw.

Czy wobec tego kredytobiorcy powinni już dziś przygotowywać się do procesów sądowych? Jakie działania rekomendujecie?

Mec. Rachelski: Każdy przypadek trzeba analizować indywidualnie. W pierwszej kolejności warto sprawdzić, czy w umowie zawarte zostały wszystkie elementy obowiązku informacyjnego - w sposób jasny i zrozumiały. Jeżeli bank tego nie zrobił, to istnieje realna podstawa

do kwestionowania postanowień dotyczących WIBOR-u. Wielu kredytobiorców może również rozważyć profesjonalną analizę umowy, ponieważ specyfika tych spraw wymaga precyzyjnej interpretacji.

Na ile państwa praktyka z kredytami frankowymi przysięgała kancelarie na potencjalne „tsunami” spraw WIBOR-owych?

Mec. Kanabaja: Praktyka frankowa dała nam ogromne doświadczenie w prowadzeniu spraw przeciwko bankom - zarówno pod kątem strategicznym, jak i procesowym. Przez lata uwolniliśmy tysiące kredytobiorców od niesprawiedliwych zobowiązań, wskazując drogi i argumenty, które sąd uznał za zasadne. To doświadczenie jest teraz kluczowe w analizie przypadków związanych z WIBOR-em -

ponieważ mamy wypracowane linie argumentacyjne oraz metodologię badania ryzyka i przejrzystości umów.

Banki twierdzą, że masowe pozwy mogłyby zagrozić stabilności sektora finansowego i sparaliżować sądy. Jak państwo odpowiadać na te argumenty?

Mec. Rachelski: Kluczową zasadą prawa jest ochrona konsumenta i równość stron umowy. Jeżeli banki nie wypełniły obowiązków informacyjnych, to ochrona ta musi zostać przywrócona, i to niezależnie od argumentów o ryzyku dla sektora bankowego. Warto też pamiętać, że rzetelność informacji w umowie to fundament uczciwego obrotu; jej brak nie może być rekompensowany jedynie interesem instytucji finansowych.

Rok 2026 zapowiada się intensywnie. Jaki jest państwa kluczowy komunikat dla kredytobiorców dotyczący WIBOR-u?

Mec. Kanabaja: Bądźcie świadomi swoich praw. Ten rok może przynieść rozwiązania, które zmienią krajobraz umów kredytowych w Polsce. Jeżeli mają państwo umowy oparte na WIBOR-ze, proszę nie odkładać ich analizy na później. Proszę pamiętać, że rośnie liczba argumentów, które mogą służyć do ich kwestionowania.

©P

Śmiała wizja prezesa Taurona. Chodzi o koszty energii

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Transformacja energetyczna przestaje być hasłem z prezentacji - zaczyna wyglądać jak plan operacyjny, w którym na szali leżą rachunki milionów Polaków i bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej.

Grzegorz Lot, prezes zarządu Tauron Polska Energia, zapowiada strategię opartą na zielonej, możliwie taniej energii, masowych inwestycjach w sieci dystrybucyjne i cyfryzacji relacji z klientami. - Rachunki będą zależeć od klientów - zaznacza. W tle pozostaje twarda prawda: węgiel nadal „pracuje na pełną parę”, a energetyka coraz częściej staje się celem cyberataków.

W strategii Tauronu na kolejne pięć lat najmocniej wybrzmiewa jedno: energetyka ma znów być usługą, nie systemem,

który „sam się kręci”. Celem ma być energia możliwie tania, stabilna i docelowo zeroemisyjna. Prezes spółki podkreślał, że transformacja nie może oznaczać szoku cenowego dla odbiorców - i że Tauron chce być firmą pierwszego wyboru, jeśli chodzi o zielony prąd.

- Naszym nadrzędnym celem na kolejne pięć lat jest uszczęśliwić klientów: dać im zieloną i taną energię elektryczną. W jednym zdaniu: jesteśmy po to, żeby klienci mieli prąd i żeby był on w rozsądnej cenie - powiedział prezes w rozmowie ze Strefą Biznesu.

Ten kierunek ma się opierać na kilku filarach. Pierwszy to dystrybucja - modernizacja i rozbudowa sieci, także przy wsparciu środków publicznych, w tym z KPO. Drugi to rozwój źródeł odnawialnych, głównie onshore: wiatr, fotowoltaika, hydro. Trzeci - magazyny energii oraz wykorzystanie ciepła systemowego jako wielkiego,

rozproszonego bufora dla systemu.

Tauron nie ukrywa, że transformacja w praktyce oznacza współistnienie dwóch światów: nowego - opartego na OZE, i starego - opartego na węglu, który wciąż bywa kluczowy przy szczytach zapotrzebowania. W szczególności w sezonie zimowym energetyka konwencjonalna nadal stabilizuje system.

- W czasie transformacji wciąż trzeba trzymać energetykę konwencjonalną. Gdy jest zimno, działa na pełną parę i musi funkcjonować.

Jednocześnie spółka szuka technologii „pomostowych”, które pozwalają zabezpieczać dostawy energii w godzinach najwyższego popytu, ale bez kosztów charakterystycznych dla dużych, stale pracujących bloków węglowych. W tym kontekście prezes Tauronu mówił o inwestycjach w jednostki gazowe typu peakery - urucha-

miane elastycznie, zgodnie z chwilowym zapotrzebowaniem.

Transformacja ma też dotyczyć ciepła. Tauron zakłada, że ciepło sieciowe - największy rozproszony magazyn energii - ma coraz silniej współpracować z energetyką odnawialną. Ambicją jest, by ciepła woda użytkowa była produkowana w większym stopniu z zielonej energii elektrycznej.

Najbardziej polityczne pytanie w rozmowie dotyczyło rachunków za prąd w 2026 roku. Tauron unika prostych obietnic, wskazując mechanizm, który dziś decyduje o kosztach: taryfy zatwierdzone przez URE, gwarancje ceny oraz coraz popularniejsze produkty dynamiczne. - Rachunki zależą od zużycia. Taryfa na 2026 rok jest już zatwierdzona, a klienci z gwarancją ceny nie odczują zmian nawet przez dziewięć lat.

Jednak w praktyce Tauron chce pchnąć rynek w stronę

większej „aktywności” odbiorcy. To oznacza stopniowe odchodzenie od dominacji taryfy G11 - modelu, w którym klient ma stałą stawkę i nie musi nic robić. Spółka mówi wprost: przyszłość należy do taryf i produktów dopasowanych do stylu życia, godzin zużycia i wrażliwości cenowej.

- Angażujemy klientów w transformację: to oni coraz częściej decydują o swoich rachunkach i o tym, która firma energetyczna wygrywa.

W ostatnich kilkunastu miesiącach ok. 300 tys. klientów przeszło na produkt „Tauron Nowa Energia” - 100 proc. zielonej energii z gwarancją ceny na dziewięć lat. Kilka dziesiąt tysięcy skorzystało też z oferty „tanie godziny”, łączącej taryfy strefowe z elementami rozliczeń dynamicznych. Równolegle rośnie baza prosumentów - Tauron wskazuje już ponad 400 tys. takich klientów.

Drugą - obok cen - najostrzejszą osią wywiadu było bezpieczeństwo. Tauron rozróżnia klasyczną ochronę IT (np. systemów billingowych) od nowego pola walki: OT, czyli systemów automatyki przemysłowej i sterowania. To one zarządzają elektrowniami, farmami wiatrowymi, instalacjami PV, a wkrótce także magazynami energii.

- W grudniu ćwiczyliśmy scenariusz próby destabilizacji systemu. To była poważna sprawa.

Tauron zwraca uwagę, że wraz z rozwojem energetyki rozproszonej i cyfryzacji infrastruktury rośnie liczba „punktów wejścia” dla potencjalnego atakującego. Dotyczy to także masowej wymiany liczników na inteligentne urządzenia - online, z częstymi pomiarami zużycia. Prezes spółki sygnalizował, że lata 2025-2026 to okres szczególnie zwiększenia wydatków i nacisku na cyberbezpieczeństwo. ©P

U nas nie było zdrad. Po prostu nie było miłości od pewnego czasu

Michał Koterski o swym rozstaniu z Marcelą Leszczak w podcaście Cypriana Majchera Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 13

Krzysztof Cugowski nie podejmuje obiadem
Popularny wokalista przyznał ostatnio w wywiadzie dla „Faktu”, że regularnie, co roku, przyjmuje księdza z wizytą „po kolędzie”. Powiedział jednak: – Nie robimy żadnych ekstra przygotowań. U nas to zwyczajny dzień. Nie ma też mowy o podejmowaniu duchownego obiadem czy czymś specjalnym.



Moloch

Canal+ Premium, 20:00
Po zamachu na prezydenta Czech dziennikarz śledczy Martin Braun (Jan Révai) łączy siły z młodą internetową śledczą Julie (Eliza Rycembel), aby odkryć prawdę stojącą za atakiem. Oboje wpłatają się w grę tajnych służb, polityki i sił zderzających, by – z różnych powodów – tę prawdę ukryć.

Niezwykle podróże koleją

Planete+ HD, 20:50
Ten serial to szansa, aby przeżyć przygodę, poznać obyczaje oraz zobaczyć zapierające dech w piersiach widoki. Każdy region, miasto i pociąg to idealne miejsce do wymieniania się doświadczeniami życiowym.

Pianista

TVP Historia, 21:00
Losy Władysława Szpilmana, polskiego kompozytora i pianisty żydowskiego pochodzenia, który po likwidacji getta warszawskiego ukrywał się w okupowanej stolicy. Film Romana Polańskiego dostał trzy Oscary.

Krótką kronikę dłuższego życia

BBC Earth, 22:55
Historyk David Olusoga i autor książek popularnonaukowych Steven Johnson analizują historię osiągnięć ludzkości w kwestii zdrowia. Rzucają światło na przełomowe odkrycia i uświadamiają, że wysiłek ludzkiej zbiorowości może przynieść efekty, jak choćby podwojenie długości życia w czasie krótszym niż 100 lat.

Teresa Lipowska nie jest podekscytowana
Powrót Agnieszki Perepeczko do „M jak miłość” po niemal dwóch dekadach wywołał nie małe poruszenie wśród fanów serialu. Nie wszyscy są jednak tym zachwyceni. Teresa Lipowska w rozmowie z „Super Expressem” wyraziła się na ten temat z rezerwą. – Mnie to specjalnie nie ekscytuje. Wróciła na jeden odcinek, nie wiem, czy powinna na więcej. Kiedyś ktoś miał powód, że zrezygnował z tego wątku Simony. Czy jest sens do niego wracać? Nie będę oceniać, bo nie wypada – powiedziała. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Pionowo:
3) smaczny wypiek z Torunia,
10) model stajenki betlejemskiej,
11) „Pan Tadeusz” lub „Ludzie bezdomni” dla ucznia,
12) muzyczne talerze, żele,
13) odpowiedź cios za cios,
15) zakres wiedzy objętej nauczaniem szkolnym,
17) niechętnie wydaje swoje pieniądze, liczykrupa,
18) niezwykle rzadki, szlachetny minerał z grupy korundu,
20) film z rolą Dustina Hoffmana,
22) sytuacja bez wyjścia, martwy punkt,
23) rodzaj ganku kolumnowego,
26) podstawowa lub wyższa,
28) chroniony, zwinnie ssak tatrzański,
29) upiększenie negatywu fotograficznego,
32) ciasto pieczone na rożnie,
34) dramat Stanisława Wyspiańskiego z Chocholem i Stańczykiem,
35) koń z polskiego serialu,
36) grecka bogini księżycy, ko-chanka Endymiona
37) chłopski rozum, odpowiedzialność.

Pionowo:
1) sztubacki figiel, psota,
2) w parze z Hercegowiną,
3) ręczne narzędzie murarskie,
4) zagrał główną rolę w filmie „Chopin, Chopin!”,
5) taki, który nie ma jeszcze osiemnastu lat,
6) część Krakowa z Cmentarzem Rakowickim,

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny zapowiada postęp, ale uważaj na impulsywne słowa. Niektóre mogą Cię sporo kosztować...
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i konsekwencja pomogą domknąć pewne sprawy. Horoskop na dziś mówi, że wieczór będzie sprzyjał rozmowom i relaksowi.
Baran (21.03 - 19.04)
Dzień pełen kontaktów i pomysłów. Wybierz priorytety. Horoskop dzienny na wtorek ostrzega, że nadmiar bodźców może rozproszyć uwagę.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10					11			
			12					
13			14			15		16
				17				
18	19					20		21
				22				
23		24	25				26	27
28							29	30
								31
32	33							
35								

AUTOPROMOCJA 0011229927
GAZETA pomorska
w prenumeracie z Tele Magazynem
52 511 94 64
TELEMAZYN

7) strzelać Panu Bogu w ..., czyli niecelnie,
8) król Puszczy Białowieskiej,
9) krzew o wonnych kwiatach,
14) resztki wiekowej budowli,
16) przybudówka przed wejściem do domu,
19) szlachetny metal o złotym połysku,
21) miękka tkanina jedwabna,
24) alkaloid w liściach herbaty,

25) budynek zgromadzenia zakonnego,
27) „... na kraterze”, powieść Wańkowicza,
28) sześciennik do gier towarzyskich,
30) bardzo słodka herbata,
31) kolor wiosny lub nadziei,
33) boisko dla Huberta Hurkacza,
34) służy pszczołom do budowy plastrów.

ROZWIĄZANIE NR 12

P	O	D	S	T	E	P	P	L	A	D	Y	P	A	N	K	
O	E	E	E	A	M	I	C	A	E	O	I					
P	I	T	A	W	A	L	E	T	A	R	A	P	A	T	T	
A		A	J		L	A	R	W	A		M	Y	E			
S	Y	L	W	E	T	A	Z		C	H	A	L	T	U	R	
A		E			S	K	E	C	Z		O	S				
K	R	E	Z	U	S	E	L		P	O	Z	Y	T	E	K	
I		Y		C	E	N	Z	O	R		K		K		R	
O	S	T	R	Z	E						M	O	C	A	R	
D	O										U	H			T	
L	U	S	T	R	O						S	T	E	J	B	
U		H			G						T		R		E	
D	N	I	E	P	R						A	T	L	E	T	
E		B			A						F	A		O		
K	W	A	S		F	A	S	T	R	I	G	A		K	I	N

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.ne

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

nasze

komunikaty.pl

REKLAMA

0011468075

Nakło nad Notecią, dnia 22 stycznia 2026 r.

Wyciąg z ogłoszenia Burmistrza Miasta i Gminy Nakło nad Notecią z dnia 22 stycznia 2026 r. o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym.

Burmistrz Miasta i Gminy Nakło nad Notecią informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu przy ul. ks. P. Skargi 7 w Nakle nad Notecią oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Nakło nad Notecią bip.gmina-naklo.pl w zakładce ogłoszenia o przetargach zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym I ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 4 położonego w Nakle nad Notecią przy ulicy gen. H. Dąbrowskiego 44 wraz z udziałem we własności nieruchomości wspólnej wynoszącym 85/1000. Lokal mieszkalny o powierzchni użytkowej 30,95 m² składa się z jednego pokoju, kuchni, łazienki oraz przedpokoju. Lokal znajduje się na pierwszym piętrze – poddasze budynku mieszkalnego. Budynek wielorodzinny, w którym znajduje się opisany lokal, zlokalizowany jest na działce nr 2198 o powierzchni 0,0827 ha, dla której Sąd Rejonowy w Nakle nad Notecią IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr BY1N/00008217/9.

Cena wywoławcza wynosi: **97.720,00 zł**
Wadium wynosi: **19.550,00 zł**

Przetarg odbędzie się **dnia 31 marca 2026 roku** o godz. 9:00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Nakle nad Notecią przy ul. ks. P. Skargi 6 – I piętro, pok. nr 12.

Dodatkowe informacje nt. zbywanego lokalu mieszkalnego, regulaminu i warunków przetargu można uzyskać w tut. Urzędzie w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa, ul. ks. P. Skargi 6, pok. 7, tel. 52/386-79-47 lub 52/386-79-51, lub na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Nakło nad Notecią bip.gmina-naklo.pl.

Z up. BURMISTRZA
Piotr Kalamon
Z-ca Burmistrza

0011468834

Markowi Gulańczykowi

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają

właściciele i pracownicy

Ośrodka Szkolenia Kierowców Tomasz Matkowski

0011469167

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Taty
Starosty Mogileńskiego

Tomasza Krzesińskiego

Łączymy się w bólu i żałobie z Panem Starostą, Jego Rodziną i Bliskimi składając kondolencje oraz wyrazy wsparcia w tych trudnych dla Państwa chwilach. Niech wspomnienia o zmarłym śp. Leonie staną się dla pogrążonych w smutku źródłem siły i ukojenia a pamięć o Nim wiecznie trwa.

Z wyrazami głębokiego współczucia
Wicestarosta Mogileński Edyta Owsńska
wraz z Zarządem Powiatu Mogileńskiego
i pracownikami Starostwa Powiatowego w Mogilnie

0011468672

*„Nie umiera ten kto trwa w pamięci żywych”
(Mt 1, 1-18)*

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia oraz serdeczne słowa wsparcia i otuchy dla Pana

Jana Kościerzyńskiego
Sekretarza Gminy Koneck

z powodu śmierci

Taty
składają

Wójt Gminy Koneck wraz z Pracownikami,
Przewodniczący Rady z Radnymi Gminy Koneck
oraz Sołtysi Gminy Koneck

0011468063

Ciągle jesteś, bo żyjesz w naszych sercach...

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 21 stycznia 2026 r. zmarła nasza serdeczna koleżanka



Maria Przybojewska

Wieloletnia Sekretarz Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Ogrodnictwa w Bydgoszczy.
Człowiek wielkiego serca, społeczniczka, dobra dusza naszego stowarzyszenia.

Rodzinie i najbliższym naszej drogiej zmarłej składamy serdeczne wyrazy współczucia

Koleżanki i koledzy z SITO



0011469190

Panu

Tomaszowi Krzesińskiemu
Staroście Mogileńskiemu
oraz
Rodzinie i Bliskim

najgłębsze wyrazy żalu i współczucia oraz słowa otuchy z powodu śmierci

Taty
składają

Przewodniczący Rady Powiatu Mogileńskiego
Tomasz Barczak
wraz z Radnymi Rady Powiatu Mogileńskiego

AUTOPROMOCJA 0111102697

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl



Polacy za granicą: Liderzy kadry na dwóch biegunach

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Piotr Zieliński zebrał sporo komplementów za występ przeciw Pizie. Natomiast na Roberta Lewandowskiego spadły w Hiszpanii gromy po słabej grze przeciwko Realowi Oviedo.

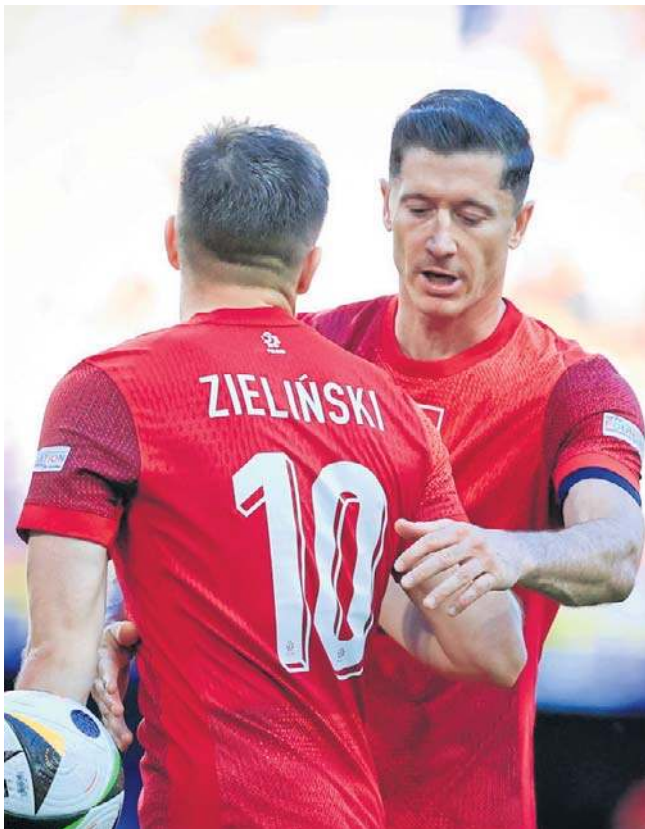
Inter Mediolan podejmował słabą biutką Pizę w Serie A i został zaskoczony. W 23. minucie beniaminek wygrywał już 2:0, po trafieniach Stefano Moreo. Wydawało się, że gospodarze są blisko kompromitacji, ale w 39. minucie Inter dostał rzut karny. Futbolówkę na 11. metrze ustawił Piotr Zieliński i się nie pomylił.

Reprezentant Polski dał sygnał do ataku, straty zostały odrobione przed przerwą, a w drugiej połowie Inter dokonał dzieła zniszczenia. Bramki strzelili Federico DiMarco, Ange-Yoan Bonny i Henrikh Mkhitaryan.

„Zastąpił Calhanoglu i wyglądała to jak przejęcie pąteczki ulubionego superbohatera. Robi to dobrze i strzela decydującego karnego” – napisano. Zieliński został oceniony w serwisie „fcenter1908.it” na 7/10.

„Rozpoczął powrót do meczu. Chivu powierzył mu kluczową rolę w drużynie po kontuzji Calhanoglu i nie wydaje się to złym pomysłem. Z każdą piłką radził sobie mistrzowsko” – ocenił „tuttomercatoweb.com”.

Robert Lewandowski ma tylko 9 bramek w rozgrywkach La Liga i po jednej w Lidze Mistrzów i w Superpucharze Hiszpanii. W niedzielę Barcelona zmierzyła się z Realem Oviedo, najsłabszą drużyną ligi. Lewandowski często tracił piłkę, i to w dość prostych sytuacjach. Najlepszą okazję miał w ostatnich sekundach. Niestety trafił w bramkarza. Barcelona wygrała 3:0.



Piotr Zieliński i Robert Lewandowski za występy w miniony weekend zebraли bardzo różne recenzje

Reporter katalońskiego dziennika „Cronica Global” ma wyraźnie dosyć naszego napastnika: „Prawda jest taka, że Robert dał trenerowi wiele powodów, aby przestał regularnie korzystać z usług jego, a Deco i Laporte, by oferta przedłużenia kontraktu nigdy nie nadeszła” – napisał.

Łukasz Skorupski wrócił po kontuzji, ale nie był to udany powrót reprezentacyjnego bramkarza. W meczu Ligi Europy z Celtikiem, przy pierwszym golu, podał piłkę prosto pod nogi Daizena Maedy. W weekend, w meczu Serie A, po bezmyślnym wyjściu do piłki, minął się z futbolówką, a następnie sfaulował rywala. Sędzia pokazał mu czerwoną kartkę.

RAPORT KADROWICZÓW

JANA URBANA:

Bramkarze:

Bartłomiej Drągowski (Widzew Łódź) – nie grał w sparingu z Banikiem. Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) – 90 minut w przegranym 1:3 meczu z Mainz.

Łukasz Skorupski (FC Bologna) – 56 minut i czerwona kartka w przegranym 2:3 meczu z Genoa. Mateusz Kochalski (Karabach Agdam) – na ławce rezerwowych w przegranym 0:2 meczu z Kapaz.

Obrońcy:

Jan Bednarek (FC Porto) – mecz z Gil Vicente 26 stycznia. Matty Cash (Aston Villa) – 90

minut w wygranym 2:0 meczu z Newcastle. Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) – klub nie grał w weekend. Jakub Kiwior (FC Porto) – mecz z Gil Vicente 26 stycznia. Przemysław Wiśniewski (Spezia Calcio) – na ławce w wygranym 1:0 meczu z Avelino.

Paweł Wszołek (Legia Warszawa) – kontuzja. Jan Ziółkowski (AS Roma) – cały mecz z Milanem 1:1 na ławce.

Pomocnicy:

Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) – nie grał w ten weekend. Jakub Kamiński (FC Koeln) – 90 minut w przegranym 1:2 meczu z Freiburgiem. Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) – nie grał w ten weekend.

Kacper Kozłowski (Gaziantep FK) – kontuzja. Filip Różga (Sturm Graz) – nie grał w ten weekend. Michał Skóraś (KAA Gent) – 90 min i asysta w wygranym 4:0 meczu ze Standardem Liege.

Bartosz Slisz (Brøndby IF) – nie grał w ten weekend. Sebastian Szymański (Rennes) – 14 minut w przegranym 0:2 meczu z Lorient.

Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) – 60 minut w wygranym 4:0 meczu z Parmą. Piotr Zieliński (Inter Mediolan) – 90 minut i bramka w wygranym 6:2 meczu z Pizą.

Napastnicy:

Adam Buksa (Udinese Calcio) – kontuzja łydki. Robert Lewandowski (FC Barcelona) – 90 minut w wygranym 3:0 meczu z Oviedo. Krzysztof Piątek (Al-Duhail) – 90 minut w przegranym 2:0 meczu z Al-Wahda. Karol Świdorski (Panathinaikos Ateny) – 10 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Antromitosem. ©©

Iga Świątek powalczy o półfinał Australian Open z Jeleną Rybakina

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Iga Świątek jest już w ćwierćfinale wielkoszlemowego Australian Open. W meczu czwartej rundy łatwo rozprawiła się w dwóch setach z reprezentantką gospodarzy - Madisson Inglis.

W pierwszej rundzie Polka wygrała z Chiną Yue Yuan 7:6 (7-5), 6:3, w drugiej z Czeszką Marie Bouzkovą 6:2, 6:3, a w trzeciej z Rosjanką Anną Kalinską (nr 31.) 6:1, 1:6, 6:1. W ćwierćfinale zmierzyła się z reprezentantką gospodarzy Madisson Inglis.

Wiceliderkę rankingu i reprezentantkę gospodarzy dzieliła prawdziwa przepaść. Inglis zajmuje dopiero 168. miejsc w światowym zestawieniu, i to było widać na korcie. Pierwszą partię Polka wygrała po zaledwie 31. minutach 6:0. W drugiej gry było nieco więcej, ale o nawiązaniu walki przez Inglis nie było mowy. Świątek wygrała 6:3, a cały mecz 2:0 po zaledwie godzinie i 13. minutach.

Turniej w Australii rozgrywany jest w ekstremalnych wa-

runkach. W poniedziałek termometry w Melbourne wskazywały nawet 44 stopnie Celsjusza. Świątek po meczu przyznała, że jest nieco przerażona tym, w jakich warunkach przyjdzie jej stoczyć bój o awans do półfinału.

- To jakieś szaleństwo. Wszyscy uważajcie na siebie. Nie wyobrażam sobie grać w takich warunkach - powiedziała Iga.

A w jutrzejszym pojedynku o półfinał Świątek zmierzy się z rozstawioną z numerem piątym Jeleną Rybakina z Kazachstanu, która w 1/8 finału pokonała Belgijkę Elise Mertens 6:1, 6:3. W obecnej edycji AO nie przegrała jeszcze seta, a w żadnym meczu nie oddała rywalcie więcej niż siedem gemów.

Historia rywalizacji Świątek z Rybakina jest bogata. Do tej pory zagrały ze sobą 11 spotkań, z których sześć wygrała Polka. Aż pięć razy mierzyły się w poprzednim sezonie: cztery pierwsze mecze padły łupem Świątek, w tym ćwierćfinał French Open. W listopadzie Polka przegrała jednak z reprezentantką Kazachstanu 6:3, 1:6, 0:6 w WTA Finals, w którym Rybakina ostatecznie triumfowała. ©©



W pojedynku o półfinał Iga Świątek zmierzy się z rozstawioną z numerem piątym Jeleną Rybakina

Po mityngu Orlen Cup. Szymański, Skrzyszowska i Wdowik najszybsi

Jacek Kmieciak/PAP
redakcja@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. Podczas niedzielного mityngu w Łodzi reprezentanci Polski dominowali w konkurencjach biegowych. To dobry prognostyk przed kolejnymi zawodami.

Podczas niedzielного lekkoatletycznego mityngu Orlen Cup w Łodzi reprezentanci Polski dominowali w konkurencjach biegowych. W łódzkiej Atlas Arenie zwyciężyli Pia

Skrziszowska, Jakub Szymański i Oliwier Wdowik.

Jedną z największych gwiazd mityngu, który zainaugurował tegoroczne zmagania lekkoatletów pod dachem w naszym kraju, był Manolo Karalis, brązowy medalista olimpijski w skoku o tyczce. I to on triumfował w Atlas Arenie. Grek skoczył 5,93 m, sięgając na początek sezonu tyczkarskiego nieba - to najlepszy wynik na listach światowych w 2026 roku.

Trzecie miejsce zajął Piotr Lisek. Polak pokonał jedynie 5,40 m, a następnie trzykrotnie

stracił tyczkę zawieszoną na 5,55. Przyznał, że Łódź to dla niego trudny teren.

- Jestem głodny skakania i chciałbym przede wszystkim czerpać z tego radość, a nie czerpieć jej skacząc 5,40. To nie jest dla mnie satysfakcjonujące. Ale pierwsze zawody są zawsze trudne, w kolejnych muszę to wszystko poukładać - ocenił Lisek.

W biegu na 60 metrów przez płotki najlepszy był Jakub Szymański, halowy mistrz Europy, lider światowych tabel (7,51). Wśród kobiet na tym dystansie

zwyciężyła Słowenka Nika Glojnaric, ale głównie dlatego, że nasza najlepsza specjalistka w tej konkurencji, Pia Skrzyszowska, tym razem zdecydowała się na start na płaskim dystansie. I wygrała, pod nieobecność Ewy Swobody, z czasem 7,18.

- To chyba najlepszy początek, jaki mogłam mieć w sezonie, w którym czeka nas tak ważna impreza w Polsce. Pokazałam, że mogę być również dobrą sprinterką, ale to już koniec i w kolejnych startach będę już biegać przez płotki - sko-

mentowała swój płaski start Skrzyszowska.

Wśród panów na dystansie 60 metrów najlepszy był Oliwier Wdowik (6,59), który wyprzedził Jamajczyka Odaine'a McPhersona (6,61) i Litwinę Adasę Dambrauskasę (6,64), wypełniając minimum na halowe mistrzostwa świata w Toruniu (20-22 marca), które będą punktem kulminacyjnym halowego sezonu lekkoatletycznego w Polsce.

- Dzięki minimum mam teraz dwa miesiące spokojnej głowy. Mam nadzieję, że ten

wynik otworzy mi drogę do startów w różnych mityngach - stwierdził, nie kryjąc radości, triumfator sprintu.

Dużych emocji dostarczył skok wzwyż z udziałem największej obecnie polskiej gwiazdy Marii Żodzik, jedynej medalistki w mistrzostwach świata w Tokio. W Łodzi nie była jeszcze jednak w najwyższej dyspozycji i została sklasyfikowana z wynikiem 1,87 na trzeciej pozycji. Za Serbką Angeliną Topić (1,98) i Czeszką Michałę Hrubą (1,90). ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Przykra niespodzianka „Katarzynek” w Bochni. Artego zagra w hali liderów

Joachim Przybył, DK
redakcja@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Trwa 17. kolejka Orlen Basket Ligi Kobiet. Energa Toruń grała w Bochni. Artego Bydgoszcz zagra w Gorzowie Wielkopolskim.

CONTIMAX BOCHNIA - ENERGA TORUŃ 90:85 (22:31, 27:17, 15:17, 26:20)

Contimax: Jones 21 (3), Moore 14, Bukowczan 10 (2), Wdowiuk 9 (1), Macinkowska 9 (1) - Walczak 17, Jarzab 10 (1), Ossowska 0, Karakasidou 0.

Energa: Johnson 28 (3), 9 zb., 5 as., Preihs 17 (5), 5 zb., 6 as., Batura 14 (3), Stefańczyk 11 (2), Kapinga Mawejia 2 - Sagerer 8, Śmiałek 3, Podkarńska 2, Ustowska 0, Weber 0, Grzędziela 0.

W barwach Energi zadebiutowała w Bochni pozyskana kilka dni wcześniej Karolina Stefańczyk. Eksskrzydłowa Ślęzy Wrocław od razu znalazła się w wyjściowej piątce. W połowie 1. kwarty zdobyła pierwsze punkty dla Energi rzutem za 3 i było już wtedy 15:5. „Katarzynki” były świetnie przygotowane do gry defensywnej, a w ofensywie imponowała Weronika Preihs, autorka 8 punktów w 1. kwarcie.

Jeszcze przed przerwą gospodynie odrobiły straty i mecz się wyrównał. W ciągu 40 minut twardej walki prowadzenie zmieniało się aż 23 razy.

Energa ostatnią kwartę rozpoczęła z prowadzeniem 55:54. Zmęczone torunianki zaczęły popełniać więcej błędów. W 38. minucie było już 84:79 po „trójce” Marty Wdowiuk. Właśnie takie akcje - dwa razy trafiła także Britney Jones - za-

decydowały o sukcesie beniaminka. To była kluczowa seria 10:0 w ciągu niespełna dwóch minut.

Porażka z beniaminkiem z Bochni to jednak przykra niespodzianka „Katarzynek”.

Artego Bydgoszcz swój mecz w tej serii gier rozegra we wtorek. O godz. 18 zagra na wyjeździe z KSSSE Enea AJP Gorzów Wielkopolski. Bydgoszczanki czeka próba najtrudniejsza z możliwych, bo zagrają w hali liderów, które do tej pory przegrały tylko jedno spotkanie w elicie. Koszykarki Artego pojechały do rywali w dobrych nastrojach, po zwycięstwie nad rywalkami z Bochni i przewrzenia passy trzech porażek. Jednak w Lubuskiem będzie niezwykle trudno o zwycięstwo. Bydgoskie koszykarki musiałyby wznieść się na wyżyny, a rywalki totalnie zawieść na każdym polu.

Pozostałe mecze: Wisła Kraków - Ślęza Wrocław 70:94 (25:24, 11:22, 15:25, 19:23), Isands Wichos Jelenia Góra - Zagłębie Sosnowiec (środa, godz. 18), Enea AZS Politechnika Poznań - AZS UMCS Lublin (środa, godz. 18), Polonia Warszawa - VBW Gdynia (środa, godz. 20:15).

1. KSSSE Enea AJP GW	16	29	+280
2. AZS UMCS Lublin	16	29	+195
3. Ślęza Wrocław	17	29	+272
4. AZS Politechnika Poz.	16	27	+79
5. Energa Toruń	17	25	+18
6. Contimax Bochnia	17	24	-107
7. Zagłębie Sosnowiec	16	24	+73
8. Wisła Kraków	17	24	-61
9. VBW Gdynia	16	23	+61
10. Polonia Warszawa	16	22	-142
11. Artego Bydgoszcz	16	22	-143
12. Isands Wichos JG	16	16	-525



Asiane Johnson zdobyła najwięcej punktów dla Energi, ale to nie starczyło do zwycięstwa w Bochni

REKREACJA

Morsowali dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Grupy morsujące w podbydgoskich Pieckach ponownie połączyły przyjemne z pożytecznym, a morsowanie z akcją niesienia pomocy. Tym razem zagrały z orkiestrą Jurka Owsiaaka. - „Jest ktoś kto wpłaca na WOŚP 20 zł od każdej osoby. Wejść do wody i zostać Bohaterem” - zachęcały bydgoskie morsy. Akcja spotkała się z dużym odzewem i do puszek WOŚP trafiło sporo pieniędzy.

KRÓTKO



SPORT

Zagrali z Orkiestrą

Solecki Ośrodek Sportu i Rekreacji też włączył się do 34. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Miłośnicy pływania oraz kolarstwa mogli wziąć udział w akcji „Wykręć kilometr dla WOŚP”. Polegała na przepłynięciu bądź przejechaniu na rowerkach treningowych jak największego dystansu, za który zadeklarowani wcześniej darczyńcy wsparli Orkiestrę w kwotach odpowiadających wynikowi. Chętni mieli na to aż osiem godzin; finalnie przepłynęli 32 km i przejechali 350 km. Rozegrano też turniej piłki siatkowej drużyn mieszanych. Zagrało dziewięć drużyn (najpierw w grupach, potem o miejsca), a najlepsza okazała się ekipa „Toruńskie rakietki”, drugie miejsce zajęła drużyna „RSL”, a trzecie „Volleysers”. Były też wyróżnienia indywidualnie, najlepszą zawodniczką była Marcela Czerwińska z RSL, a najlepszym zawodnikiem Jakub Tomaszewski z Toruńskich Rakiet.

Były też inne atrakcje; przedstawiciele Ochotniczej Straży Pożarnej w Solcu przeprowadzali pokazy sprzętu ratowniczo-gaśniczego i ratownictwa medycznego, a w akcji „Pierwszy oddech z OSP i OSiR” nurkowali w Parku Wodnym z amatorami podwodnych wrażeń. Grupa Kobra SS Squad oferowała jazdę na quadach. (m)

LOTTO
NIEDZIELA, 25.01

Multi Multi, godz. 22.00

1, 3, 5, [6], 8, 12, 14, 17, 19, 25, 27, 29, 30, 37, 44, 45, 46, 73, 75, 77

Kaskada, godz. 22.00

2, 3, 4, 5, 6, 8, 13, 15, 19, 20, 21, 22

Mini Lotto

6, 26, 28, 35, 38

Ekstra Pensja

11, 12, 15, 21, 32 - 2

Ekstra Premia

1, 9, 13, 23, 24 - 4

PONIEDZIAŁEK, 26.01

Multi Multi, godz. 14.00

3, 5, 8, 13, 17, 21, [22], 23, 27, 28, 38, 40, 48, 53, 59, 64, 66, 67, 70, 74

Kaskada, godz. 14.00

2, 5, 8, 11, 12, 14, 15, 17, 19, 20, 23, 24



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

TENIS STOŁOWY

Najlepsi juniorzy

Julia Rogulska (LUKS Chełmno) i Oliwier Babiak (Energia KTS Toruń) wygrali w 3. wojewódzkim turnieju klasyfikacyjnym juniorów w Toruniu. Będą reprezentować region w turnieju głównym cyklu GP Polski. (szcz)

Do trzech razy sztuka... W końcu się udało

Joachim Przybył, DK
redakcja@polskapress.pl

HOKEJ. KH Energa Toruń do tej pory przegrał dwa mecze z Polonią Bytom u siebie.

KHENERGATORUŃ - POLONIA BYTOM 3:2 (2:0, 1:1, 0:1)

Bramki: 1:0 Napiórkowski - Worona (4:46), 2:0 Schafer - Koreńczuk, Sedlak (6:13), 3:0 Worona - Fjodorovs, Lewandowski (22:15), 3:1 Mroczkowski - Bujalski, Padakin (27:52), 3:2 Musiał - Mroczkowski, Padakin (50:08).

KH Energa: Svensson - Ilvessuo, Laitinen, Bazyrow, Syty, K. Kalinowski - Kulintsev, Zieliński, Korenczuk, Arrak, Sedlak - Jaworski, Schafer, Worona, Fjodorovs, Lewandowski - Gimiriński, M. Kalinowski, Phelps, Napiórkowski, Macikowski.



Torunianie wyszli zwycięsko z potyczki z polonistami, choć walki nie brakowało

Lider z Bydgoszczy nie zawiódł kibiców

Joachim Przybył, DK
redakcja@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Enea Abramczyk Astoria poradziła sobie z kolejnym rywalem w 1. Lidze.

ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ - WKK WROCŁAW 91:79 (24:19, 24:21, 23:16, 20:23)

Astoria: Dzierżak 16 (3), Kamiński 15 (1), Kędzel 14 (1), Kemp 12, Gruszecki 2 - Nowakowski 12 (2), Andrzejewski 10 (1), Chyliński 7 (1), Jamiołkowski 3, Kachelski 0.

WKK: Zagórski 16 (2), Patoka 13 (3), Matusiak 8, Krocak 6, Ochońko 4 - Chalicki 13, Galewski 12, Prochorowicz 6, Chalupa 1, Perczak 0.

Bydgoszczanie z groźną ekipą z Wrocławia musieli radzić sobie bez Martyce'a Kimbrougha, który w sprawach prywatnych musiał pojechać do USA.

Gospodarze świetnie rozpoczęli mecz. W połowie kwarty było 12:4 po akcjach duetu Wojciech Dzierżak - Karol Kamiński. Mieli już 10 punktów przewagi, ale w 2. kwarcie wrocławianie odrabiali straty dzięki bardzo wysokiej skuteczności i przewaga po kwadransie gry stopniała do 2 punktów. Przed przerwą udało się jednak odbudować wyższą przewagę pod wodzą rozgrywa-

jącego najlepszy mecz w sezonie Dzierżaka (6/9 z gry, 4 asysty i żadnej straty w 24 minuty).

Po przerwie bydgoszczanie krok po kroku zbudowali najwyższą przewagę w meczu - 17 punktów. Emocji jednak nie brakowało do końca meczu. W ostatniej kwarcie WKK znowu grało lepiej, w 38. minucie było już tylko 83:76, ale sytuację uspokoiło dystansowe trafienie w kolejnej akcji Kamińskiego.

Bydgoszczanie w następnej kolejce pauzują, a kolejny mecz zagrają dopiero 8 lutego na wyjeździe ze Spójnią Stargard. ©©

Znowu drożej za prawo jazdy. Sejmik województwa o kolejach, nauce i basenie w Ciechocinku **str. 4**



MIKOŁAJ KURASZ KPUM

Polskie banki może czekać prawdziwy Armagedon związany z WIBOR-em. Brakuje pracowników. Nasze firmy będą ściągać ich z dalekiego Wschodu **str. 11-12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
27.01.2026

Wydanie 1
Nr 21 (23.531)
Nakład 7.940 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Rodzicom nie udało się wystąpić na sesji inowrocławskiej rady, ale atmosferę rozgrzali **str. 8**



FOT. NADZIEJANE

Dziś nieczynne szkoły powiatu inowrocławskiego. Z powodu pogody **str. 8**

Nie żyje wieloletni proboszcz kolegiaty w Kruszwicy - ks. Roman Kotecki **str. 9**



FOT. KOLEGIATA KRUSZWICA



FOT. PAP/EP

SPORT

Tenis. Iga Świątek potrzebowała nieco ponad godziny, aby pokonać Madison Inglis i awansować do ćwierćfinału turnieju wielkoszlemowego Australian Open **str. 15**

Ślizgawica w regionie. Odwołane lekcje, wypadki oraz korki

Wczoraj od rana gołoledź utrudniała życie mieszkańcom województwa kujawsko-pomorskiego. Służby walczyły, ale marznący deszcz niweczył ich wysiłki **str. 3 i 6**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Emeryt z Torunia wygrał z ZUS-em. Co miesiąc dostanie 950 zł więcej **str. 5**

KONTROLE WOJEWODA: WIZYTACJE NAWET DWA RAZY DZIENNIE

Schroniska dla zwierząt na cenzurowanym

Karolina Rokitnicka
karolina.rokitnicka@polskapress.pl

Po ustąpieniu mrozów wojewoda planuje podjąć rozmowy z samorządami, na których spoczywa ustawowy obowiązek zapewnienia opieki bezdomnym zwierzętom, finansowania tych zadań oraz nadzoru nad schroniskami.

- Bezpieczeństwo zwierząt jest sprawą, w której nie ma miejsca na opieszałość. Każdy sygnał jest sprawdzany, a decyzje podejmowane są natychmiast - zawsze w oparciu o jednoznaczne rekomendacje

specjalistów - zadeklarował wojewoda kujawsko-pomorski Michał Szybel.

- Zgodnie z dyspozycją wojewody, do czasu odwołania schroniska na terenie województwa kujawsko-pomorskiego są objęte codziennymi kontrolami doraźnymi prowadzonymi przez powiatowych lekarzy weterynarii pod kątem zabezpieczenia zwierząt przed skutkami niskich temperatur - informowała Natalia Szczerbińska, rzeczniczka wojewody. - W placówkach, wobec których pojawiały się sygnały społeczne lub wcześniejsze wątpliwości, kontrole mają być prowadzone nawet dwa razy dziennie, aby na bieżąco elimi-

nować wszelkie nieprawidłowości. Służby podległe wojewodzie zostały zobowiązane do codziennego raportowania kontroli oraz niezwłocznego informowania o konieczności przeniesienia zwierząt do innych miejsc, jeśli lekarze weterynarii jednoznacznie wskażą taką potrzebę.

Jak dodała Szczerbińska, w razie potrzeby może zostać uruchomiona rezerwa budżetowa wojewody - na wsparcie działań zabezpieczających zwierzęta i ewentualną ewakuację.

Na razie wojewoda objął szczególnym nadzorem schronisko w Ostrowie. © Wiecej czytaj na stronie 2

INOWROCŁAW

Czas studniówek. Tak bawili się uczniowie Budowlanki



FOT. DOMINIK FIŁAKOWSKI

Studniówkowy sezon trwa w najlepsze. W miniony weekend na swoim balu na symboliczne sto dni przed maturą bawili się uczniowie klas VA i VB z inowrocławskiej Budowlanki, czyli popularnego Zespołu Szkół Budowlanych im. gen. Władysława Sikorskiego. Każda z klas wykonała swojego poloneza, podziękowała nauczycielom i rodzicom, a potem przetańczyła całą noc. Więcej na str. 9

Terroryści wtargnęli na boisko piłkarskie. Zastrzelili 11 osób i ranili 12

Kazimierz Sikorski
Meksyk

Co najmniej 11 osób zginęło, a 12 zostało rannych po tym, jak uzbrojeni napastnicy otworzyli ogień na boisku piłkarskim w środkowym Meksyku.

W środkowym Meksyku uzbrojeni napastnicy wdali się na boisko i otworzyli ogień, podała miejscowa policja.

Burmistrz Salamanki, Cesar Prieto mówił, że bandyci zaatakowali pod koniec meczu. 10 osób zginęło na miejscu, a kolejna zmarła w szpitalu. Wśród rannych była kobieta i dziecko.

Burmistrz nazwał wydarzenie częścią „fali przestępczości” nękającej miasto i zwrócił się do prezydent Meksyku Claudia

Sheinbaum z prośbą o pomoc w opanowaniu przemocy.

Prokuratura w Guanajuato prowadzi dochodzenie w sprawie incydentu i współpracuje z władzami federalnymi w celu wzmocnienia bezpieczeństwa w regionie.

Guanajuato znalazło się na szczycie listy miast z największą liczbą zabójstw w Meksyku w zeszłym roku. Obszar ten był polem bitwy dla lokalnego gangu Santa Rosa de Lima i Kartelu Nowej Generacji Jalisco.

Pomimo zapewnień rządu, że wskaźnik morderstw w Meksyku w 2025 był najniższy od 2016 roku, wynosząc 17,5 zabójstw na 100 000 mieszkańców, analitycy ostrzegają, że dane te mogą nie w pełni odzwierciedlać skalę przemocy w kraju.



Przerażona publika starała się schować przed bandytami

Final negocjacji handlowej Unii z Indiami coraz bliżej

Oprac. Karolina Wrońska
UE

Minister rolnictwa Stefan Krajewski powiedział w poniedziałek, że umowa handlowa UE z Indiami na pewno nie dotyczy rolnictwa w takim stopniu, jak umowa z Mercosurem.

UE finalizuje trwające od 20 lat negocjacje handlowe z Indiami. We wtorek (27.01) na szczycie w Delhi, z udziałem premiera Indii Narendy Modiego oraz szefowej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen i przewodniczącego Rady Europejskiej Antonia Costy, ma dojść do zakończenia rozmów i zawarcia wstępnego porozumienia.

Trzeba poznać ostateczny kształt umowy

- Na pewno nie dotyczy to rolnictwa w takim stopniu jak umowa z krajami Mercosuru, ale musimy też poznać ostateczny kształt tej umowy - i na to, oczywiście, czekamy i będziemy tutaj się odnosić w zależności od tego, co zapadnie już w tych ustaleniach między Komisją Europejską a Indiami - powiedział dziennikarzom Krajewski, który w poniedziałek w Brukseli wziął udział w posiedzeniu ministrów rolnictwa z państw UE.

Krajewski przyznał, że sektor rolny „jest praktycznie wyłą-



- Na pewno nie dotyczy to rolnictwa w takim stopniu jak umowa z krajami Mercosuru, ale musimy też poznać ostateczny kształt tej umowy - powiedział minister rolnictwa

czony” z umowy z Indiami. - Tutaj w drugą stronę, to my szukamy cały czas rynków zbytu dla naszych jabłek, dla naszych produktów alkoholowych, które cieszą się dużym uznaniem na świecie - zaznaczył.

Wstępne polityczne porozumienie nie oznacza jeszcze zawarcia umowy. Uruchomi ono proces jej zatwierdzania. W przypadku umowy z blokiem państw Ameryki Południowej Mercosur zajęło to UE ponad rok - negocjacje zakończono w grudniu 2024 r., a do formalnego zawarcia porozumienia doszło 17 stycznia br.

Wolny handel między Unią a Indiami

Umowa o wolnym handlu między UE a Indiami miałaby stworzyć jeden z największych obszarów handlowych na świecie, liczący około 2 mld ludzi. Podobnie jak w przypadku porozumienia z Mercosurem, In-

Minister: - To my szukamy rynków zbytu dla naszych jabłek, produktów alkoholowych, które cieszą się dużym uznaniem na świecie

die mają otworzyć swój rynek na towary przemysłowe z UE, w tym auta, poprzez zmniejszenie wysokich ceł, uznawanych za zaporowe przez unijnych producentów.

Ewentualna liberalizacja handlu w obszarze rolnym budzi z kolei obawy w Indiach, gdzie - mimo drastycznego spadku udziału rolnictwa w PKB - nadal stanowi ono kluczową gałąź gospodarki. Szacuje się, że z rolnictwa utrzymuje się około połowa z ponad 1,3 mld mieszkańców Indii.

PAP

Delcy Rodriguez ma dość rozkazów Waszyngtonu

Oprac. Anna Nagel
Wenezuela

Pełniąca obowiązki prezydenta Wenezueli Delcy Rodriguez powiedziała, że ma dość rozkazów Waszyngtonu - podała w poniedziałek amerykańska stacja CNN

- Dość już rozkazów Waszyngtonu wobec polityków w Wenezueli - oświadczyła w niedzielę p.o. prezydenta na spotkaniu z grupą pracowników sektora naftowego w mieście Puerto La Cruz na północnym wschodzie kraju.

Według Rodriguez Wenezuelczycy sami muszą rozwiązać wewnętrzne konflikty. - Ta republika zapłaciła bardzo wysoką cenę za konieczność zmierzania się z konsekwencjami faszyzmu i ekstremizmu - dodała.

3 stycznia siły USA przeprowadziły uderzenia na cele

w Caracas i w kilku innych miastach Wenezueli. W czasie operacji żołnierze amerykańscy schwytali Maduro i przewieźli go do USA, gdzie stanął on przed sądem, oskarżony m.in. o „zmxowę narkoterrorystyczną”. Władzę w Wenezueli utrzymali jednak stronnicy Maduro, a obowiązki prezydenta przejęła jego zastępczyni Delcy Rodriguez.

Jak przypomina CNN, dotychczas Rodriguez starała się zarówno utrzymać w swej ekipie stronników Maduro, jak i zadowalać swoimi działaniami prezydenta USA Donalda Trumpa. Amerykanie postawili przed władzami w Caracas szereg żądań, w tym zerwanie bliskich stosunków z Chinami, Iranem, Rosją i Kubą oraz zgodę na wyłączną współpracę z USA w zakresie wydobycia ropy naftowej. PAP

Unia Europejska ostatecznie zatwierdziła zakaz importu rosyjskiego gazu od 2027 r.

Oprac. Anna Nagel
Bruksela

Ministrowie z państw członkowskich Unii zatwierdzili w poniedziałek na posiedzeniu Rady UE zakaz importu rosyjskiego gazu, który ma wejść w życie w 2027 r.

Nowe regulacje przewidują wstrzymanie importu rosyjskiego skroplonego gazu ziemnego (LNG) do końca 2026 r., a gazu dostarczanego rurociągami - do 30 września 2027 r.

Zaprzęciem przepisów opowiedziały się prawie wszystkie państwa członkowskie. Przeciwno głosowały Węgry i Słowacja, a Bułgaria wstrzymała się od głosu. Nieprzestrzeganie nowych przepisów może skutkować karami - w wysokości co najmniej 2,5 mln euro dla osób fizycznych i co najmniej 40 mln



Odchodzimy od szkodliwego uzależnienia od rosyjskiego gazu - powiedział Michael Damianos, minister energii, handlu i przemysłu Cypru

euro dla firm, a także, w przypadku przedsiębiorstw - w wysokości równej co najmniej 3,5 proc. całkowitego światowego obrotu firmy lub 300 proc. szacowanego obrotu transakcyjnego.

Zgodnie z nowymi przepisami, do 1 marca 2026 r. kraje UE muszą przygotować krajowe plany dywersyfikacji dostaw

gazu i zidentyfikować potencjalne wyzwania związane z zastąpieniem gazu rosyjskiego. W tym celu firmy będą zobowiązane do powiadomienia władz i Komisji o wszelkich obecnie obowiązujących kontraktach na rosyjski gaz.

W przypadku ogłoszenia stanu nadzwyczajnego i poważ-

nego zagrożenia bezpieczeństwa dostaw w jednym lub kilku krajach UE, Komisja może zawiesić zakaz importu na okres do czterech tygodni. Komisja planuje również zaproponować przepisy mające na celu stopniowe wycofywanie importu rosyjskiej ropy naftowej do końca 2027 r.

Po pełnowymiarowej agresji Rosji na Ukrainę, rozpoczętej w 2022 r., przywódcy państw UE zgodzili się w tzw. Deklaracji Wersalskiej z marca 2022 r. na jak najszybsze odejście od zależności od rosyjskich paliw kopalnych.

W rezultacie import gazu i ropy naftowej z Rosji do UE znacznie zmniejszył się w ostatnich latach. Choć import ropy spadł do poziomu poniżej 3 proc. całkowitej wielkości dostaw w 2025 r., rosyjski gaz stanowił w ubiegłym roku około 13 proc. importu do UE, o wartości ponad 15 mld euro rocznie. PAP

Inowrocław

Biuro Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Obywatelski protest przeciw Mercosur

(FI)

dominik.fijalkowski@polskapress.pl

W Inowrocławiu odbył się obywatelski protest przeciwko umowie handlowej Unii Europejskiej z krajami Mercosur.

Protest pod siedzibą Agencji restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Inowrocławiu zorganizował miejscowy Klub Gazety Polskiej przy wsparciu:

Prawa i Sprawiedliwości, Konfederacji - Ruchu Narodowego, Kukiz'15, Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Straż Poczta oraz NSZZ „Solidarność 80” Pracowników WFOŚiGW w Toruniu.

Uczestnicy wyrazili sprzeciw wobec zapisów umowy UE - Mercosur, wskazując na zagrożenia dla polskiego rolnictwa, bezpieczeństwa żywnościowego oraz zasad uczciwej konkurencji. ©©



Protestujący zwracali uwagę, że umowa nie została zablokowana, a jedynie czasowo wstrzymana proceduralnie

Ślizgawka. Dziś szkoły powiatowe mają wolne

(AG)

anna.grochowina@polskapress.pl

Z powodu zapowiadanych trudnych warunków atmosferycznych odwołano dziś zajęcia w powiatowych szkołach.

Decyzja władz powiatu inowrocławskiego dotyczy kluczowych placówek ponadpodstawowych: I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kasprzowicza, II Liceum Ogólnokształcące im. Marii Kopnickiej w Inowrocławiu, III Liceum Ogólnokształcące im. Królowej Jadwigi w Inowrocławiu, Zespołu Szkół Chemiczno-Elektrycznych im. Jana Pawła II w Inowrocławiu, Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich im. Genowefy Jaworskiej w Inowrocławiu, Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Inowrocławiu, Zespołu Szkół

Ekonomiczno-Logistycznych w Inowrocławiu, Zespołu Szkół Budowlanych im. gen. Władysława Sikorskiego w Inowrocławiu, Zespołu Szkół im. Kazimierza Wielkiego w Kruszewicy, Zespołu Szkół Weterynaryjno-Przyrodniczych w Kobylnikach i Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Kościelcu.

Wyjątkiem jest Zespół Szkół im. Marka Kotańskiego w Inowrocławiu, gdzie dla uczniów, którzy z uzasadnionych przyczyn nie mogą pozostać w domu, zorganizowane zostaną zajęcia opiekuńcze.

- W obliczu ostrzeżeń meteorologicznych, zawieszenie zajęć jest działaniem prewencyjnym i odpowiedzialnym. Apelujemy do młodzieży o rozważę i unikanie niepotrzebnych podróży w czasie trudnych warunków - słyszymy w starostwie. ©©

Rodzicom nie udało się wystąpić na sesji, ale atmosferę podgrzali

Dominik Fijałkowski

dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Rodzice dwójki niepełnosprawnych dzieci chcieli przedstawić swój problem w punkcie „wolne wnioski” podczas XXV sesji Rady Miejskiej Inowrocławia.

Choć przepisy umożliwiają takie wystąpienie, nie zostali dopuszczeni do głosu. A sprawa, ogólnie mówiąc, dotyczyć miała zmniejszenia z 20 do 10 godzin pracy uczniów z niepełnosprawnościami z nauczycielem współorganizującym.

Podczas sesji padła informacja, że do rady skierowane zostało pismo w tej sprawie. Radni, ci z opozycji, i nie tylko, twierdzili, że żadnego pisma nie widzieli. Radny Patryk Kaźmierczak z klubu KO poinformował więc, że zaraz po sesji uda się na kontrolę do Biura Rady, by sprawdzić co się stało z pismem.

Natomiast radny Edmund Mikołajczak z PiS, przewodniczący komisji oświaty przyznał, że sprawy z jaką przybyli rodzice na pewno nie dałoby się rozstrzygnąć podczas sesji. Przypomniał, że to kwestia konkretnego przypadku oraz, że 29 stycznia odbędzie się spotkanie specjalnego zespołu, który zająć się ma tym konkretnym problemem.

Radny Mikołajczak zapewnił też, że nie jest to żaden za-

mknięty zespół. - Proszę nie negować tego gremium, które gotowe jest do rozmów. Na pewno jest to krok w stronę rodziców - zauważył przewodniczący komisji oświaty.

Zamiast dyskutować, trzeba było dać oddać głos rodzicom

Powstała sytuację skomentował radny Łukasz Oliwkowski z KO mówiąc: - Paradoxy sytuacji polega na tym, że dyskutujemy nad tym, czy umożliwić rodzicom głos podczas sesji czy też nie. Już dawno by go przedstawili. Jako radni musimy słuchać mieszkańców i umożliwiać im wypowiedzenie się. Zebranie zamknięte ma wartość, ale tym państwu zleży na decyzyjności. Chęć zabrać głos publicznie by był skuteczny.

Radna Ewa Koman z Porozumienia Samorządowego dla Inowrocławia stwierdziła: - Pytam prezydenta i radnych, czego się boicie? Mieszkańców? Chęć, żeby pani przewodnicząca się określiła, czy udzieli głosu rodzicom czy nie.

Prowadząca sesję wiceprzewodnicząca Maria Żukowska poinformowała, że chętnie spotkam się z rodzicami po zakończeniu posiedzenia RM.

- Skoro nie dopuszczono was do głosu informuję, że możecie swoje wystąpienie załączyć do protokołu sesji - przypomniał rodzicom Tomasz Marcinkowski, radny Po-

rozumienia Samorządowego dla Inowrocławia.

Nie wszyscy radni są za ograniczeniem środków

Radny Patryk Kaźmierczak mówił natomiast wprost o utajnieniu pisma, które rodzice skierowali do Rady Miejskiej. Zaś Ewa Koman dodała, że uniemożliwienie rodzicom wystąpienia na sesji to wstyd.

- Wyraziłam chęć spotkania z rodzicami po sesji. Myślę, że nie pozostawiliśmy tego problemu bez echa i tyle jak - komentowała Maria Żukowska.

Głos ponownie zabrał Tomasz Marcinkowski przypominając, że nie wszyscy radni podzielają pogląd, że właściwym było ograniczenie środków w placówkach oświatowych miasta Inowrocławia na dzieci z niepełnosprawnościami. Dodał, że ograniczenie środków ma też drugi aspekt. Brak wsparcia paraliżować będzie pracę z pozostałymi uczniami. Tymi bez orzeczeń.

W szkołach były kuratorskie kontrole. Wypadły dobrze

Aleksandra Tabaczyńska, kierownik referatu oświaty ratusza przypomniała radnym, że w ostatnich miesiącach w szkołach miały miejsce kontrole kuratorskie. Wykazały one, że pomoc pedagogiczna dla uczniów z niepełnosprawnościami sprawowana jest

prawidłowo. Poinformowała, że godziny pracy z takimi uczniami przyznawane są indywidualnie. W najbliższych dniach w szkołach będą spotkania, gdzie dyrektorzy przedstawiają tematy związane z pomocą pedagogiczno-psychologiczną.

- Jesteśmy do waszej dyspozycji. Z każdym będziemy rozmawiać - zapewniła kierownik.

Radna Ewa Koman skomentowała, że to kolejne gładkie przemówienie, a rodzice od kilku miesięcy borykają się z problemem. A radny Tomasz Marcinkowski sprawę porównał do herbaty, którą przez ostatnie lata słodzą trzema łyżeczkami cukru, a obecnie tylko jedną, bo tak mówią przepisy. Tymczasem w szkołach i przedszkolach jest coraz więcej dzieci z orzeczeniami.

- Występuje tutaj nie tylko jako kierownik referatu, ale także jako kobieta i matka, dla której najważniejsze jest dziecko. Jeśli życzyście sobie państwo spotkanie, rozmów, to jesteśmy do waszej dyspozycji - zapewniła Aleksandra Tabaczyńska.

Ostatecznie rodzice nie przedstawili swojego problemu na forum Rady Miejskiej. Tuż po zakończeniu sesji grupa radnych opozycji udała się natomiast na kontrolę do Biura Rady w poszukiwaniu listu od rodziców.

©©

KARNAWAŁ 2026



ŻNIN

Tak potrafią bawić się tylko seniorzy z Pałuk

Emeryci ze Żnina po raz kolejny spotkali się w Restauracji Parkowej. Zabawa karnawałowa, która odbyła się 21 stycznia 2026 roku, połączona była z Dniem Babci i Dziadka. Pary znów zachwyciły strojami, ale - co najważniejsze - świetnymi humorami, które sprzyjały kilkugodzinnej zabawie. Serwowane przez zespół Fart przeboje zespołu ABBA i wiele innych porwały do tańca.

Był też i akcent okolicznościowy. Samodzielnie napisane wiersze dla babć i dziadków wyrecytowała stała uczestniczka tutejszych imprez Anna Nowak-Węsierska z Gorzyc.

- Dziś łączymy karnawał ze świętem Babci i Dziadka - ogłosił Wojciech Gawron, prezes Polskiego Związku Emerytów i Rencistów - Region w Żninie. (iwo)

Budowlanki bal na sto dni przed maturą

To był ich pierwszy wielki bal. Na symboliczne sto dni przed maturą bawiły się klasy VA i VB z Budowlanki, czyli Zespołu Szkół Budowlanych im. gen.

Władysława Sikorskiego w Inowrocławiu. Studniówka odbyła się w miniony piątek w Karczmie Kujawskiej w Cieślinie pod Inowrocławiem. O to, by zabawa

była niezapomniana, zadbał wodzirej i DJ Marek Koteras. Bal rozpoczęły podziękowania dla rodziców i nauczycieli. Ciepłe słowa pod adresem młodzieży

skierowała Izabela Kwiatkowska, wicedyrektor Zespołu Szkół Budowlanych w Inowrocławiu. A potem był polonez, toast i wielogodzinna zabawa.



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI



FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

KRÓTKO

PAŁUKI

Finałowa rozgrywka z udziałem Rogowa i Gąsawy

W sobotę dobiegła końca faza zasadnicza rozgrywek w halowej odmianie hokeja na trawie o mistrzostwo superligi. Do finałowego turnieju, który zadecyduje o zdobyciu tytułu mistrza Polski, awansowały dwie pałuckie ekipy - z pierwszego i drugiego miejsca.

Rogowianie przeciwko AZS AWF Poznań efektywnie zaczęli grać dopiero pod koniec meczu. Do 27 min. przegrywali bowiem 0:4. Akademicy przewagę utrzymywali dość długo. Mało kto wierzył, aby oblicze spotkania się zmieniło. Tymczasem kibiców w końcówce rywalizacji zaskoczyła skuteczność ich graczy, którzy na szczęście nie zostali sparaliżowani niekorzystnym rezultatem. W 57 min. Jakub Bosacki wyrównał stan meczu na 7:7, zaś w ostatnich trzech minutach Maksymilian Koperski i Mateusz Hulbój, najsilniejsi zawodnicy LKS (zdobyli po cztery bramki), zapewnili drużynie zwycięstwo 9:7.

Łatwiejsze zadanie mieli gąsawianie w zmaganiach w Gnieźnie z miejscową Stellą, zespołem zamykającym tabelę, który nie zdołał się utrzymać w superlidze. Podopieczni

Macieja Wrzezińskiego wygrali 9:3. Gole zdobyli: Ryszard Wiśniewski 3, Robert Gruszczyński 2, Yaan Jodic Hibatullah, Jakub Janicki, Paweł Antoniewicz i Mateusz Mazany po 1. Wygrana ta zapewniła przyjezdnym drugie miejsce.

Po fazie zasadniczej najwięcej punktów (na 21 możliwych) uzyskały ekipy: LKS Rogowo - 18, LKS Gąsawa - 13 (+9), Warta Poznań - 13(0), AZS Politechnika Poznańska - 10 (+1), Grunwald Poznań - 10(-1), Pomorzanie Toruń - 9, AZS AWF Poznań - 4, Stella Gniezno - 2.

Finałowy turniej z udziałem czterech najlepszych drużyn zostanie rozegrany w najbliższy weekend w Gnieźnie. W sobotę zagrają: LKS Rogowo-AZS Politechnika Poznańska i LKS Gąsawa- Warta. Natomiast w niedzielę odbędą się spotkania o podział mistrzowskich medali. Przypominajmy, że w 2025 r. zwyciężył zespół z Gąsawy. Czy w tym roku LKS Rogowo potwierdzi swoją supremację w fazie zasadniczej, dowiemy się już za kilka dni. Marzy się nam finał z udziałem pałuckich ekip.

ŻNIN

Tenisści stołowi walczyli podczas mistrzostwa miasta

25 graczy przystąpiło do piątego turnieju tenisa sto-

łowego w ramach otwartych mistrzostw Żnina, organizowanych przez Miejski Ośrodek Sportowy przy współudziale Szkoły Podstawowej nr 2. Czołową rolę w tych zmaganiach odgrywają zawodnicy i zawodniczki zrzeszeni w związku tej dyscypliny sportowej, broniący też barw klubowych. Natomiast w żnińskiej imprezie reprezentują swoje miejscowości. Niedawny turniej wygrał Michał Nowak (Rogóźno). Wyprzedził on Maję Łęgowską (Skórzewo) i Piotra Kozioła (Łochowice). Nagrody rzeczowe i vouchery ufundowały firmy Art Druk i Arche Cukrownia Żnin.

W rankingu prowadzi Nowak z 119 punktami przed Koziołem - 113 i Markiem Totoniem (Suchary) - 72. Sklasyfikowano 89 graczy. Spośród mieszkańców pow. żnińskiego najwyższe - 30. miejsce - zajmuje Marcin Frackowiak (Barcin). Termin kolejnego turnieju ustalono na 22 lutego.

REGION

Chciecie zostać policjantami? Właśnie trwa nabór

Komendant Wojewódzki w Bydgoszczy ogłosił rekrutację osób do służby w policji. Planowane terminy przyjęć kandydatów, spełniających warunki postępowania kwalifikacyjnego, potrwać od 28 lutego do 30 grudnia br. (szcz)

Zmarł ks. Roman Kotecki. Prawie 20 lat był proboszczem kolegiaty w Kruszwicy

(szcz)

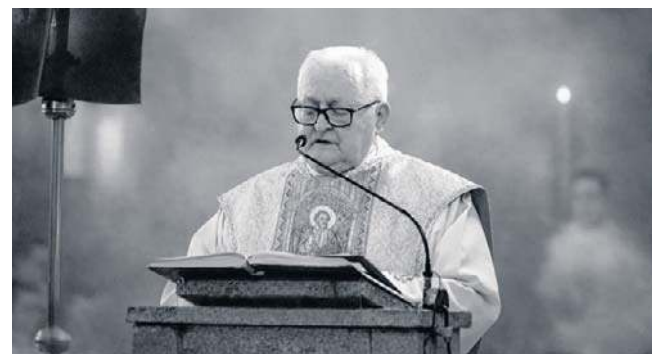
redakcja.inowroclaw@polskapress.pl

W minioną niedzielę, 25 stycznia, zmarł w wieku 70 lat (1956-2026) ksiądz kanonik Roman Kotecki.

W latach 2005-2024 był proboszczem parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Kruszwicy (kolegiata), a także wieloletnim dziekanem kruszwickiego dekanatu.

Ks. Roman Kotecki sakrament kapłaństwa przyjął 1 czerwca 1983 r. z rąk kard. Józefa Glempa, prymasa Polski. Następnie jako wikariusz rozpoczął posługę duszpasterską w Kruszwicy.

Pełnił ją też w innych parafiach, m.in. był proboszczem parafii św. Trójcy w Świątkowie na Pałukach.



FOT. KOLEGIATA KRUSZWICA

Ks. Roman Kotecki spocznie na cmentarzu w Grylewie

Uroczystości pogrzebowe zaplanowano na dwa dni. W środę, o godz. 18, do kruszwickiej świątyni zostanie wprowadzona trumna ze zwłokami ks. Romana Koteckiego. Modlitwie będzie przewodniczył bp. Radosław Orchowicz, biskup pomocniczy archidiecezji gnieźnieńskiej. Natomiast

msza św. pogrzebowa z udziałem abp. Wojciecha Polaka, prymasa Polski, odbędzie się w czwartek, o godz. 11, w Grylewie (gm. Wągrowiec), w rodzinnej parafii zmarłego kapłana.

Zgodnie z testamentem, ks. Roman Kotecki zostanie pochowany na miejscowym cmentarzu. ©

AUTOPROMOCJA

GAZETA
pomorska

Wtorek
się liczy

pomorska.pl

REKLAMA

0011468158

KOMUNIKAT Burmistrz Strzelna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strzelnie przy ul. Cieśliewicza 2
wywieszony jest na tablicy ogłoszeń

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY

Treść wykazu oraz dodatkowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Mienia i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Strzelnie (pok. nr 14), tel. 52 318 22 48.

Wykaz nieruchomości zamieszczony jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej (www.strzelno.bip.gmina.pl), a także na tablicy ogłoszeń Urzędu w okresie od 27 stycznia 2026 r. do 17 lutego 2026 r.

Ze sztandarami przy grobach powstańców spoczywających na Cmentarzu Garnizonowym

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

W czwartek uhonorowano spoczywających na Cmentarzu Garnizonowym powstańców styczniowych.

Proszę, jak to się ładnie wszystko rozwinęło! W 2023 roku, w 160. rocznicę wybuchu powstania styczniowego, kilkoro przedstawicieli toruńskiego oddziału Związku Szlachty Polskiej złożyło kwiaty na grobie Pauliny Winiarskiej, zmarłej w listopadzie 1938 roku ostatniej weteranki powstania styczniowego na Pomorzu. Byli tam tylko szlachetni pomysłodawcy oraz krewni bohaterki, na czele z jej prawnuczką i naszą stałą Czytelniczką, panią Sylwią Dullin. Paulina Winiarska spoczywa na cmentarzu św. Jakuba.

Kolejne rocznice wybuchu powstania świętowane były w coraz liczniejszym gronie na Cmentarzu Garnizonowym, gdzie są pochowani dwaj weterani: por. Piotr Wróblewski i por. Stanisław Walter. W czwartek przy ich grobach, poza inicjato-

rami, pojawiły się również poczty sztandarowe z Technikum Mundurowego oraz Szkoły Podstawowej nr 5 im. Romualda Traugutta. Tu przy okazji warto wspomnieć, że 16 stycznia minęła 200. rocznica urodzin dyktatora powstania styczniowego i patrona szkoły.

W uroczystości wzięli również udział: Aleksandra Iżycka, dyrektorka Biura Dyplomacji Samorządowej Urzędu Miasta Torunia oraz major Armin Piątkowski, szef Wydziału Rekrutacji i Promocji Wojskowego Centrum Rekrutacji w Toruniu.

- Naszym obowiązkiem jest pamiętać o tych, którym nie zabrakło odwagi, by sprzeciwić się rosyjskiej niewoli - mówi Karol Sienkiewicz, prezes toruńskiego oddziału Związku Szlachty Polskiej. - Powstanie styczniowe było klęską militarną, ale zwycięstwem ducha, to ono uczyło kolejne pokolenia, że Polska istnieje tak długo, jak długo żyje w sercach Polaków. Dziś znowu musimy myśleć o tym, czym dla nas jest wolność i odpowiedzialność za wspólnotę.



FOT. GRZEGORZ OŁKOWSKI

Karol Sienkiewicz ze Związku Szlachty Polskiej składa kwiaty na grobie porucznika Piotra Wróblewskiego

Chociaż powstanie styczniowe wybuchło w zaborze rosyjskim, miało bardzo silny wpływ na to, co działo się na Pomorzu. Bardzo szybko przez granicę na Drwęcy i Tążyńnię zaczęły przekradać się do Kongresówki oddziały ochotników, ruszyły również transporty z zaopatrzeniem.

Płynęły one pomimo intensywnych wysiłków władz pruskich i rosyjskich. Te pierwsze nie tylko uszczelniały granicę.

Szukając broni rewidowały mieszkania osób podejrzanych o jej przemyt, angażowały także znaczne siły i rewidowały całe wsie oraz majątki. Rosjanie natomiast tropili przemytników, zorganizowali nawet flotyllę, której jednostki zwalczały przemyt na Wiśle.

W powstaniu wzięli udział m.in. Michał Szczaniecki, właściciel Nawry czy Zygmunt Działowski z Mgowa, który 21 kwiet-

nia 1863 roku, na czele sformowanego przez siebie oddziału ochotników z ziemi chełmińskiej przekroczył graniczną Drwęcę pod Golubiem i stoczył z Rosjanami krwawy bój przy stojącym do dziś drewnianym młynie wodnym w Nietrzebie. Obaj pomorscy ziemianie stali się później głównymi twórcami Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

Wróćmy jednak do trojga powstańców spoczywających

w Toruniu. Paulina Winiarska i jej mąż Mateusz byli nauczycielami w położonym nad graniczną Drwęcą Elgiszewie. Od samego początku powstania pomagali powstańcom w przekraczaniu granicy, a po bitwie pod Charszewcem ukrywali w swoim domu rannych.

Stanisław Walter pochodził z Wielkopolski. Do powstania poszedł jako młody chłopak. Przedostał się przez granicę i walczył pod Kaliszem oraz Ostrowem. Po upadku powstania wrócił na ziemię zaboru pruskiego, od 1914 roku mieszkał w Chełmży i tu zmarł w roku 1938.

O Piotrze Wróblewskim wiadomo niewiele. Urodził się w 1839 roku w Kaczorach, również w zaborze pruskim. Nie wiemy, gdzie walczył i możemy się tylko domyślać, że po klęsce zamieszkał w Toruniu. Niecały miesiąc przed śmiercią, 11 listopada 1928 roku, wziął udział w otwarciu ogródka Jordanowskiego utworzonego między Wolą Zamkową ul. Poniatowskiego i Warszawską. Wystąpił tam w powstańczym mundurze. ©

REKLAMA					0011454791
INFORMATOR					
HOTELE					
Bydgoszcz					
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532				
LEKARSKIE					
Włocławek					
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074				
Radziejów					
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A				
USŁUGI					
Bydgoszcz					
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	000028	408914801	000502	
Grudziądz:					
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88					
USŁUGI POGRZEBOWE					
Bydgoszcz					
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A				
Chojnice					
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.					
Toruń					
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl					
Inowrocław					
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801				
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl	139014805				
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl					
Barcin					
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528				
Pakość					
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983				
Gniewkowo					
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045				
Janikowo					
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502				
Kruszwica					
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345				
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162				
Złotniki Kujawskie					
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281				
Żnin					
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górńska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417				
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416				
Włocławek					
TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074				
Kowal					
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkii 56. Tel. 603-998-321	000289				
WETERYNARYJNE					
Toruń					
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045				
ZDROWIE I URODA					
Bydgoszcz					
Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85.					
412314801/A					

SPORT

www.sportowy24.pl

Przykra niespodzianka „Katarzynek” w Bochni. Artego zagra w hali liderów

Joachim Przybył, DK
redakcja@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Trwa 17. kolejka Orlen Basket Ligi Kobiet. Energa Toruń grała w Bochni. Artego Bydgoszcz zagra w Gorzowie Wielkopolskim.

CONTIMAX BOCHNIA - ENERGA TORUŃ 90:85 (22:31, 27:17, 15:17, 26:20)

Contimax: Jones 21 (3), Moore 14, Bukowczan 10 (2), Wdowiuk 9 (1), Macinkowska 9 (1) - Walczak 17, Jarzab 10 (1), Ossowska 0, Karakasidou 0.

Energa: Johnson 28 (3), 9 zb., 5 as., Preihs 17 (5), 5 zb., 6 as., Batura 14 (3), Stefańczyk 11 (2), Kapinga Mawejia 2 - Sagerer 8, Śmiałek 3, Podkarńska 2, Ustowska 0, Weber 0, Grzędziela 0.

W barwach Energi zadebiutowała w Bochni pozyskana kilka dni wcześniej Karolina Stefańczyk. Eksskrzydłowa Ślęzy Wrocław od razu znalazła się w wyjściowej piątce. W połowie 1. kwarty zdobyła pierwsze punkty dla Energi rzutem za 3 i było już wtedy 15:5. „Katarzynki” były świetnie przygotowane do gry defensywnej, a w ofensywie imponowała Weronika Preihs, autorka 8 punktów w 1. kwarcie.

Jeszcze przed przerwą gospodynie odrobiły straty i mecz się wyrównał. W ciągu 40 minut twardej walki prowadzenie zmieniało się aż 23 razy.

Energa ostatnią kwartę rozpoczęła z prowadzeniem 55:54. Zmęczone torunianki zaczęły popełniać więcej błędów. W 38. minucie było już 84:79 po „trójce” Marty Wdowiuk. Właśnie takie akcje - dwa razy trafiła także Britney Jones - za-

decydowały o sukcesie beniaminka. To była kluczowa seria 10:0 w ciągu niespełna dwóch minut.

Porażka z beniaminkiem z Bochni to jednak przykra niespodzianka „Katarzynek”.

Artego Bydgoszcz swój mecz w tej serii gier rozegra we wtorek. O godz. 18 zagra na wyjeździe z KSSSE Enea AJP Gorzów Wielkopolski. Bydgoszczanki czeka próba najtrudniejsza z możliwych, bo zagrają w hali liderów, które do tej pory przegrały tylko jedno spotkanie w elicie. Koszykarki Artego pojechały do rywali w dobrych nastrojach, po zwycięstwie nad rywalkami z Bochni i przerwania passy trzech porażek. Jednak w Lubuskiem będzie niezwykle trudno o zwycięstwo. Bydgoskie koszykarki musiałyby wznieść się na wyżyny, a rywalki totalnie zawieść na każdym polu.

Pozostałe mecze: Wisła Kraków - Ślęza Wrocław 70:94 (25:24, 11:22, 15:25, 19:23), Isands Wichos Jelenia Góra - Zagłębie Sosnowiec (środa, godz. 18), Enea AZS Politechnika Poznań - AZS UMCS Lublin (środa, godz. 18), Polonia Warszawa - VBW Gdynia (środa, godz. 20:15).

1. KSSSE Enea AJP GW	16	29	+280
2. AZS UMCS Lublin	16	29	+195
3. Ślęza Wrocław	17	29	+272
4. AZS Politechnika Poz.	16	27	+79
5. Energa Toruń	17	25	+18
6. Contimax Bochnia	17	24	-107
7. Zagłębie Sosnowiec	16	24	+73
8. Wisła Kraków	17	24	-61
9. VBW Gdynia	16	23	+61
10. Polonia Warszawa	16	22	-142
11. Artego Bydgoszcz	16	22	-143
12. Isands Wichos JG	16	16	-525



Asiane Johnson zdobyła najwięcej punktów dla Energi, ale to nie starczyło do zwycięstwa w Bochni

REKREACJA

Morsowali dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Grupy morsujące w podbydgoskich Pieckach ponownie połączyły przyjemne z pożytecznym, a morsowanie z akcją niesienia pomocy. Tym razem zagrały z orkiestrą Jurka Owsiaaka. - „Jest ktoś kto wpłaca na WOŚP 20 zł od każdej osoby. Wejść do wody i zostać Bohaterem” - zachęcały bydgoskie morsy. Akcja spotkała się z dużym odzewem i do puszek WOŚP trafiło sporo pieniędzy.

KRÓTKO



SPORT

Zagrali z Orkiestrą

Solecki Ośrodek Sportu i Rekreacji też włączył się do 34. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Miłośnicy pływania oraz kolarstwa mogli wziąć udział w akcji „Wykręć kilometr dla WOŚP”. Polegała na przepłynięciu bądź przejechaniu na rowerkach treningowych jak największego dystansu, za który zadeklarowani wcześniej darczyńcy wsparli Orkiestrę w kwotach odpowiadających wynikowi. Chętni mieli na to aż osiem godzin; finalnie przepłynęli 32 km i przejechali 350 km. Rozegrano też turniej piłki siatkowej drużyn mieszanych. Zagrało dziewięć drużyn (najpierw w grupach, potem o miejsca), a najlepsza okazała się ekipa „Toruńskie rakietki”, drugie miejsce zajęła drużyna „RSL”, a trzecie „Volleysers”. Były też wyróżnienia indywidualnie, najlepszą zawodniczką była Marcela Czerwińska z RSLJ, a najlepszym zawodnikiem Jakub Tomaszewski z Toruńskich Rakiet.

Były też inne atrakcje; przedstawiciele Ochotniczej Straży Pożarnej w Solcu przeprowadzali pokazy sprzętu ratowniczo-gaśniczego i ratownictwa medycznego, a w akcji „Pierwszy oddech z OSP i OSiR” nurkowali w Parku Wodnym z amatorami podwodnych wrażeń. Grupa Kobra SS Squad oferowała jazdę na quadach. (m)

LOTTO
NIEDZIELA, 25.01

Multi Multi, godz. 22.00

1, 3, 5, [6], 8, 12, 14, 17, 19, 25, 27, 29, 30, 37, 44, 45, 46, 73, 75, 77

Kaskada, godz. 22.00

2, 3, 4, 5, 6, 8, 13, 15, 19, 20, 21, 22

Mini Lotto

6, 26, 28, 35, 38

Ekstra Pensja

11, 12, 15, 21, 32 - 2

Ekstra Premia

1, 9, 13, 23, 24 - 4

PONIEDZIAŁEK, 26.01

Multi Multi, godz. 14.00

3, 5, 8, 13, 17, 21, [22], 23, 27, 28, 38,

40, 48, 53, 59, 64, 66, 67, 70, 74

Kaskada, godz. 14.00

2, 5, 8, 11, 12, 14, 15, 17, 19, 20, 23, 24



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

TENIS STOŁOWY

Najlepsi juniorzy

Julia Rogulska (LUKS Chełmno) i Oliwier Babiak (Energia KTS Toruń) wygrali w 3. wojewódzkim turnieju klasyfikacyjnym juniorów w Toruniu. Będą reprezentować region w turnieju głównym cyklu GP Polski. (szcz)

Do trzech razy sztuka... W końcu się udało

Joachim Przybył, DK
redakcja@polskapress.pl

HOKEJ. KH Energa Toruń do tej pory przegrał dwa mecze z Polonią Bytom u siebie.

KHENERGATORUŃ - POLONIA BYTOM 3:2 (2:0, 1:1, 0:1)

Bramki: 1:0 Napiórkowski - Worona (4:46), 2:0 Schafer - Koreńczuk, Sedlak (6:13), 3:0 Worona - Fjodorovs, Lewandowski (22:15), 3:1 Mroczkowski - Bujalski, Padakin (27:52), 3:2 Musiał - Mroczkowski, Padakin (50:08).

KH Energa: Svensson - Ilvessuo, Laitinen, Basyrow, Syty, K. Kalinowski - Kulintsew, Zieliński, Korenczuk, Arrak, Sedlak - Jaworski, Schafer, Worona, Fjodorovs, Lewandowski - Gimiriński, M. Kalinowski, Phelps, Napiórkowski, Maciowski.



Torunianie wyszli zwycięsko z potyczki z polonistami, choć walki nie brakowało

Lider z Bydgoszczy nie zawiódł kibiców

Joachim Przybył, DK
redakcja@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Enea Abramczyk Astoria poradziła sobie z kolejnym rywalem w 1. Lidze.

ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ - WKK WROCŁAW 91:79 (24:19, 24:21, 23:16, 20:23)

Astoria: Dzierżak 16 (3), Kamiński 15 (1), Kędzel 14 (1), Kemp 12, Gruszecki 2 - Nowakowski 12 (2), Andrzejewski 10 (1), Chyliński 7 (1), Jamiołkowski 3, Kachelski 0.

WKK: Zagórski 16 (2), Patoka 13 (3), Matusiak 8, Krocak 6, Ochońko 4 - Chalicki 13, Galewski 12, Prochorowicz 6, Chalupa 1, Perczak 0.

Bydgoszczanie z groźną ekipą z Wrocławia musieli radzić sobie bez Martyce'a Kimbrougha, który w sprawach prywatnych musiał pojechać do USA.

Gospodarze świetnie rozpoczęli mecz. W połowie kwarty było 12:4 po akcjach duetu Wojciech Dzierżak - Karol Kamiński. Mieli już 10 punktów przewagi, ale w 2. kwarcie wrocławianie odrabiali straty dzięki bardzo wysokiej skuteczności i przewaga po kwadransie gry stopniała do 2 punktów. Przed przerwą udało się jednak odbudować wyższą przewagę pod wodzą rozgrywa-

jącego najlepszy mecz w sezonie Dzierżaka (6/9 z gry, 4 asysty i żadnej straty w 24 minuty).

Po przerwie bydgoszczanie krok po kroku zbudowali najwyższą przewagę w meczu - 17 punktów. Emocji jednak nie brakowało do końca meczu. W ostatniej kwarcie WKK znowu grało lepiej, w 38. minucie było już tylko 83:76, ale sytuację uspokoiło dystansowe trafienie w kolejnej akcji Kamińskiego.

Bydgoszczanie w następnej kolejce pauzują, a kolejny mecz zagrają dopiero 8 lutego na wyjeździe ze Spójnią Stargard. ©©

Znowu drożej za prawo jazdy. Sejmik województwa o kolejach, nauce i basenie w Ciechocinku **str. 4**



MIKOŁAJ KURASZ KPUM

Polskie banki może czekać prawdziwy Armagedon związany z WIBOR-em. Brakuje pracowników. Nasze firmy będą ściągać ich z dalekiego Wschodu **str. 11-12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
27.01.2026

Wydanie 2
Nr 21 (23.531)
Nakład 7.940 Rok LXXVIII

GAZETA
pomorska
KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek
Tak się bawią
maturzyści
na studniówkach
str. 8



FOT. WOJCIECH ALABRUDZKI

Ciechocinek
Agresywny pies
terroryzuje osiedle.
Kolejny atak
str. 9

Radziejów
Podczas finału WOŚP
zebrano ponad
141 tysięcy złotych
str. 9



FOT. SZYMON SPANDOWSKI



FOT. PAP/PA

SPORT

Tenis. Iga Świątek potrzebowała nieco ponad godziny, aby pokonać Madison Inglis i awansować do ćwierćfinału turnieju wielkoszlemowego Australian Open **str. 15**

Ślizgawica w regionie. Odwołane lekcje, wypadki oraz korki

Wczoraj od rana gołoledź utrudniała życie mieszkańcom województwa kujawsko-pomorskiego. Służby walczyły, ale marznący deszcz niweczył ich wysiłki **str. 3 i 6**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Emeryt z Torunia
wygrał z ZUS-em.
Co miesiąc dostanie
950 zł więcej **str. 5**

KONTROLE WOJEWODA: WIZYTACJE NAWET DWA RAZY DZIENNIE

Schroniska dla zwierząt na cenzurowanym

Karolina Rokitnicka
karolina.rokitnicka@polskapress.pl

Po ustąpieniu mrozów wojewoda planuje podjąć rozmowy z samorządami, na których spoczywa ustawowy obowiązek zapewnienia opieki bezdomnym zwierzętom, finansowania tych zadań oraz nadzoru nad schroniskami.

- Bezpieczeństwo zwierząt jest sprawą, w której nie ma miejsca na opieszałość. Każdy sygnał jest sprawdzany, a decyzje podejmowane są natychmiast - zawsze w oparciu o jednoznaczne rekomendacje

specjalistów - zadeklarował wojewoda kujawsko-pomorski Michał Szybel.

- Zgodnie z dyspozycją wojewody, do czasu odwołania schroniska na terenie województwa kujawsko-pomorskiego są objęte codziennymi kontrolami doraźnymi prowadzonymi przez powiatowych lekarzy weterynarii pod kątem zabezpieczenia zwierząt przed skutkami niskich temperatur - informowała Natalia Szczerbińska, rzeczniczka wojewody. - W placówkach, wobec których pojawiały się sygnały społeczne lub wcześniejsze wątpliwości, kontrole mają być prowadzone nawet dwa razy dziennie, aby na bieżąco elimi-

nować wszelkie nieprawidłowości. Służby podległe wojewodzie zostały zobowiązane do codziennego raportowania kontroli oraz niezwłocznego informowania o konieczności przeniesienia zwierząt do innych miejsc, jeśli lekarze weterynarii jednoznacznie wskażą taką potrzebę.

Jak dodała Szczerbińska, w razie potrzeby może zostać uruchomiona rezerwa budżetowa wojewody - na wsparcie działań zabezpieczających zwierzęta i ewentualną ewakuację.

Na razie wojewoda objął szczególnym nadzorem schronisko w Ostrowie. © © Więcej czytaj na stronie 2

WŁOCŁAWEK

Trenowali z mistrzem świata



FOT. WOJCIECH ALABRUDZKI

We Włocławskim Klubie Bokserskim Start gościł jeden z najbardziej utytułowanych polskich bokserów Krzysztof „Diablo” Włodarczyk. - Co można przekazać młodym zawodnikom? Ważna jest systematyczność, ważne jest, by się nie poddawać, nie trzeba się załamywać małymi porażkami, nie załamywać się, kiedy trening pójdzie źle, bo coś doskiera - powiedział Włodarczyk. Więcej na wloclawek.naszemiasto.pl

Terroryści wtargnęli na boisko piłkarskie. Zastrzelili 11 osób i ranili 12

Kazimierz Sikorski
Meksyk

Co najmniej 11 osób zginęło, a 12 zostało rannych po tym, jak uzbrojeni napastnicy otworzyli ogień na boisku piłkarskim w środkowym Meksyku.

W środkowym Meksyku uzbrojeni napastnicy wtargnęli na boisko i otworzyli ogień, podała miejscowa policja.

Burmistrz Salamanki, Cesar Prieto mówił, że bandyci zaatakowali pod koniec meczu. 10 osób zginęło na miejscu, a kolejna zmarła w szpitalu. Wśród rannych była kobieta i dziecko.

Burmistrz nazwał wydarzenie częścią „fali przestępczości” nękającej miasto i zwrócił się do prezydent Meksyku Claudia

Sheinbaum z prośbą o pomoc w opanowaniu przemocy.

Prokuratura w Guanajuato prowadzi dochodzenie w sprawie incydentu i współpracuje z władzami federalnymi w celu wzmocnienia bezpieczeństwa w regionie.

Guanajuato znalazło się na szczycie listy miast z największą liczbą zabójstw w Meksyku w zeszłym roku. Obszar ten był polem bitwy dla lokalnego gangu Santa Rosa de Lima i Kartelu Nowej Generacji Jalisco.

Pomimo zapewnień rządu, że wskaźnik morderstw w Meksyku w 2025 był najniższy od 2016 roku, wynosząc 17,5 zabójstw na 100 000 mieszkańców, analitycy ostrzegają, że dane te mogą nie w pełni odzwierciedlać skalę przemocy w kraju.



Przerażona publika starała się schować przed bandytami

Final negocjacji handlowej Unii z Indiami coraz bliżej

Oprac. Karolina Wrońska
UE

Minister rolnictwa Stefan Krajewski powiedział w poniedziałek, że umowa handlowa UE z Indiami na pewno nie dotyczy rolnictwa w takim stopniu, jak umowa z Mercosurem.

UE finalizuje trwające od 20 lat negocjacje handlowe z Indiami. We wtorek (27.01) na szczycie w Delhi, z udziałem premiera Indii Narendy Modiego oraz szefowej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen i przewodniczącego Rady Europejskiej Antonia Costy, ma dojść do zakończenia rozmów i zawarcia wstępnego porozumienia.

Trzeba poznać ostateczny kształt umowy

- Na pewno nie dotyczy to rolnictwa w takim stopniu jak umowa z krajami Mercosuru, ale musimy też poznać ostateczny kształt tej umowy - i na to, oczywiście, czekamy i będziemy tutaj się odnosić w zależności od tego, co zapadnie już w tych ustaleniach między Komisją Europejską a Indiami - powiedział dziennikarzom Krajewski, który w poniedziałek w Brukseli wziął udział w posiedzeniu ministrów rolnictwa z państw UE.

Krajewski przyznał, że sektor rolny „jest praktycznie wyłą-



- Na pewno nie dotyczy to rolnictwa w takim stopniu jak umowa z krajami Mercosuru, ale musimy też poznać ostateczny kształt tej umowy - powiedział minister rolnictwa

czony” z umowy z Indiami. - Tutaj w drugą stronę, to my szukamy cały czas rynków zbytu dla naszych jabłek, dla naszych produktów alkoholowych, które cieszą się dużym uznaniem na świecie - zaznaczył.

Wstępne polityczne porozumienie nie oznacza jeszcze zawarcia umowy. Uruchomi ono proces jej zatwierdzenia. W przypadku umowy z blokiem państw Ameryki Południowej Mercosur zajęło to UE ponad rok - negocjacje zakończono w grudniu 2024 r., a do formalnego zawarcia porozumienia doszło 17 stycznia br.

Wolny handel między Unią a Indiami

Umowa o wolnym handlu między UE a Indiami miałaby stworzyć jeden z największych obszarów handlowych na świecie, liczący około 2 mld ludzi. Podobnie jak w przypadku porozumienia z Mercosurem, In-

Minister: - To my szukamy rynków zbytu dla naszych jabłek, produktów alkoholowych, które cieszą się dużym uznaniem na świecie

die mają otworzyć swój rynek na towary przemysłowe z UE, w tym auta, poprzez zmniejszenie wysokich ceł, uznawanych za zaporowe przez unijskich producentów.

Ewentualna liberalizacja handlu w obszarze rolnym budzi z kolei obawy w Indiach, gdzie - mimo drastycznego spadku udziału rolnictwa w PKB - nadal stanowi ono kluczową gałąź gospodarki. Szacuje się, że z rolnictwa utrzymuje się około połowa z ponad 1,3 mld mieszkańców Indii.

PAP

Delcy Rodriguez ma dość rozkazów Waszyngtonu

Oprac. Anna Nagel
Wenezuela

Pełniąca obowiązki prezydenta Wenezueli Delcy Rodriguez powiedziała, że ma dość rozkazów Waszyngtonu - podała w poniedziałek amerykańska stacja CNN

- Dość już rozkazów Waszyngtonu wobec polityków w Wenezueli - oświadczyła w niedzielę p.o. prezydenta na spotkaniu z grupą pracowników sektora naftowego w mieście Puerto La Cruz na północnym wschodzie kraju.

Według Rodriguez Wenezuelczycy sami muszą rozwiązać wewnętrzne konflikty. - Ta republika zapłaciła bardzo wysoką cenę za konieczność zmierzania się z konsekwencjami faszyzmu i ekstremizmu - dodała.

3 stycznia siły USA przeprowadziły uderzenia na cele

w Caracas i w kilku innych miastach Wenezueli. W czasie operacji żołnierze amerykańscy schwytali Maduro i przewieźli go do USA, gdzie stanął on przed sądem, oskarżony m.in. o „zmxwę narkoterrorystyczną”. Władzę w Wenezueli utrzymali jednak stronnicy Maduro, a obowiązki prezydenta przejęła jego zastępczyni Delcy Rodriguez.

Jak przypomina CNN, dotychczas Rodriguez starała się zarówno utrzymać w swej ekipie stronników Maduro, jak i zadowalać swoimi działaniami prezydenta USA Donalda Trumpa. Amerykanie postawili przed władzami w Caracas szereg żądań, w tym zerwanie bliskich stosunków z Chinami, Iranem, Rosją i Kubą oraz zgodę na wyłączną współpracę z USA w zakresie wydobycia ropy naftowej. PAP

Unia Europejska ostatecznie zatwierdziła zakaz importu rosyjskiego gazu od 2027 r.

Oprac. Anna Nagel
Bruksela

Ministrowie z państw członkowskich Unii zatwierdzili w poniedziałek na posiedzeniu Rady UE zakaz importu rosyjskiego gazu, który ma wejść w życie w 2027 r.

Nowe regulacje przewidują wstrzymanie importu rosyjskiego skroplonego gazu ziemnego (LNG) do końca 2026 r., a gazu dostarczanego rurociągami - do 30 września 2027 r.

Zaprzęciem przepisów opowiedziały się prawie wszystkie państwa członkowskie. Przeciwno głosowały Węgry i Słowacja, a Bułgaria wstrzymała się od głosu. Nieprzestrzeganie nowych przepisów może skutkować karami - w wysokości co najmniej 2,5 mln euro dla osób fizycznych i co najmniej 40 mln



Odchodzimy od szkodliwego uzależnienia od rosyjskiego gazu - powiedział Michael Damianos, minister energii, handlu i przemysłu Cypru

euro dla firm, a także, w przypadku przedsiębiorstw - w wysokości równej co najmniej 3,5 proc. całkowitego światowego obrotu firmy lub 300 proc. szacowanego obrotu transakcyjnego.

Zgodnie z nowymi przepisami, do 1 marca 2026 r. kraje UE muszą przygotować krajowe plany dywersyfikacji dostaw

gazu i zidentyfikować potencjalne wyzwania związane z zastąpieniem gazu rosyjskiego. W tym celu firmy będą zobowiązane do powiadomienia władz i Komisji o wszelkich obecnie obowiązujących kontraktach na rosyjski gaz.

W przypadku ogłoszenia stanu nadzwyczajnego i poważ-

nego zagrożenia bezpieczeństwa dostaw w jednym lub kilku krajach UE, Komisja może zawiesić zakaz importu na okres do czterech tygodni. Komisja planuje również zaproponować przepisy mające na celu stopniowe wycofywanie importu rosyjskiej ropy naftowej do końca 2027 r.

Po pełnowymiarowej agresji Rosji na Ukrainę, rozpoczętej w 2022 r., przywódcy państw UE zgodzili się w tzw. Deklaracji Wersalskiej z marca 2022 r. na jak najszybsze odejście od zależności od rosyjskich paliw kopalnych.

W rezultacie import gazu i ropy naftowej z Rosji do UE znacznie zmniejszył się w ostatnich latach. Choć import ropy spadł do poziomu poniżej 3 proc. całkowitej wielkości dostaw w 2025 r., rosyjski gaz stanowił w ubiegłym roku około 13 proc. importu do UE, o wartości ponad 15 mld euro rocznie. PAP

Włocławek

e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Wyeliminował pijanego kierowcę

Opr. WA
redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Funkcjonariusz pokazał, że służba w policji i zachowanie czujności nie kończą się wraz z zakończeniem obowiązków na terenie jednostki. Policjant zatrzymał kompletnie pijanego kierowcę.



Aspirant Łukasz Jędrzejewski z KMP Włocławek

O tym, że policjantem jest się 24 godziny na dobę dowiódł asp. Łukasz Jędrzejewski, pełniący na co dzień służbę w Wydziale Patrołowo - Interwencyjnym Komendy Miejskiej Policji we Włocławku w charakterze kierownika.

Aspirant Łukasz Jędrzejewski wracając prywatnym samochodem do domu, będąc w miejscowości Cyprianka zauważył pojazd marki Nissan, przemieszczający się w kierunku Lipna, którego kierowca wykonywał niebezpieczne manewry na drodze. Przemieszczał się chaotycznie, przecinał środkowy pas jezdni, zjeżdżał na pobocze, gwałtownie hamował, stwarzając tym samym zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego.

- Policjant widząc jak samochód zjeżdża na parking, udał się za kierującym i kiedy otworzył

drzwi potwierdził swoje przypuszczenia, co do stanu kierowcy. Wyczuwalna była od niego silna woń alkoholu. Dodatkowo mężczyzna nie chciał oddać kluczyków i policjant niezwłocznie używając siły wyjął kluczyk ze stacyjki i czekał do przyjazdu poinformowanych o zdarzeniu funkcjonariuszy - podaje asp. Renata Wróblewska-Czaplicka, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Policji we Włocławku.

Jak się okazało 39-letni mężczyzna posiadał w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu.

- Naszemu koledze gratulujemy czujności i policyjnego nosa. Dzięki jego szybkiej reakcji pijany kierowca został wyeliminowany z dalszej jazdy i nie doszło do żadnego nieszczęśliwego zdarzenia drogowego - dodaje asp. Renata Wróblewska-Czaplicka. ©©

KRÓTKO

ŚRÓDMIEŚCIE

Zobaczcie, jak zmieni się ulica w centrum Włocławka

Prezydent Krzysztof Kukucki zaprasza przedsięwzięć z obszaru rewitalizacji na spotkanie, które odbędzie się 28 stycznia, o godz. 17, w Starej Remizie przy ul. Żabiej 8. Tematem spotkania będzie przebudowa ul. 3 Maja. Ulica zostanie przekształcona w przepiękny woonerf - zachowa swój zabytkowy charakter, zyskując jednocześnie nowe funkcje. Strefy ulicy, w zależności od przeznaczenia, zostaną wyróżnione poprzez zastosowanie różnych wzorów, materiałów oraz kolorystyki nawierzchni; natomiast ciąg uliczny został podzielony na odcinki z charakterystycznymi miejscami dedykowanymi postaciami znanych mieszkańców. Wyróżnione zostaną strefy historyczne oraz placówki do spotkań i relaksu, oczywiście pojawią się stylowa zielen i ogród deszczowy.

Obiekt zaprojektowała firma Sawawa, która wygrała konkurs architektoniczny. Przebudowę zrealizuje Balzola Polska. Prace mają ruszyć w lutym.

INWESTYCJA

Na tę salę czekają nie tylko uczniowie „Ósemki”

Została zawarta umowa z wyłonionym w przetargu wykonawcą - firmą Revbud z Torunia, która zbuduje pełnowymiarową halę sportową przy Zespole Szkół nr 8. Włocławianie przez wiele lat zabiegali o tę inwestycję, zwłaszcza mieszkanki i mieszkańcy osiedla Zawisze, a w przyszłości nowa infrastruktura będzie służyła uczniom, nauczycielom, rodzicom oraz wszystkim korzystającym z hali. Wraz z halą sportową i jej pełnym wyposażeniem, powstanie łącznik ze szkołą oraz 20 miejsc postojowych. Koszt inwestycji to ponad 10,5 mln złotych netto.

Not. WA

To będzie ostatni weekend imprez studniówkowych

Wojciech Alabrudziński
wojciech.alabrudzinski@polskapress.pl

Maturzyści z włocławskich liceów i techników, a także z okolicznych szkół, bawili się na eleganckich balach w restauracjach i salach bankietowych.

Studniówki 2026 we Włocławku i regionie pokazują, że tradycja poloneza i eleganckich balów pozostaje żywa, a maturzyści mogą cieszyć się wyjątkową atmosferą przed egzaminami. Tegoroczne bale to połączenie klasyki i nowoczesnych trendów w zabawie - od eleganckich dekoracji po nowoczesne atrakcje dla młodzieży.

Przed balami dyrekcje szkół i rodzice maturzystów zwykle składają uczniom życzenia udanej matury, dobrych studiów i dobrego startu w przyszłość. Dobrym przykładem mogą być słowa Alicji Gołębiewskiej, dyrektorki Zespołu Szkół Ekonomicznych wygłoszone na sobotniej studniówce w „Riverside”.

- Z wielką radością witam Wszystkich na tym wyjątkowym balu studniówkowym, uroczystości, która symbolizuje zamknięcie pewnego rozdziału w życiu i jednocześnie otwarcie nowej drogi, pełnej wyzwań i nadziei. To jest dzień pełen radości, refleksji, ale i dumy - powiedziała do zgromadzonych na studniówce Alicja Gołębiewska, dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych.

Drodzy Maturzyści, widziałam Was przez te wszystkie lata - od pierwszych szkolnych kroków, przez trudne egzaminy, aż po dzień, w którym skończycie naukę w Zespole Szkół Ekonomicznych. To, co osiągnęliście, to nie tylko zdobyte umiejętności i świadectwa, ale przede wszystkim dowód na Waszą



Maturzyści „Budowlanki” bawili się w sali bankietowej „Miravioli” w Szpitalu Górnym

wytrwałość, pracę i wiarę w siebie. Z ogromną dumą myślę o Waszych sukcesach i o tym, jak dzięki zaangażowaniu i wsparciu rodziców oraz nauczycieli pokonywaliście kolejne przeszkody.

Zwracam się także do Waszych rodziców i nauczycieli. To dzięki Waszej trosce, cierpliwości i nieustającemu wsparciu obecni Maturzyści mogli rozwijać swoje talenty i marzenia. To właśnie Wasza miłość i oddanie stworzyły warunki, w których mogli odnaleźć siebie, rozwijać się i osiągać kolejne sukcesy. Bez Waszej roli ten dzień nie byłby możliwy.

Na zakończenie, pragnę życzyć Wam, aby Wasze wysiłki

i ciężka praca zaowocowały sukcesem na maturze, otwierając przed Wami nowe możliwości i spełnienie marzeń. Niech ta Studniówka będzie momentem, który doda Wam motywacji na dalszą naukę. Niech każdy krok, który postawicie na swojej drodze, będzie świadectwem Waszej siły, wiary w lepsze jutro. Zmiany zaczynają się od Was samych. Dziś tańczcie, świetnie się bawcie i zachowajcie w sercach niezapomniane wspomnienia na całe życie! - tak życzyła i motywowała swoich maturzystów Alicja Gołębiewska, dyrektorka Zespołu Szkół Ekonomicznych. Podobne słowa padały na innych imprezach tegorocznych maturzystów.

W ubiegły weekend swoje bale przeżywali uczniowie IV LO im. K. K. Baczyńskiego w „Riverside” oraz Zespołu Szkół Budowlanych w „Miravioli” w Szpitalu Górnym. To było w piątek. W sobotę natomiast odbyły się imprezy uczniów „Elektryka” (w

„Jutrzence” w Wieniucu-Zdroju), „Ekonomika” (w „Riverside”). W regionie swoje studniówki zorganizowali rodzice uczniów m.in. Liceum Ogólnokształcącego w Lubrańcu, Zespołu Szkół Mechanicznych w Radziejowie.

W najbliższy piątek bawić się będą maturzyści z III Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej, „Kopernika”, Zespołu Szkół Technicznych oraz „Chemika”, a także Zespołu Szkół CKR w Kowalu. W sobotę natomiast - uczniowie Liceum w Kowalu, ZS w Starym Brześciu i Liceum w Radziejowie.

Studniówka to tradycyjny bal maturalny organizowany w Polsce około 100 dni przed egzaminem maturalnym. Jest to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu uczniów ostatnich klas szkół średnich.

Studniówki są wydarzeniem, które łączy tradycję z nową i wspomnieniami, często na całe życie.

©©

- Dziś tańczcie, świetnie się bawcie i zachowajcie w sercach niezapomniane wrażenia - Alicja Gołębiewska, dyrektor ZS Ekonomicznych

ZDROWIE



TURYSTYKA

Jedno morsowanie dziennie? To stanowczo za mało!

Inicjatorem nietypowej akcji był Krystian Bachurski, członek grupy Morsy bez Forsy, która regularnie zażywa zimowych kąpiei w jeziorze Łeba. 2. Rajd Czterech Jezior Bachurskiego, bo tak oficjalnie brzmi nazwa imprezy, zgromadził 33 uczestników. Rok temu w pierwszej edycji rajdu wzięło udział 12 morsujących. W akcji wzięły udział nie tylko Morsy bez Forsy, ale też inne zaprzyjaźnione grupy, m.in. Morsy Prezesa. W sumie trasa liczyła około 15 kilometrów. Na jej pokonanie potrzeba było ponad pięć godzin. WA

WOŚP w Rypinie. Zebrali prawie 35 tys. zł

Tak jak w ubiegłym roku, rypiński sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy działał przy Zespole Szkół nr 2 im. Unii Europejskiej. W akcję zaangażowało się

około 80 wolontariuszy. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w Rypinie to od lat także koncerty lokalnych artystów. Nie inaczej było w tym roku. Na scenie Rypiń-

skiego Domu Kultury zaprezentowali się: sekcja bębniarska RDK, harcerze z grupy Patrol Rock oraz zespół Generations. W poniedziałek rypiński sztab Wielkiej Orkie-

stry Świątecznej Pomocy zorganizował liczenie zebranych pieniędzy. Łącznie udało się zgromadzić prawie 35 tys. zł. Więcej na rypin.naszemiasto.pl



W Radziejowie zebrano ponad 141 tysięcy złotych!

MG
redakcja@polskapress.pl

W Radziejowskim Domu Kultury odbył się 34. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zgromadził wielu mieszkańców i gości, którzy wspólnie bawili się i pomagali, bijąc kolejne rekordy hojności.

Jak poinformowało RDK w Radziejowie, podczas tegorocznego finału zebrano ponad 141 tysięcy złotych! To najlepszy wynik w historii, oficjalne szczegóły poznamy najpóźniej we wtorek. Dodatkowo padł rekord kwoty uzyskanej z licytacji na scenie. Z samej puszkii „sceniczej” wyjęto aż 23 720,36 zł!

Nad bezpieczeństwem wolontariuszy i uczestników czuwało kilkadziesiąt radziejowskich policjantów. Mundurowi patrolowali miejsca zbiórek oraz dbali o porządek podczas wydarzeń towarzyszących.

Finał przebiegł bardzo spokojnie. Na terenie powiatu radziejowskiego nie odnotowano żadnych incydentów kryminalnych związanych z akcją. Policjanci nie tylko czuwali nad bezpieczeństwem, ale również aktywnie włączyli się w pomoc, przekazując poli-



WOŚP 2026 w Radziejowie. Zebrano ponad 141 tysięcy złotych. To rekord zbiórki

cyjne gadzety na licytację oraz przeprowadzając wcześniejsze szkolenia dla wolontariuszy.

Jak informuje asp. szt. Marcin Krasucki, oficer prasowy KPP Radziejów funkcjonariusze wzięli także udział w wydarzeniach sportowych, m.in. grając w siatkówkę w drużynach LO im. Władysława Łożkietka w Radziejowie oraz ZS RCKU w Przemysle.

W niedzielę Radziejowski Dom Kultury wypełnił się muzyką, tańcem i ogromną dawką dobra. Były atrakcje dla każdego. ©©

Agresywny pies terroryzuje osiedle w Ciechocinku. Kolejny atak, tym razem kobieta pogryziona

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Strach, bezsilność i poczucie zagrożenia - z tym od dłuższego czasu mierzą się mieszkańcy jednego z osiedli w Ciechocinku. Duży pies rasy bernardyn po raz kolejny zaatakował. Tym razem ucierpiała kobieta spacerująca z małym psem.

Problem agresywnego psa z Ciechocinka ciągnie się od dłuższego czasu. Sprawa była już poruszana podczas obrad poprzedniej kadencji rady miasta przez jednego z radnych, który alarmował o realnym zagrożeniu dla bezpieczeństwa mieszkańców.

Bernardyn, należący do jednego z mieszkańców uzdrowiska, ma terroryzować spokojne osiedle. Po wcześniejszych interwencjach policji i zgłoszeniach dotyczących pogryzień oraz ataków na inne psy właściciel został zobowiązany do podwyższenia ogrodzenia posesji. Jak jednak mówią sąsiedzi, niewiele to pomogło. Zwierzę bez trudu przeskakuje płot i wydostaje się poza teren posesji. O tym, czy teren trafi do zasobów miasta, czy wręcz prywatnie, zdecyduje sąd.



Strach na osiedlu w Ciechocinku. Agresywny bernardyn znów zaatakował. Sprawa jest znana policji i służbom, jednak mieszkańcy pytają wprost: ile jeszcze musi się wydarzyć, by ktoś wreszcie zareagował skutecznie?

Do kolejnego, groźnego zdarzenia doszło w czwartek, 22 stycznia. Pies zaatakował kobietę spacerującą z małym psem. Jak relacjonują świadkowie, zwierzę prawdopodobnie wydostało się przez uchyloną furtkę. Po zauważeniu spacerowiczki rzuciło się na jej psa. W rozdzieleniu zwierząt pomógł sąsiad, który zatrzymał

się samochodem i zareagował natychmiast. Kobieta została jednak dotkliwie pogryziona.

- Boimy się wychodzić z domów. Właściciel psa najwyraźniej sobie z nim nie radzi. To starszy mężczyzna - mówi jedna z mieszkanki osiedla. - Dla nas jedynym rozwiązaniem jest odebranie mu zwierzęcia, zanim dojdzie do tragedii.

Sąsiedzi podkreślają jednocześnie, że pies jest zadbane i nie wygląda na zaniedbanego. - Ma dobrą opiekę, dlatego nie rozumiemy, skąd bierze się ta agresja. Atakuje głównie inne psy, czasem także ludzi. Latem podbiegł do bawiących się dzieci, na szczęście wtedy nikomu nic się nie stało - relacjonują mieszkańcy.

Sprawa jest dobrze znana policji. Interwencje były zgłaszane wielokrotnie.

- Policjanci z Ciechocinka prowadzą czynności w sprawie niezachowania środków ostrożności przy trzymaniu psa, który swoim zachowaniem stwarza zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi. Właściciel nie okazał aktualnych szczepień psa. O sprawie poinformowano Państwową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Aleksandrowie Kujawskim oraz Powiatowego Lekarza Weterynarii - poinformowała asp. szt. Marta Białkowska-Błachowicz, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Aleksandrowie Kujawskim.

Mieszkańcy liczą na zdecydowane działania służb, zanim dojdzie do kolejnego, jeszcze poważniejszego ataku. ©©

Ze sztandarami przy grobach powstańców spoczywających na Cmentarzu Garnizonowym

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

W czwartek uhonorowano spoczywających na Cmentarzu Garnizonowym powstańców styczniowych.

Proszę, jak to się ładnie wszystko rozwinęło! W 2023 roku, w 160. rocznicę wybuchu powstania styczniowego, kilkoro przedstawicieli toruńskiego oddziału Związku Szlachty Polskiej złożyło kwiaty na grobie Pauliny Winiarskiej, zmarłej w listopadzie 1938 roku ostatniej weteranki powstania styczniowego na Pomorzu. Byli tam tylko szlachetni pomysłodawcy oraz krewni bohaterki, na czele z jej prawnuczką i naszą stałą Czytelniczką, panią Sylwią Dullin. Paulina Winiarska spoczywa na cmentarzu św. Jakuba.

Kolejne rocznice wybuchu powstania świętowane były w coraz liczniejszym gronie na Cmentarzu Garnizonowym, gdzie są pochowani dwaj weterani: por. Piotr Wróblewski i por. Stanisław Walter. W czwartek przy ich grobach, poza inicjato-

rami, pojawiły się również poczty sztandarowe z Technikum Mundurowego oraz Szkoły Podstawowej nr 5 im. Romualda Traugutta. Tu przy okazji warto wspomnieć, że 16 stycznia minęła 200. rocznica urodzin dyktatora powstania styczniowego i patrona szkoły.

W uroczystości wzięli również udział: Aleksandra Iżycka, dyrektorka Biura Dyplomacji Samorządowej Urzędu Miasta Torunia oraz major Armin Piątkowski, szef Wydziału Rekrutacji i Promocji Wojskowego Centrum Rekrutacji w Toruniu.

- Naszym obowiązkiem jest pamiętać o tych, którym nie zabrakło odwagi, by sprzeciwić się rosyjskiej niewoli - mówi Karol Sienkiewicz, prezes toruńskiego oddziału Związku Szlachty Polskiej. - Powstanie styczniowe było klęską militarną, ale zwycięstwem ducha, to ono uczyło kolejne pokolenia, że Polska istnieje tak długo, jak długo żyje w sercach Polaków. Dziś znowu musimy myśleć o tym, czym dla nas jest wolność i odpowiedzialność za wspólnotę.



FOT. GRZEGORZ OŁKOWSKI

Karol Sienkiewicz ze Związku Szlachty Polskiej składa kwiaty na grobie porucznika Piotra Wróblewskiego

Chociaż powstanie styczniowe wybuchło w zaborze rosyjskim, miało bardzo silny wpływ na to, co działo się na Pomorzu. Bardzo szybko przez granicę na Drwęcy i Tążyńnię zaczęły przekradać się do Kongresówki oddziały ochotników, ruszyły również transporty z zaopatrzeniem.

Płynęły one pomimo intensywnych wysiłków władz pruskich i rosyjskich. Te pierwsze nie tylko uszczelniały granicę.

Szukając broni rewidowały mieszkania osób podejrzanych o jej przemyt, angażowały także znaczne siły i rewidowały całe wsie oraz majątki. Rosjanie natomiast tropili przemytników, zorganizowali nawet flotyllę, której jednostki zwalczały przemyt na Wiśle.

W powstaniu wzięli udział m.in. Michał Szczaniecki, właściciel Nawry czy Zygmunt Działowski z Młogowa, który 21 kwiet-

nia 1863 roku, na czele sformowanego przez siebie oddziału ochotników z ziemi chełmińskiej przekroczył graniczną Drwęcę pod Golubiem i stoczył z Rosjanami krwawy bój przy stojącym do dziś drewnianym młynie wodnym w Nietrzebie. Obaj pomorscy ziemianie stali się później głównymi twórcami Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

Wróćmy jednak do trojga powstańców spoczywających

w Toruniu. Paulina Winiarska i jej mąż Mateusz byli nauczycielami w położonym nad graniczną Drwęcą Elgiszewie. Od samego początku powstania pomagali powstańcom w przekraczaniu granicy, a po bitwie pod Charszewcem ukrywali w swoim domu rannych.

Stanisław Walter pochodził z Wielkopolski. Do powstania poszedł jako młody chłopak. Przedostał się przez granicę i walczył pod Kaliszem oraz Ostrowem. Po upadku powstania wrócił na ziemię zaboru pruskiego, od 1914 roku mieszkał w Chełmży i tu zmarł w roku 1938.

O Piotrze Wróblewskim wiadomo niewiele. Urodził się w 1839 roku w Kaczorach, również w zaborze pruskim. Nie wiemy, gdzie walczył i możemy się tylko domyślać, że po klęsce zamieszkał w Toruniu. Niecały miesiąc przed śmiercią, 11 listopada 1928 roku, wziął udział w otwarciu ogródka Jordanowskiego utworzonego między Wolą Zamkową ul. Poniatowskiego i Warszawską. Wystąpił tam w powstańczym mundurze. ©

REKLAMA					0011454791
INFORMATOR					
HOTELE					
Bydgoszcz					
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532				
LEKARSKIE					
Włocławek					
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074				
Radziejów					
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A				
USŁUGI					
Bydgoszcz					
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288				000028
Grudziądz:					
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88					
USŁUGI POGRZEBOWE					
Bydgoszcz					
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A				
Chojnice					
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.					
Toruń					
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl					
Inowrocław					
Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801				
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl	139014805				
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl					
Barcin					
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528				
Pakość					
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983				
Gniewkowo					
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045				
Janikowo					
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502				
Kruszwica					
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345				
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162				
Złotniki Kujawskie					
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281				
Żnin					
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górńska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417				
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416				
Włocławek					
TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074				
Kowal					
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkii 56. Tel. 603-998-321	000289				
WETERYNARYJNE					
Toruń					
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045				
ZDROWIE I URODA					
Bydgoszcz					
Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85.	412314801/A				

SPORT

www.sportowy24.pl

Przykra niespodzianka „Katarzynek” w Bochni. Artego zagra w hali liderów

Joachim Przybył, DK
redakcja@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Trwa 17. kolejka Orlen Basket Ligi Kobiet. Energa Toruń grała w Bochni. Artego Bydgoszcz zagra w Gorzowie Wielkopolskim.

CONTIMAX BOCHNIA - ENERGA TORUŃ 90:85 (22:31, 27:17, 15:17, 26:20)

Contimax: Jones 21 (3), Moore 14, Bukowczan 10 (2), Wdowiuk 9 (1), Macinkowska 9 (1) - Walczak 17, Jarzab 10 (1), Ossowska 0, Karakasidou 0.

Energa: Johnson 28 (3), 9 zb., 5 as., Preihs 17 (5), 5 zb., 6 as., Batura 14 (3), Stefańczyk 11 (2), Kapinga Mawejia 2 - Sagerer 8, Śmiałek 3, Podkarńska 2, Ustowska 0, Weber 0, Grzędziela 0.

W barwach Energi zadebiutowała w Bochni pozyskana kilka dni wcześniej Karolina Stefańczyk. Eksskrytowa Ślęży Wrocław od razu znalazła się w wyjściowej piątce. W połowie 1. kwarty zdobyła pierwsze punkty dla Energi rzutem za 3 i było już wtedy 15:5. „Katarzynki” były świetnie przygotowane do gry defensywnej, a w ofensywie imponowała Weronika Preihs, autorka 8 punktów w 1. kwarcie.

Jeszcze przed przerwą gospodynie odrobiły straty i mecz się wyrównał. W ciągu 40 minut twardej walki prowadzenie zmieniało się aż 23 razy.

Energa ostatnią kwartę rozpoczęła z prowadzeniem 55:54. Zmęczone torunianki zaczęły popełniać więcej błędów. W 38. minucie było już 84:79 po „trójce” Marty Wdowiuk. Właśnie takie akcje - dwa razy trafiła także Britney Jones - za-

decydowały o sukcesie beniaminka. To była kluczowa seria 10:0 w ciągu niespełna dwóch minut.

Porażka z beniaminkiem z Bochni to jednak przykra niespodzianka „Katarzynek”.

Artego Bydgoszcz swój mecz w tej serii gier rozegra we wtorek. O godz. 18 zagra na wyjeździe z KSSSE Enea AJP Gorzów Wielkopolski. Bydgoszczanki czeka próba najtrudniejsza z możliwych, bo zagrają w hali liderów, które do tej pory przegrały tylko jedno spotkanie w elicie. Koszykarki Artego pojechały do rywali w dobrych nastrojach, po zwycięstwie nad rywalkami z Bochni i przewraniem passy trzech porażek. Jednak w Lubuskiem będzie niezwykle trudno o zwycięstwo. Bydgoskie koszykarki musiałyby wznieść się na wyżyny, a rywalki totalnie zawieść na każdym polu.

Pozostałe mecze: Wisła Kraków - Ślęza Wrocław 70:94 (25:24, 11:22, 15:25, 19:23), Isands Wichos Jelenia Góra - Zagłębie Sosnowiec (środa, godz. 18), Enea AZS Politechnika Poznań - AZS UMCS Lublin (środa, godz. 18), Polonia Warszawa - VBW Gdynia (środa, godz. 20:15).

1. KSSSE Enea AJP GW	16	29	+280
2. AZS UMCS Lublin	16	29	+195
3. Ślęza Wrocław	17	29	+272
4. AZS Politechnika Poz.	16	27	+79
5. Energa Toruń	17	25	+18
6. Contimax Bochnia	17	24	-107
7. Zagłębie Sosnowiec	16	24	+73
8. Wisła Kraków	17	24	-61
9. VBW Gdynia	16	23	+61
10. Polonia Warszawa	16	22	-142
11. Artego Bydgoszcz	16	22	-143
12. Isands Wichos JG	16	16	-525



Asiane Johnson zdobyła najwięcej punktów dla Energi, ale to nie starczyło do zwycięstwa w Bochni

REKREACJA

Morsowali dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Grupy morsujące w podbydgoskich Pieckach ponownie połączyły przyjemne z pożytecznym, a morsowanie z akcją niesienia pomocy. Tym razem zagrały z orkiestrą Jurka Owsiaaka. - „Jest ktoś kto wpłaca na WOŚP 20 zł od każdej osoby. Wejść do wody i zostać Bohaterem” - zachęcały bydgoskie morsy. Akcja spotkała się z dużym odzewem i do puszek WOŚP trafiło sporo pieniędzy.

KRÓTKO



SPORT

Zagrali z Orkiestrą

Solecki Ośrodek Sportu i Rekreacji też włączył się do 34. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Miłośnicy pływania oraz kolarstwa mogli wziąć udział w akcji „Wykręć kilometr dla WOŚP”. Polegała na przepłynięciu bądź przejechaniu na rowerkach treningowych jak największego dystansu, za który zadeklarowani wcześniej darczyńcy wsparli Orkiestrę w kwotach odpowiadających wynikowi. Chętni mieli na to aż osiem godzin; finalnie przepłynęli 32 km i przejechali 350 km. Rozegrano też turniej piłki siatkowej drużyn mieszanych. Zagrało dziewięć drużyn (najpierw w grupach, potem o miejsca), a najlepsza okazała się ekipa „Toruńskie rakietki”, drugie miejsce zajęła drużyna „RSL”, a trzecie „Volleysers”. Były też wyróżnienia indywidualnie, najlepszą zawodniczką była Marcela Czerwińska z RSL, a najlepszym zawodnikiem Jakub Tomaszewski z Toruńskich Rakiet.

Były też inne atrakcje; przedstawiciele Ochotniczej Straży Pożarnej w Solcu przeprowadzali pokazy sprzętu ratowniczo-gaśniczego i ratownictwa medycznego, a w akcji „Pierwszy oddech z OSP i OSiR” nurkowali w Parku Wodnym z amatorami podwodnych wrażeń. Grupa Kobra SS Squad oferowała jazdę na quadach. (m)

LOTTO
NIEDZIELA, 25.01

Multi Multi, godz. 22.00

1, 3, 5, [6], 8, 12, 14, 17, 19, 25, 27, 29, 30, 37, 44, 45, 46, 73, 75, 77

Kaskada, godz. 22.00

2, 3, 4, 5, 6, 8, 13, 15, 19, 20, 21, 22

Mini Lotto

6, 26, 28, 35, 38

Ekstra Pensja

11, 12, 15, 21, 32 - 2

Ekstra Premia

1, 9, 13, 23, 24 - 4

PONIEDZIAŁEK, 26.01

Multi Multi, godz. 14.00

3, 5, 8, 13, 17, 21, [22], 23, 27, 28, 38,

40, 48, 53, 59, 64, 66, 67, 70, 74

Kaskada, godz. 14.00

2, 5, 8, 11, 12, 14, 15, 17, 19, 20, 23, 24



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

TENIS STOŁOWY

Najlepsi juniorzy

Julia Rogulska (LUKS Chełmno) i Oliwier Babiak (Energia KTS Toruń) wygrali w 3. wojewódzkim turnieju klasyfikacyjnym juniorów w Toruniu. Będą reprezentować region w turnieju głównym cyklu GP Polski. (szcz)

Do trzech razy sztuka... W końcu się udało

Joachim Przybył, DK
redakcja@polskapress.pl

HOKEJ. KH Energa Toruń do tej pory przegrał dwa mecze z Polonią Bytom u siebie.

KHENERGATORUŃ - POLONIA BYTOM 3:2 (2:0, 1:1, 0:1)

Bramki: 1:0 Napiórkowski - Worona (4:46), 2:0 Schafer - Koreńczuk, Sedlak (6:13), 3:0 Worona - Fjodorovs, Lewandowski (22:15), 3:1 Mroczkowski - Bujalski, Padakin (27:52), 3:2 Musiał - Mroczkowski, Padakin (50:08).

KH Energa: Svensson - Ilvessuo, Laitinen, Basyrow, Syty, K. Kalinowski - Kulintsev, Zieliński, Korenczuk, Arrak, Sedlak - Jaworski, Schafer, Worona, Fjodorovs, Lewandowski - Gimiriński, M. Kalinowski, Phelps, Napiórkowski, Maciowski.



Torunianie wyszli zwycięsko z potyczki z polonistami, choć walki nie brakowało

Lider z Bydgoszczy nie zawiódł kibiców

Joachim Przybył, DK
redakcja@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Enea Abramczyk Astoria poradziła sobie z kolejnym rywalem w 1. Lidze.

ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ - WKK WROCŁAW 91:79 (24:19, 24:21, 23:16, 20:23)

Astoria: Dzierżak 16 (3), Kamiński 15 (1), Kędzel 14 (1), Kemp 12, Gruszecki 2 - Nowakowski 12 (2), Andrzejewski 10 (1), Chyliński 7 (1), Jamiołkowski 3, Kachelski 0.

WKK: Zagórski 16 (2), Patoka 13 (3), Matusiak 8, Krocak 6, Ochońko 4 - Chalicki 13, Galewski 12, Prochorowicz 6, Chalupa 1, Perczak 0.

Bydgoszczanie z groźną ekipą z Wrocławia musieli radzić sobie bez Martyce'a Kimbrougha, który w sprawach prywatnych musiał pojechać do USA.

Gospodarze świetnie rozpoczęli mecz. W połowie kwarty było 12:4 po akcjach duetu Wojciech Dzierżak - Karol Kamiński. Mieli już 10 punktów przewagi, ale w 2. kwarcie wrocławianie odrabiali straty dzięki bardzo wysokiej skuteczności i przewaga po kwadransie gry stopniała do 2 punktów. Przed przerwą udało się jednak odbudować wyższą przewagę pod wodzą rozgrywa-

jącego najlepszy mecz w sezonie Dzierżaka (6/9 z gry, 4 asysty i żadnej straty w 24 minuty).

Po przerwie bydgoszczanie krok po kroku zbudowali najwyższą przewagę w meczu - 17 punktów. Emocji jednak nie brakowało do końca meczu. W ostatniej kwarcie WKK znowu grało lepiej, w 38. minucie było już tylko 83:76, ale sytuację uspokoiło dystansowe trafienie w kolejnej akcji Kamińskiego.

Bydgoszczanie w następnej kolejce pauzują, a kolejny mecz zagrają dopiero 8 lutego na wyjeździe ze Spójnią Stargard. ©©

Znowu drożej za prawo jazdy. Sejmik województwa o kolejach, nauce i basenie w Ciechocinku **str. 4**



MIKOŁAJ KURASZ KPUM

Polskie banki może czekać prawdziwy Armagedon związany z WIBOR-em. Brakuje pracowników. Nasze firmy będą ściągać ich z dalekiego Wschodu **str. 11-12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
27.01.2026

Wydanie A
Nr 21 (23.531)
Nakład 7.940 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Przy niskich temperaturach elektrociepłownie zmieniają priorytet **str. 8**



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Sprzęt WOŚP z serduszkami w Bizielu. Sporo tam, gdzie są noworodki **str. 9**

Studniówka I LO w Szubinie pełna magii. Miały być dwa polonezy, był jeden **str. 10**



FOT. MAJA STANKIEWICZ



FOT. PAP/PA

SPORT

Tenis. Iga Świątek potrzebowała nieco ponad godziny, aby pokonać Madison Inglis i awansować do ćwierćfinału turnieju wielkoszlemowego Australian Open **str. 15**

Ślizgawica w regionie. Odwołane lekcje, wypadki oraz korki

Wczoraj od rana gołoledź utrudniała życie mieszkańcom województwa kujawsko-pomorskiego. Służby walczyły, ale marznący deszcz niweczył ich wysiłki **str. 3 i 6**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Emeryt z Torunia wygrał z ZUS-em. Co miesiąc dostanie 950 zł więcej **str. 5**

KONTROLE WOJEWODA: WIZYTACJE NAWET DWA RAZY DZIENNIE

Schroniska dla zwierząt na cenzurowanym

Karolina Rokitnicka
karolina.rokitnicka@polskapress.pl

Po ustąpieniu mrozów wojewoda planuje podjąć rozmowy z samorządami, na których spoczywa ustawowy obowiązek zapewnienia opieki bezdomnym zwierzętom, finansowania tych zadań oraz nadzoru nad schroniskami.

- Bezpieczeństwo zwierząt jest sprawą, w której nie ma miejsca na opieszałość. Każdy sygnał jest sprawdzany, a decyzje podejmowane są natychmiast - zawsze w oparciu o jednoznaczne rekomendacje

specjalistów - zadeklarował wojewoda kujawsko-pomorski Michał Szybel.

- Zgodnie z dyspozycją wojewody, do czasu odwołania schroniska na terenie województwa kujawsko-pomorskiego są objęte codziennymi kontrolami doraźnymi prowadzonymi przez powiatowych lekarzy weterynarii pod kątem zabezpieczenia zwierząt przed skutkami niskich temperatur - informowała Natalia Szczerbińska, rzeczniczka wojewody. - W placówkach, wobec których pojawiały się sygnały społeczne lub wcześniejsze wątpliwości, kontrole mają być prowadzone nawet dwa razy dziennie, aby na bieżąco elimi-

nować wszelkie nieprawidłowości. Służby podległe wojewodzie zostały zobowiązane do codziennego raportowania kontroli oraz niezwłocznego informowania o konieczności przeniesienia zwierząt do innych miejsc, jeśli lekarze weterynarii jednoznacznie wskażą taką potrzebę.

Jak dodała Szczerbińska, w razie potrzeby może zostać uruchomiona rezerwa budżetowa wojewody - na wsparcie działań zabezpieczających zwierzęta i ewentualną ewakuację.

Na razie wojewoda objął szczególnym nadzorem schronisko w Ostrowie. © © Więcej czytaj na stronie 2

BYDGOSZCZ

Prawie 640 tys. zł zebrano do puszek podczas 34. Finału WOŚP



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Tegoroczny finał odbył się w niedzielę (25 stycznia) pod hasłem „Zdrowe brzuszki naszych dzieci”, a zebrane środki przeznaczone zostaną na zakup sprzętu do diagnostyki i leczenia chorób przewodu pokarmowego u najmłodszych pacjentów. Do puszek w Bydgoszczy zebrano prawie 640 tys. zł. Na tym nie koniec, bo do połowy lutego trwają jeszcze aukcje, zatem licznik orkiestry wciąż bije

Terroryści wtargnęli na boisko piłkarskie. Zastrzelili 11 osób i ranili 12

Kazimierz Sikorski
Meksyk

Co najmniej 11 osób zginęło, a 12 zostało rannych po tym, jak uzbrojeni napastnicy otworzyli ogień na boisku piłkarskim w środkowym Meksyku.

W środkowym Meksyku uzbrojeni napastnicy wdarli się na boisko i otworzyli ogień, podała miejscowa policja.

Burmistrz Salamanki, Cesar Prieto mówił, że bandyci zaatakowali pod koniec meczu. 10 osób zginęło na miejscu, a kolejna zmarła w szpitalu. Wśród rannych była kobieta i dziecko.

Burmistrz nazwał wydarzenie częścią „fali przestępczości” nękającej miasto i zwrócił się do prezydent Meksyku Claudia

Sheinbaum z prośbą o pomoc w opanowaniu przemocy.

Prokuratura w Guanajuato prowadzi dochodzenie w sprawie incydentu i współpracuje z władzami federalnymi w celu wzmocnienia bezpieczeństwa w regionie.

Guanajuato znalazło się na szczycie listy miast z największą liczbą zabójstw w Meksyku w zeszłym roku. Obszar ten był polem bitwy dla lokalnego gangu Santa Rosa de Lima i Kartelu Nowej Generacji Jalisco.

Pomimo zapewnień rządu, że wskaźnik morderstw w Meksyku w 2025 był najniższy od 2016 roku, wynosząc 17,5 zabójstw na 100 000 mieszkańców, analitycy ostrzegają, że dane te mogą nie w pełni odzwierciedlać skalę przemocy w kraju.



Przerażona publika starała się schować przed bandytami

Final negocjacji handlowej Unii z Indiami coraz bliżej

Oprac. Karolina Wrońska
UE

Minister rolnictwa Stefan Krajewski powiedział w poniedziałek, że umowa handlowa UE z Indiami na pewno nie dotyczy rolnictwa w takim stopniu, jak umowa z Mercosurem.

UE finalizuje trwające od 20 lat negocjacje handlowe z Indiami. We wtorek (27.01) na szczycie w Delhi, z udziałem premiera Indii Narendy Modiego oraz szefowej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen i przewodniczącego Rady Europejskiej Antonia Costy, ma dojść do zakończenia rozmów i zawarcia wstępnego porozumienia.

Trzeba poznać ostateczny kształt umowy

- Na pewno nie dotyczy to rolnictwa w takim stopniu jak umowa z krajami Mercosuru, ale musimy też poznać ostateczny kształt tej umowy - i na to, oczywiście, czekamy i będziemy tutaj się odnosić w zależności od tego, co zapadnie już w tych ustaleniach między Komisją Europejską a Indiami - powiedział dziennikarzom Krajewski, który w poniedziałek w Brukseli wziął udział w posiedzeniu ministrów rolnictwa z państw UE.

Krajewski przyznał, że sektor rolny „jest praktycznie wyłą-



- Na pewno nie dotyczy to rolnictwa w takim stopniu jak umowa z krajami Mercosuru, ale musimy też poznać ostateczny kształt tej umowy - powiedział minister rolnictwa

czony” z umowy z Indiami. - Tutaj w drugą stronę, to my szukamy cały czas rynków zbytu dla naszych jabłek, dla naszych produktów alkoholowych, które cieszą się dużym uznaniem na świecie - zaznaczył.

Wstępne polityczne porozumienie nie oznacza jeszcze zawarcia umowy. Uruchomi ono proces jej zatwierdzania. W przypadku umowy z blokiem państw Ameryki Południowej Mercosur zajęło to UE ponad rok - negocjacje zakończono w grudniu 2024 r., a do formalnego zawarcia porozumienia doszło 17 stycznia br.

Wolny handel między Unią a Indiami

Umowa o wolnym handlu między UE a Indiami miałaby stworzyć jeden z największych obszarów handlowych na świecie, liczący około 2 mld ludzi. Podobnie jak w przypadku porozumienia z Mercosurem, In-

Minister: - To my szukamy rynków zbytu dla naszych jabłek, produktów alkoholowych, które cieszą się dużym uznaniem na świecie

die mają otworzyć swój rynek na towary przemysłowe z UE, w tym auta, poprzez zmniejszenie wysokich ceł, uznawanych za zaporowe przez unijnych producentów.

Ewentualna liberalizacja handlu w obszarze rolnym budzi z kolei obawy w Indiach, gdzie - mimo drastycznego spadku udziału rolnictwa w PKB - nadal stanowi ono kluczową gałąź gospodarki. Szacuje się, że z rolnictwa utrzymuje się około połowa z ponad 1,3 mld mieszkańców Indii.

PAP

Delcy Rodriguez ma dość rozkazów Waszyngtonu

Oprac. Anna Nagel
Wenezuela

Pełniąca obowiązki prezydenta Wenezueli Delcy Rodriguez powiedziała, że ma dość rozkazów Waszyngtonu - podała w poniedziałek amerykańska stacja CNN

- Dość już rozkazów Waszyngtonu wobec polityków w Wenezueli - oświadczyła w niedzielę p.o. prezydenta na spotkaniu z grupą pracowników sektora naftowego w mieście Puerto La Cruz na północnym wschodzie kraju.

Według Rodriguez Wenezuelczycy sami muszą rozwiązać wewnętrzne konflikty. - Ta republika zapłaciła bardzo wysoką cenę za konieczność zmierzania się z konsekwencjami faszyzmu i ekstremizmu - dodała.

3 stycznia siły USA przeprowadziły uderzenia na cele

w Caracas i w kilku innych miastach Wenezueli. W czasie operacji żołnierze amerykańscy schwytali Maduro i przewieźli go do USA, gdzie stanął on przed sądem, oskarżony m.in. o „zmxowę narkoterrorystyczną”. Władzę w Wenezueli utrzymali jednak stronnicy Maduro, a obowiązki prezydenta przejęła jego zastępczyni Delcy Rodriguez.

Jak przypomina CNN, dotychczas Rodriguez starała się zarówno utrzymać w swej ekipie stronników Maduro, jak i zadowalać swoimi działaniami prezydenta USA Donalda Trumpa. Amerykanie postawili przed władzami w Caracas szereg żądań, w tym zerwanie bliskich stosunków z Chinami, Iranem, Rosją i Kubą oraz zgodę na wyłączną współpracę z USA w zakresie wydobywania ropy naftowej. PAP

Oprac. Anna Nagel
Bruksela

Ministrowie z państw członkowskich Unii zatwierdzili w poniedziałek na posiedzeniu Rady UE zakaz importu rosyjskiego gazu, który ma wejść w życie w 2027 r.

Nowe regulacje przewidują wstrzymanie importu rosyjskiego skroplonego gazu ziemnego (LNG) do końca 2026 r., a gazu dostarczanego rurociągiem - do 30 września 2027 r.

Zaprzęciem przepisów opowiedziały się prawie wszystkie państwa członkowskie. Przeciwno głosowały Węgry i Słowacja, a Bułgaria wstrzymała się od głosu. Nieprzestrzeganie nowych przepisów może skutkować karami - w wysokości co najmniej 2,5 mln euro dla osób fizycznych i co najmniej 40 mln



Odchodzimy od szkodliwego uzależnienia od rosyjskiego gazu - powiedział Michael Damianos, minister energii, handlu i przemysłu Cypru

euro dla firm, a także, w przypadku przedsiębiorstw - w wysokości równej co najmniej 3,5 proc. całkowitego światowego obrotu firmy lub 300 proc. szacowanego obrotu transakcyjnego.

Zgodnie z nowymi przepisami, do 1 marca 2026 r. kraje UE muszą przygotować krajowe plany dywersyfikacji dostaw

gazu i zidentyfikować potencjalne wyzwania związane z zastąpieniem gazu rosyjskiego. W tym celu firmy będą zobowiązane do powiadomienia władz i Komisji o wszelkich obecnie obowiązujących kontraktach na rosyjski gaz.

W przypadku ogłoszenia stanu nadzwyczajnego i poważ-

nego zagrożenia bezpieczeństwa dostaw w jednym lub kilku krajach UE, Komisja może zawiesić zakaz importu na okres do czterech tygodni. Komisja planuje również zaproponować przepisy mające na celu stopniowe wycofywanie importu rosyjskiej ropy naftowej do końca 2027 r.

Po pełnowymiarowej agresji Rosji na Ukrainę, rozpoczętej w 2022 r., przywódcy państw UE zgodzili się w tzw. Deklaracji Wersalskiej z marca 2022 r. na jak najszybsze odejście od zależności od rosyjskich paliw kopalnych.

W rezultacie import gazu i ropy naftowej z Rosji do UE znacznie zmniejszył się w ostatnich latach. Choć import ropy spadł do poziomu poniżej 3 proc. całkowitej wielkości dostaw w 2025 r., rosyjski gaz stanowił w ubiegłym roku około 13 proc. importu do UE, o wartości ponad 15 mld euro rocznie. PAP

Unia Europejska ostatecznie zatwierdziła zakaz importu rosyjskiego gazu od 2027 r.

Bydgoszcz

Kończy się budowa hali sportowej w kompleksie Zawiszy w Bydgoszczy

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

W Bydgoszczy finiszuje budowa hali lekkoatletycznej i strzelectwa sportowego. Obiekt ma zostać oddany do użytku w połowie 2026 roku. Wartość inwestycji wynosi 84,3 mln zł.

Powstający w północnej części kompleksu Zawiszy obiekt będzie wielofunkcyjny i dwukondygnacyjny. Na parterze zlokalizowana zostanie hala lekkoatletyczna o powierzchni około 6500 metrów kwadratowych z bieżnią okrężną, bieżnią prostą, stanowiskami do pchnięcia kulą, skoków wzwyż, skoków o tyczce, skoków w dal i trójskoku oraz z zapleczem sanitarnym i mobilnymi trybunami.

W piwnicy znajdzie się natomiast hala strzelecka o powierzchni około 3200 metrów kwadratowych przeznaczona do strzelań sportowych na dystansie 10, 25 i 50 metrów. Obiekt będzie spełniał wymogi organizacji zawodów rangi krajowej i międzynarodowej.

Wiadomo już, że pierwszy strzał na strzelnicy odda Renata Mauer, medalistka igrzysk olimpijskich i świata w strzelectwie. Halę lekkoatletyczną „otworzy” z kolei Tomasz Majewski, medalista IO, MŚ i ME w pchnięciu kulą.

Co ważne bydgoski obiekt będzie miał podwójne, a nawet potrójne zastosowanie. Będzie można tu bowiem trenować lekkoatletykę i strzelectwo, a poza tym - w razie niebezpie-

czeństwa - może pełnić rolę schronu dla mieszkańców.

Trwa ostatni etap prac m.in. nad wykończeniem dachu hali, który jest docieplany i kryty specjalnymi aluminiowanymi panelami. Tempo prac spowolniły grudniowe opady śniegu i trwające od kilku tygodni mrozy. We wnętrzach obiektu trwają roboty wykończeniowe. W kondygnacji podziemnej (hala strzelectwa) układane są wykładziny, montowane drzwi wewnętrzne, lampy i podwieszane sufity. W hali lekkoatletycznej gotowa jest konstrukcja bieżni. Przy sprzyjających warunkach ułożona zostanie wysokiej klasy syntetyczna nawierzchnia kuczkowa. Za prace odpowiada firma Strabag.

Zakończenie wszystkich prac i odbiory planowane są w połowie roku. Wartość inwestycji to 84,3 milionów złotych. Budowa finansowana jest z budżetu miasta i województwa oraz centralnego programu „Inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu”. Rządowe wsparcie to aż 35 mln zł.

- Bydgoszcz jest dla mnie przykładem, w jaki sposób należy wspierać rozwój sportu, kluby i obiekty sportowe. Zamierzamy inwestować w infrastrukturę lekkoatletyczną. Podobnych hal treningowych w Polsce potrzebnych jest znacznie więcej. Przygotowujemy systemowy program rozbudowy i budowy takich obiektów - mówił 11 grudnia gościnnie w Bydgoszczy Jakub Rutnicki, minister sportu i turystyki. ©©



Hala sportowa w kompleksie Zawiszy do użytku zostanie oddana w połowie 2026 roku

Przy niskich temperaturach elektrociepłownie zmieniają priorytet

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Tegoroczny sezon zimowy jest dużo chłodniejszy od poprzedniego. Utrzymujące się od początku stycznia mrozy powodują, że wzrasta zapotrzebowanie na ciepło z miejskiej sieci ciepłowniczej w Bydgoszczy.

Sprawdziliśmy, jak w zimowym okresie pracują bydgoskie elektrociepłownie PGE Energia Ciepła, w których wytwarzane jest blisko 90 procent ciepła dostarczanego do miejskiej sieci ciepłowniczej. Oddział obejmuje Elektrociepłownię Bydgoszcz I (EC1) oraz Elektrociepłownię Bydgoszcz II (EC2). Z ciepła sieciowego korzysta ponad 60 procent mieszkańców miasta. Produkcja ciepła odbywa się w wysokosprawnej kogeneracji, czyli jednoczesnym wytwarzaniu energii elektrycznej i ciepła.

Pierwszy raz niskoemisyjnie

- Sezon grzewczy 2025/2026 rozpoczął się w Bydgoszczy 24 września 2025 r., zgodnie z informacją od dystrybutora ciepła i zapotrzebowaniem odbiorców. W okresach silnych mrozów wykorzystywana jest większość urządzeń produkcyjnych w obu elektrociepłowniach. Organizacja pracy pozostaje niezmienna - zespoły pracują w ruchu ciągłym przez



Sezon jeszcze trwa, ale już teraz widać, że jest dużo chłodniejszy od poprzedniego

24 godziny na dobę, zapewniając bezpieczną i nieprzerwaną pracę urządzeń wytwórczych - przekazuje nam Biuro Prasowe PGE.

Spółka przypomina, że po raz pierwszy w tym sezonie grzewczym, na potrzeby odbiorców ciepła, pracuje również nowe niskoemisyjne źródło kogeneracyjne działające w EC Bydgoszcz II. Instalacja oparta na silnikach gazowych zastąpiła we wrześniu dwa z czterech kotłów węglowych,

Najniższą temperaturę do tej pory w tym sezonie odnotowano 9 stycznia. Wyniosła -12,4°C, a średnia dobową z tego dnia to -9°C

co stanowi kolejny krok w procesie dekarbonizacji bydgoskiej elektrociepłowni PGE Energia Ciepła.

- Podczas największych mrozów produkcję ciepła wspiera także kocioł rezerwowy-szczytowy oraz kocioł elektrodowy, które uruchamiane są wraz ze wzrostem zapotrzebowania mieszkańców na ciepło. Przy dużych obciążeniach ciepłych elektrociepłownia zmienia priorytet swojej pracy - z układu zorientowanego na produkcję energii elektrycznej na maksymalne pokrycie potrzeb ciepłych miasta - zapewnia biuro.

Najniższą temperaturę do tej pory w tym sezonie odnotowano 9 stycznia. Wyniosła -12,4°C, a średnia dobową z tego dnia to -9°C. Niskie tem-

peratury w Bydgoszczy utrzymują się już od długiego czasu. Sezon jeszcze trwa, ale już teraz można powiedzieć, że jest sporo chłodniejszy od poprzedniego.

- Porównanie stycznia 2025 i stycznia 2026 pokazuje wyraźny, blisko 30-procentowy wzrost zapotrzebowania na ciepło, co jest bezpośrednio związane z utrzymującymi się od dłuższego czasu niskimi temperaturami - informuje Biuro Prasowe PGE.

Mrozy nie tak groźne

Dokładnego podsumowania danych można spodziewać się dopiero wiosną. Na razie najbliższe prognozy pogody nie zapowiadają nagłego ocieplenia. Temperatury wciąż mają utrzymywać się na minusie. O organizację pracy w trakcie mrozów zapytaliśmy również Komunalne Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Bydgoszczy.

- Organizacja pracy w Spółce w okresie większych mrozów nie uległa zmianie. Aktualne temperatury nie generują też większej ilości awarii. Bardziej niekorzystne dla infrastruktury sieciowej od utrzymującego się kilka dni mrozu, są dobowe wahania temperatury powietrza w okolicy 0 st. C (częste przymrozki na zmianę z odwilżą) - przekazał nam Tomasz Lewandowski, kierownik biura zarządu spółki. ©©

Sześć aut spłonęło. Podpalacz odpowie przed sądem

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Prokuratura Rejonowa Bydgoszcz-Północ zakończyła śledztwo przeciwko Adrianowi M., 34-letniemu mieszkańcowi Bydgoszczy, podejrzanemu o podpalenie w centrum miasta 6 samochodów. Oskarżony najpierw mówił, że nie pamiętał, co zrobił, potem przyznał się do wszystkiego.

Przypomnijmy, że do szokujących zdarzeń doszło 8 sierpnia 2025 roku, wczesnym rankiem. W centrum miasta, przy ulicach: Gdańskiej, Zaświatów i Powstańców Warszawy spłonęło kilka samochodów osobowych.

Śledztwo w tej sprawie prowadzili pod nadzorem prokuratora funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji Bydgoszcz-Śródmieście. Policjanci zabezpie-



Pożary aut w Bydgoszczy miały miejsce przy ulicach Gdańskiej, Artyleryjskiej i Zaświat. Sprawa została zatrzymany, teraz jego sprawa trafiła do sądu

czyli i przeanalizowali zapisy z monitoringu, ustalając, że za podpaleniami stoi jedna osoba. Dotarli do miejsca zamieszkania wytypowanego sprawcy i zatrzymali go tego samego dnia.

W toku postępowania ustalono, że Adrian M. podpalił łącznie 6 pojazdów, których

właściciele ocenili straty na łączną kwotę przekraczającą 200 tys. zł.

- W oparciu o zebrane dowody, w tym zapisy monitoringu, zeznania świadków, prokurator przedstawił mężczyźnie zarzuty popełnienia przestępstw kwalifikowanych z art. 288 par. 1 kodeksu karnego -

mówi prok. Agnieszka Adamśka-Okońska, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy. - Początkowo podejrzany zasłonił się brakiem pamięci. Finalnie złożył wyjaśnienia, przyznając się do popełnienia zarzuconych mu czynów. Nie potrafił jednak wyjaśnić powodów swojego zachowania. Mężczyzna nie był wcześniej karany za przestępstwa.

Jak informuje prokuratura, wobec podejrzanego „stosowany był na etapie postępowania przygotowawczego izolacyjny środek zapobiegawczy oraz zabezpieczenie majątkowe”.

Sprawa została skierowana do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy wraz z wnioskiem o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy. Adrian M. ma również zostać zobowiązany do naprawienia wyrządzonych szkód. ©©

Spędź ferie razem z Biblioteką u Belzy

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Czysta Bydgoszcz wspólnie z WiMBP w Bydgoszczy zapraszają dzieci na cykl bezpłatnych warsztatów ekologicznych. EkoFerie w Bibliotece u Belzy łączą edukację, sztukę i zabawę.

Zajęcia finansowane są przez miasto. Udział jest bezpłatny, ale liczba miejsc jest ograniczona. Obowiązują zapisy pod numerem telefonu 512 806 564. Rejestracja na każde z wydarzeń startuje dokładnie tydzień przed. Przykładowo, jeśli warsztaty odbędą się 2 lutego, zapisać można się od 26 stycznia. Start wszystkich zajęć o godzinie 11.

W poniedziałek, 2 lutego, o godzinie 11 odbędą się zajęcia „Przytul książkę - tekstylią z odzysku na straży lektur”. Dwa dni później uczestnicy EkoFerii „Ubiórą zimę w ramy”, tworząc obrazki 3D z gałązek, papieru i tekturek z odzysku.

W harmonogramie także: ● 6 lutego - „Zakreślony świat po drugiej stronie lustra” - wykonanie lustra w dekoracyjnej ramie z tektury i papieru z od-

zysku oraz drobnych elementów jak guziki;

● 9 lutego - „Od dźwięku do obrazu - mozaika z płyt CD” - uczestnicy stworzą mozaikowe obrazy z fragmentów CD, nadając im nową funkcję i estetyczną formę;

● 11 lutego - „Recykling teatralnym okiem - ekokukielki” - finałem będzie krótki teatrzyk z udziałem własnoręcznie stworzonych postaci.

Wszystkie z wymienionych zajęć odbędą się w Bibliotece Głównej przy ul. Stary Rynek 24. Wyjątkiem są ostatnie zajęcia, zaplanowane w piątek (13 lutego). Warsztaty „Od patyka do muzeum - przedmioty z historią i nową funkcją” zorganizowane będą w Aptece pod Łabędziem przy ul. Gdańskiej 5. Uczestnicy warsztatów wykonają szkatułkę na swoje skarby, nadając materiałom nowe znaczenia i funkcje.

Biblioteka zaprasza także dzieci na poranki filmowe nastrychu. Seanse zaplanowano na godz. 10 w poniedziałki, środy i piątki. Wstęp jest wolny. Grupy zorganizowane proszone są o rezerwację miejsc pod numerem telefonu 52 339 92 27. ©

Twórcze Zimowisko w Młynach

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Na początku lutego w województwie kujawsko-pomorskim ruszają ferie. Młyny Rothera po raz kolejny zapraszają dzieci, rodziny i wszystkich miłośników kreatywnego spędzania czasu na Twórcze Zimowisko. Cykl wydarzeń zacznie się 31 stycznia i potrwa do 15 lutego.

- Twórcze Zimowisko w Młynach Rothera to ferie pełne odkrywania, eksperymentów i dobrej zabawy - od detektywistycznych gier i warsztatów naukowych po twórcze działania ekologiczne. Pomiedzy aktywnościami zapraszamy do otwartej Strefy Chilloutu - miejsca odpoczynku, planszówek i swobodnej zabawy. Program przygotowany z myślą o rodzinach, uczestnikach indywidualnych i grupach zorganizowanych zaprasza do aktywnego spędzania czasu w przestrzeni, gdzie nauka spotyka wyobraźnię, a historia inspirowane do działania - przekazuje Stanisław Świdziński, specjalista ds. edukacji w Młynach Rothera.



Młyny zapraszają w ferie do odwiedzania stałych wystaw

W niedzielę (1 lutego) o godzinie 12 na wystawie „Węzły” zaplanowano grę szpiegową. Organizatorzy zapraszają na zabawę w tropienie ukrytych śladów w przestrzeni ekspozycji oraz łamanie szyfrów. To od umiejętności gości zależą losy młyna. Druga szansa na rozwiązanie wszystkich zagadek w piątek, 13 lutego.

Na piątek, 6 lutego, przygotowano podróż od ziarenka do maki. W planie wydarzenia spacer po wystawie „Młyn-maszyna”, pokaz „żyjących” drożdży i mini eksperymenty w butelkach, tworzenie gniotków z maki oraz różnego rodzaju eksperymenty. Zajęcia odbędą się od 12 do 14:30. Dzień później zaplanowano 4-go-

dzinne (start w samo południe) warsztaty edukacyjno-przyrodnicze „Rzeka jako początek”. Uczestnicy wspólnie odkrywają sekrety rzek i lasów.

Na Walentynki Młyny proponują warsztaty „Serce w ruchu: poznaj, posłuchaj”, które zabiorą uczestników w fascynującą podróż do wnętrza serca, łącząc naukę z ruchem i kreatywną zabawą. Z kolei warsztaty „Migawki pamięci” (8 lutego) pokażą, że pamięć można trenować poprzez działania i wspólne gry.

- Szczególne miejsce w programie zajmują działania ekologiczne i prozwierzęce. Z okazji Dnia Kota w Młynach Rothera odbędzie się otwarta pracownia ReKOTstruktura - eko-

pracownia kocich drapaków, podczas której uczestnicy stworzą kartonowe drapaki z materiałów z recyklingu. Część z nich trafi do Schroniska dla Zwierząt w Bydgoszczy, realnie wspierając koty oczekujące na nowy dom - informują organizatorzy.

Bilety na warsztaty wyprzedają się szybko - na niektóre wydarzenia nie ma już miejsc. Koszt udziału w większości zajęć wynosi 20 zł - bilet dla dziecka uprawnia również do bezpłatnego uczestnictwa opiekuna. Warsztaty przygotowane są z myślą o dzieciach w wieku 7-12 lat.

Goście za darmo będą mogli skorzystać z oferty strefy chilloutu i gier planszowych, dostępnej w godzinach otwarcia Młynów. Bezpłatna jest również strefa papieru czerpanego, która będzie dostępna we wtorki i czwartki. Zajęcia poprowadzi doświadczona edukatorka.

Szczegółowy harmonogram, opisy wszystkich zajęć oraz bilety dostępne są na stronie internetowej mlynrothera.pl. Przy okazji wizyty w centrum miasta można zajrzeć również na wystawy stałe i czasowe. ©

Młodzież z „Szóstki” integrowała się z seniorami

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

W świetlicy „Wodny Kraj” odbyło się wydarzenie edukacyjno-integracyjne pod hasłem „Bezpieczny Senior-Młodzież dla Starszego Pokolenia”. Inicjatorami zorganizowania imprezy byli uczniowie z VI LO.

Spotkanie zostało przeprowadzone w ramach grantu z „Programu Rozwoju Edukacji Miasta Bydgoszczy na lata 2021-2030”. Termin wydarzenia nie był przypadkowy - zostało zorganizowane w tygodniu, w którym obchodzono Dzień Babci i Dzień Dziadka.

Projekt „Bezpieczny Senior-Młodzież dla Starszego Pokolenia” to cykl spotkań

edukacyjnych skierowanych do seniorów, których celem jest zwiększenie ich wiedzy i świadomości dotyczących bezpieczeństwa - osobistego, psychicznego, zdrowotnego oraz cyfrowego.

Wydarzenie zorganizowane przez młodzież VI Liceum Ogólnokształcące im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy i ich opiekuna Adrianę Balukiewicz miała formę wykładów i warsztatów prowadzonych przez specjalistów: strażaka, psychologa oraz dietetyka.

Uczniowie „Szóstki” oczywiście również współprowadzili spotkanie.

Projekt wspierany jest przez Wydział Edukacji i Sportu Urzędu Miasta Bydgoszcz. ©



„Bezpieczny Senior-Młodzież dla Starszego Pokolenia”.

Sprzęt z serduszkim w Bizieli. Sporo, gdzie są noworodki

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@Polskapress.pl

Nowoczesny symulator szkoleniowy do badania wcześniaków w kierunku retinopatii oraz terapii laserowej - to najnowszy dar, jaki Szpital Uniwersytecki nr 2 im. dr. Jana Biziela w Bydgoszczy otrzymał z początkiem tego roku od Fundacji WOŚP.

Warto wiedzieć, że bydgoska lecznica wsparcie od WOŚP uzyskuje od wielu lat.

- To nieoceniona pomoc dla naszych lekarzy, pielęgniarek i położnych, diagnostów i analityków - zaznacza dr n. med. Agnieszka Rogalska, dyrektor Szpitala Uniwersyteckiego nr 2 im. dr. Jana Biziela. - Nowoczesny, specjalistyczny sprzęt, który otrzymujemy pozwala pracować sprawniej i efektywniej. Wszystko po to, aby zapewnić możliwie jak najlepszą opiekę naszym pacjentom. W ramach kolejnych edycji w szpitalu Biziela wsparcie uzyskały takie specjalności jak neonatologia, położnictwo, anestezjologia, urologia, okulistyka, reumatologia czy mikrobiologia. Pewne sprzęty takie, jak inkubatory, wagi, aparaty USG, respiratory czy aparatura laboratoryjna służąca do identyfikacji i określania antybiotykow-



Szpital Uniwersytecki nr 2 im. Biziela wsparcie od WOŚP w postaci sprzętu medycznego otrzymuje od lat

rażliwości drobnoustrojów oraz do diagnostyki genetycznej określająca drobnoustroje (bakterie, wirusy itp.), są używane na bieżąco i mocno eksploatowane. - Są też urządzenia, których częstotliwość użycia jest nieco mniejsza, ale szpital powinien nimi dysponować, mieć je w tzw. gotowości - informuje dr n. med. Agnieszka Rogalska. - Przykładowo pompy infuzyjne do podawania leków, są wykorzystywane nie w przypadku każdego hospitalizowanego pacjenta, a tylko w sytuacji, gdy wymaga on podawania leków właśnie w taki sposób.

Dzięki WOŚP szpital Biziela jest w posiadaniu bardzo zaawansowanej aparatury wykorzystywanej w sytuacjach szczególnych.

- W 2024 roku otrzymaliśmy bardzo nowoczesne urządzenie umożliwiające prowadzenie resuscytacji dziecka tuż po urodzeniu, które cały czas jest połączone z matką i zachodzi wymiana gazowa - informuje dr n. med. Agnieszka Rogalska. - Użycie LifeStart Inspiration jest możliwe przy wystąpieniu pewnych warunków, m.in., pępowina musi mieć odpowiednią długość i nie może nastąpić przedwczesne oddzielenie się łożyska. Wykorzystanie takiego sprzętu wymaga również dodatkowych szkoleń personelu, co aktualnie jest realizowane.

Jak zaznacza szpital, wsparcie od WOŚP umożliwiło również poprawę komfortu karmienia i kangurowania. W 2024 roku Klinika Neonatologii otrzymała

10 nowoczesnych foteli z funkcją leżanki.

- Rok 2026 powitaliśmy wyjątkowo. Otrzymaliśmy nowoczesny symulator szkoleniowy do badania wcześniaków w kierunku retinopatii oraz terapii laserowej - informuje dr n. med. Magdalena Kaszuba-Modrzejewska z Kliniki Okulistyki i Optometrii Szpitala Uniwersyteckiego nr 2 im. Biziela. - Dzięki trójwymiarowej symulacji, modelowi głowy pacjenta i możliwości manipulacji okiem w czasie rzeczywistym, specjaliści mogą bezpiecznie doskonalić swoje umiejętności, co bezpośrednio przekłada się na jeszcze lepszą diagnostykę i leczenie najmniejszych pacjentów.

Jak zaznacza dr n. med. Magdalena Kaszuba-Modrzejewska, ten zaawansowany sprzęt posiada niewiele ośrodków na świecie.

- W realistyczny sposób oddaje on wrażenia podczas badania. Można ustawić nawet tryb płaczu dziecka i poruszania oczami - mówi dr n. med. Magdalena Kaszuba-Modrzejewska. - Nasz szpital to jedyny ośrodek w województwie kujawsko-pomorskim zajmujący się terapią retinopatii wcześniaków. Nie byłoby to możliwe bez wsparcia Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. ©

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

Trwa czas studniówkowych bali. Uczniowie I LO w Szubinie także ruszyli w tan. - Dostojnym krokiem poloneza wkraczacie dziś w dorosłość - mówiła dyrektor Elżbieta Kłosowska-Hilscher.

Ten rok w I LO im. Stanisława Wyspiańskiego w Szubinie jest wyjątkowy, bo do egzaminu dojrzałości szykują się nie dwie czy trzy klasy, ale aż cztery. Były obawy czy sala pomieści tak dużą grupę tańczącą poloneza, bo tańcem zaczyna studniówkę niemal sto procent uczniów „Wyspiańskiego”. Dlatego zaplanowano dwa polonezy. Na miejscu autorzy choreografii: Klaudia Bethke i Tomasz Kaszewski, nauczyciele wychowania fizycznego w LO w Szubinie, zdecydowali się jednak połączyć grupy i taniec był jeden.

W sali bankietowej Park Hotelu tłoczno było już godzinę przed rozpoczęciem zabawy. Powód? Próba poloneza. Była tylko jedna i wypadła doskonale. To-

masz Kaszewski miał do młodzieży tylko jedną uwagę. - Uśmiechnijcie się. To studniówka czy stypa?

- Nie było potrzeby organizowania dodatkowych zajęć. W naszej szkole wszyscy tańczą od pierwszej klasy. Jak dojdą do czwartej są przygotowani. Na lekcjach wuefu uczymy też walca wiedeńskiego i angielskiego, czaczy, belgijki i różnych innych układów tanecznych - wyjaśniał Tomasz Kaszewski.

Jedyny taki bal

- Bal studniówkowy - jedyny i niepowtarzalny. Na ten dzień czekaliśmy cztery lata. Już tylko symboliczne 100 dni dzieli nas od matury. Egzamin dojrzałości - to brzmi ciekawie ale i nieco przerażająco. Czujecie niepewność, obawę, a może satysfakcję? Nie martwmy się - mówili Katarzyna Szymczak i Igor Konieczka, którzy w imieniu młodzieży prowadzili uroczystość.

Nie obyło się bez wspomnień. Było więc o pustych zeszytach i czasem pustych głowach, niechcianych i nieuniknionych jedynkach i piątkach wypracowa-



Uczniowie „Wyspiańskiego” tańczyli poloneza od pierwszej klasy. Podczas studniówki poradzili sobie znakomicie

nych oraz tych z przypadku. - To radość dzielić z wami tę chwilę. Z nastolatków, którzy po raz pierwszy przekroczyli 3,5 roku temu nasze liceum staliście się ludźmi dorosłymi o szerokich horyzontach, czarującymi, o otwartych umysłach, szerokich zainteresowaniach i niejednokrotnie imponującej wiedzy - mówiła Elżbieta Kłosowska-Hilscher, dyrektor LO życząc uczniom sukcesów na maturze. To ona dała sygnał do rozpoczęcia balu.

Nim zabawa rozwinęła się na dobre o wypowiedź popro-

szone także Małgorzatę Puc, przedstawicielkę komitetu studniówkowego.

Wyjątkowy wieczór

- Dzisiejszy wieczór jest wyjątkowy dla naszych dzieci. To symboliczny moment wejścia w dorosłość, a dla nas rodziców chwila wzruszenia i dumy - mówiła pani Małgorzata.

Na parkiecie szaleli uczniowie z klas: ogólnej, biologiczno-medycznej, prawno-policyjnej oraz turystycznej. - Przez te cztery lata uczniowie co roku pi-



Klasa 4 D-turystyczna, której wychowawczynią jest Aurelia Kasprzak, stanęła do pamiątkowej fotografii

sali na godzinie wychowawczej liściki do samych siebie. Ja te wszystkie listy z pierwszej, drugiej i trzeciej klasy trzymam i w drugim semestrze, pod koniec ich nauki, każdy będzie mógł swoje liściki otworzyć. Młodzież przekona się jakie miała myśli. Co im się podobało, co było dla nich ważne. Będziemy to mogli sobie przypomnieć - zdradziła Aurelia Kasprzak, wychowawczyni klasy turystycznej.

To jedna z ostatnich studniówek w pow nakielskim. Mło-

dzieży z I LO im. Krzywoustego w Nakle zagrano poloneza w pałacu w Rzeszku (Wielkopolska). Poza granicami województwa 100 dni do matury uczcili także uczniowie Zespołu Szkół im. Emila Chrobaczka w Szubinie i uczniowie z Kcyni. Wyjątkowo studniówki nie było w Zespole Szkół Żeglugi Śródlądowej w Nakle, gdzie są w tym roku dwie maturalne klasy. - Młodzież zorganizowała sobie zabawę, ale we własnym gronie, bez nauczycieli - usłyszeliśmy. ©

REKLAMA					0011454791
INFORMATOR					
HOTELE					
Bydgoszcz					
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532				
LEKARSKIE					
Włocławek					
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074				
Radziejów					
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A				
USŁUGI					
Bydgoszcz					
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	000028	408914801	000502	
Grudziądz:					
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88					
USŁUGI POGRZEBOWE					
Bydgoszcz					
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A				
Chojnice					
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.					
Toruń					
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl					
Inowrocław					
Credo Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801				
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrą) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl	139014805				
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl					
Barcin					
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528				
Pakość					
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983				
Gniewkowo					
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045				
Janikowo					
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717					
Kruszwica					
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrą) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345				
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162				
Złotniki Kujawskie					
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281				
Żnin					
Całodobowe , kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417				412314801/A
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416				
Włocławek					
TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074				
Kowal					
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkowski 56. Tel. 603-998-321	000289				
WETERYNARYJNE					
Toruń					
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045				
ZDROWIE I URODA					
Bydgoszcz					
Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85.					

SPORT

www.sportowy24.pl

Przykra niespodzianka „Katarzynek” w Bochni. Artego zagra w hali liderów

Joachim Przybył, DK
redakcja@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Trwa 17. kolejka Orlen Basket Ligi Kobiet. Energa Toruń grała w Bochni. Artego Bydgoszcz zagra w Gorzowie Wielkopolskim.

CONTIMAX BOCHNIA - ENERGA TORUŃ 90:85 (22:31, 27:17, 15:17, 26:20)

Contimax: Jones 21 (3), Moore 14, Bukowczan 10 (2), Wdowiuk 9 (1), Macinkowska 9 (1) - Walczak 17, Jarzab 10 (1), Ossowska 0, Karakasidou 0.

Energa: Johnson 28 (3), 9 zb., 5 as., Preihs 17 (5), 5 zb., 6 as., Batura 14 (3), Stefańczyk 11 (2), Kapinga Mawęja 2 - Sagerer 8, Śmiełek 3, Podkarńska 2, Ustowska 0, Weber 0, Grzędziela 0.

W barwach Energi zadebiutowała w Bochni pozyskana kilka dni wcześniej Karolina Stefańczyk. Eksskrydłowa Ślęży Wrocław od razu znalazła się w wyjściowej piątce. W połowie 1. kwarty zdobyła pierwsze punkty dla Energi rzutem za 3 i było już wtedy 15:5. „Katarzynki” były świetnie przygotowane do gry defensywnej, a w ofensywie imponowała Weronika Preihs, autorka 8 punktów w 1. kwarcie.

Jeszcze przed przerwą gospodynie odrobiły straty i mecz się wyrównał. W ciągu 40 minut twardej walki prowadzenie zmieniało się aż 23 razy.

Energa ostatnią kwartę rozpoczęła z prowadzeniem 55:54. Zmęczone torunianki zaczęły popełniać więcej błędów. W 38. minucie było już 84:79 po „trójce” Marty Wdowiuk. Właśnie takie akcje - dwa razy trafiła także Britney Jones - za-

decydowały o sukcesie beniaminka. To była kluczowa seria 10:0 w ciągu niespełna dwóch minut.

Porażka z beniaminkiem z Bochni to jednak przykra niespodzianka „Katarzynek”.

Artego Bydgoszcz swój mecz w tej serii gier rozegra we wtorek. O godz. 18 zagra na wyjeździe z KSSSE Enea AJP Gorzów Wielkopolski. Bydgoszczanki czeka próba najtrudniejsza z możliwych, bo zagrają w hali liderów, które do tej pory przegrały tylko jedno spotkanie w elicie. Koszykarki Artego pojechały do rywali w dobrych nastrojach, po zwycięstwie nad rywalkami z Bochni i przewraniem passy trzech porażek. Jednak w Lubuskiem będzie niezwykle trudno o zwycięstwo. Bydgoskie koszykarki musiałyby wznieść się na wyżyny, a rywalki totalnie zawieść na każdym polu.

Pozostałe mecze: Wisła Kraków - Ślęza Wrocław 70:94 (25:24, 11:22, 15:25, 19:23), Isands Wichos Jelenia Góra - Zagłębie Sosnowiec (środa, godz. 18), Enea AZS Politechnika Poznań - AZS UMCS Lublin (środa, godz. 18), Polonia Warszawa - VBW Gdynia (środa, godz. 20:15).

1. KSSSE Enea AJP GW	16	29	+280
2. AZS UMCS Lublin	16	29	+195
3. Ślęza Wrocław	17	29	+272
4. AZS Politechnika Poz.	16	27	+79
5. Energa Toruń	17	25	+18
6. Contimax Bochnia	17	24	-107
7. Zagłębie Sosnowiec	16	24	+73
8. Wisła Kraków	17	24	-61
9. VBW Gdynia	16	23	+61
10. Polonia Warszawa	16	22	-142
11. Artego Bydgoszcz	16	22	-143
12. Isands Wichos JG	16	16	-525



Asiane Johnson zdobyła najwięcej punktów dla Energi, ale to nie starczyło do zwycięstwa w Bochni

REKREACJA

Morsowali dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Grupy morsujące w podbydgoskich Pieckach ponownie połączyły przyjemne z pożytecznym, a morsowanie z akcją niesienia pomocy. Tym razem zagrały z orkiestrą Jurka Owsiaaka. - „Jest ktoś kto wpłaca na WOŚP 20 zł od każdej osoby. Wejść do wody i zostać Bohaterem” - zachęcały bydgoskie morsy. Akcja spotkała się z dużym odzewem i do puszek WOŚP trafiło sporo pieniędzy.

KRÓTKO



SPORT

Zagrali z Orkiestrą

Solecki Ośrodek Sportu i Rekreacji też włączył się do 34. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Miłośnicy pływania oraz kolarstwa mogli wziąć udział w akcji „Wykręć kilometr dla WOŚP”. Polegała na przepłynięciu bądź przejechaniu na rowerkach treningowych jak największego dystansu, za który zadeklarowani wcześniej darczyńcy wsparli Orkiestrę w kwotach odpowiadających wynikowi. Chętni mieli na to aż osiem godzin; finalnie przepłynęli 32 km i przejechali 350 km. Rozegrano też turniej piłki siatkowej drużyn mieszanych. Zagrało dziewięć drużyn (najpierw w grupach, potem o miejsca), a najlepsza okazała się ekipa „Toruńskie rakietki”, drugie miejsce zajęła drużyna „RSL”, a trzecie „Volleysers”. Były też wyróżnienia indywidualnie, najlepszą zawodniczką była Marcela Czerwińska z RSL, a najlepszym zawodnikiem Jakub Tomaszewski z Toruńskich Rakiet.

Były też inne atrakcje; przedstawiciele Ochotniczej Straży Pożarnej w Solcu przeprowadzali pokazy sprzętu ratowniczo-gasniczego i ratownictwa medycznego, a w akcji „Pierwszy oddech z OSP i OSiR” nurkowali w Parku Wodnym z amatorami podwodnych wrażeń. Grupa Kobra SS Squad oferowała jazdę na quadach. (m)

LOTTO

NIEDZIELA, 25.01

Multi Multi, godz. 22.00

1, 3, 5, [6], 8, 12, 14, 17, 19, 25, 27, 29, 30, 37, 44, 45, 46, 73, 75, 77

Kaskada, godz. 22.00

2, 3, 4, 5, 6, 8, 13, 15, 19, 20, 21, 22

Mini Lotto

6, 26, 28, 35, 38

Ekstra Pensja

11, 12, 15, 21, 32 - 2

Ekstra Premia

1, 9, 13, 23, 24 - 4

PONIEDZIAŁEK, 26.01

Multi Multi, godz. 14.00

3, 5, 8, 13, 17, 21, [22], 23, 27, 28, 38, 40, 48, 53, 59, 64, 66, 67, 70, 74

Kaskada, godz. 14.00

2, 5, 8, 11, 12, 14, 15, 17, 19, 20, 23, 24



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

TENIS STOŁOWY

Najlepsi juniorzy

Julia Rogulska (LUKS Chełmno) i Oliwier Babiak (Energia KTS Toruń) wygrali w 3. wojewódzkim turnieju klasyfikacyjnym juniorów w Toruniu. Będą reprezentować region w turnieju głównym cyklu GP Polski. (szcz)

Do trzech razy sztuka... W końcu się udało

Joachim Przybył, DK
redakcja@polskapress.pl

HOKEJ. KH Energa Toruń do tej pory przegrał dwa mecze z Polonią Bytom u siebie.

KHENERGATORUŃ - POLONIA BYTOM 3:2 (2:0, 1:1, 0:1)

Bramki: 1:0 Napiórkowski - Worona (4:46), 2:0 Schafer - Koreńczuk, Sedlak (6:13), 3:0 Worona - Fjodorov, Lewandowski (22:15), 3:1 Mroczkowski - Bujalski, Padakin (27:52), 3:2 Musiał - Mroczkowski, Padakin (50:08).

KH Energa: Svensson - Ilvessuo, Laitinen, Bazyrow, Syty, K. Kalinowski - Kulintsev, Zieliński, Korenczuk, Arrak, Sedlak - Jaworski, Schafer, Worona, Fjodorov, Lewandowski - Gimiriński, M. Kalinowski, Phelps, Napiórkowski, Macikowski.



Torunianie wyszli zwycięsko z potyczki z polonistami, choć walki nie brakowało

Lider z Bydgoszczy nie zawiódł kibiców

Joachim Przybył, DK
redakcja@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Enea Abramczyk Astoria poradziła sobie z kolejnym rywalem w 1. Lidze.

ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ - WKK WROCŁAW 91:79 (24:19, 24:21, 23:16, 20:23)

Astoria: Dzierżak 16 (3), Kamiński 15 (1), Kędel 14 (1), Kemp 12, Gruszecki 2 - Nowakowski 12 (2), Andrzejewski 10 (1), Chyliński 7 (1), Jamiołkowski 3, Kachelski 0.

WKK: Zagórski 16 (2), Patoka 13 (3), Matusiak 8, Krocak 6, Ochońko 4 - Chalicki 13, Galewski 12, Prochorowicz 6, Chalupa 1, Perczak 0.

Bydgoszczanie z groźną ekipą z Wrocławia musieli radzić sobie bez Martyce'a Kimbrougha, który w sprawach prywatnych musiał pojechać do USA.

Gospodarze świetnie rozpoczęli mecz. W połowie kwarty było 12:4 po akcjach duetu Wojciech Dzierżak - Karol Kamiński. Mieli już 10 punktów przewagi, ale w 2. kwarcie wrocławianie odrabiali straty dzięki bardzo wysokiej skuteczności i przewaga po kwadransie gry stopniała do 2 punktów. Przed przerwą udało się jednak odbudować wyższą przewagę pod wodzą rozgrywa-

jącego najlepszy mecz w sezonie Dzierżaka (6/9 z gry, 4 asysty i żadnej straty w 24 minuty).

Po przerwie bydgoszczanie krok po kroku zbudowali najwyższą przewagę w meczu - 17 punktów. Emocji jednak nie brakowało do końca meczu. W ostatniej kwarcie WKK znowu grało lepiej, w 38. minucie było już tylko 83:76, ale sytuację uspokoiło dystansowe trafienie w kolejnej akcji Kamińskiego.

Bydgoszczanie w następnej kolejce pauzują, a kolejny mecz zagrają dopiero 8 lutego na wyjeździe ze Spójnią Stargard. ©©